IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 2)**
- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 4)**

z dnia 18 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 2)

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 4)

18 grudnia 2019 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 87);

– rozpatrzenie informacji na temat redukcji populacji dzików w Polsce;

– rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat zwalczania wirusa afrykańskiego pomoru świń w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Golińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu wraz ze współpracownikami, **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Woś** minister-członek Rady Ministrów, **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Andrzej Świderek** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA, **Bogdan Konopka** główny lekarz weterynarii, **Mirosław Welz** zastępca głównego lekarza weterynarii, **Marek Adamiak** p.o. dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Jan Błaszczyk** główny specjalista SL w Zespole Gospodarki Łowieckiej Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, **Wiktor Szmulewicz** prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Witold Choiński** prezes Związku Polskie Mięso, **Aleksander Dargiewicz** prezes i **Mirosław Dackiewicz** wiceprezes zarządu Krajowego Związku Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej, **Franciszek Nowak** prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego, **Tadeusz Wojciechowski** prezes zarządu Fundacji Polskie Forum Bezpieczeństwa Żywności, przewodniczący Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Jakości Żywności w Radzie Dialogu Społecznego w Rolnictwie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **dr Robert Maślak** adiunkt w Instytucie Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Wrocławskiego, **Zbigniew Ajchler** agroprzedsiębiorca, prezes zarządu rolniczych spółdzielni produkcyjnych w Lubosinie i w Izdebnie, **Tomasz Zdrojewski** koordynator koalicji „Niech Żyją!”, **Michał Kołodziejczak** prezes zarządu Fundacji AGROUNIA, lider Ogólnopolskiego Ruchu Rolników AGROunia wraz ze współpracownikami, **Sebastian Sachta** dyrektor biura Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych-Rolników Śląskich wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Tołwiński** prezes Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Grzegorz Sybilski** sekretarz Komitetu Obrony Polskiego Rolnictwa i Hodowców Zwierząt, **Jacek Kolesiński** wójt gminy Siedlec, **Dariusz Ciochanowski, Mariusz Szarejko** delegaci do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej, **Sławomir Homeja, Aleksander Zaręba** członkowie NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, **Michał Sobczyk** członek Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, **Dariusz Budziszewski** rolnik oraz **Dawid Kucharski** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk, Ewa Karpińska-Brzost, Magdalena Kowalska, Bogusława Kram, Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Konrad Nietrzebka i Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, rozpoczynamy bardzo ważne posiedzenie Komisji. Dlatego bardzo prosiłbym państwa o skupienie, rozwagę i dobrą, merytoryczną dyskusję, bo taka dyskusja jest nam wszystkim potrzebna. Myślę, że jeśli dyskusja będzie rozważna i merytoryczna, to omówimy wszystkie tematy, dlatego że salę mamy przez dosyć długi czas do dyspozycji. Myślę, że zrobimy wszystko, żebyśmy dobrze dopracowali dzisiejsze spotkanie do końca.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam wszystkich członków obu Komisji, a bardzo serdecznie witam też tak licznie zebranych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym posiedzenia mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt, jest to druk nr 87. Drugi punkt to rozpatrzenie informacji na temat redukcji populacji dzików w Polsce, referują minister klimatu i minister rolnictwa i rozwoju wsi. Trzeci punkt obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat zwalczania wirusa afrykańskiego pomoru świń w Polsce.

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego chciałbym, żeby Komisje podjęły w głosowaniu decyzję o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu z druku nr 87 w dniu dzisiejszym, czyli w terminie krótszym, niż jest przewidziane w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Przystępujemy zatem do głosowania. Czy Komisje wyrażają...

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Szanowny panie przewodniczący. Chciałam zgłosić sprzeciw wobec takiego procedowania ustawy. Uważam to za absolutnie niedopuszczalne. Nie mówię już o tym, że posiedzenie Komisji... Nie wiem, kiedy Komisja Rolnictwa otrzymała informację, ale Komisja Środowiska otrzymała informację o dzisiejszym posiedzeniu Komisji wczoraj po godzinie 16.00. Przypuszczam, że dla wielu parlamentarzystów to był nawet problem techniczny, żeby dotrzeć do materiałów. Nie jesteśmy jeszcze w trakcie posiedzenia Sejmu. Wszystkich obowiązuje regulamin Sejmu i tryb regulaminowy zwoływania posiedzeń.

Rozumiem okoliczności nadzwyczajne – pewnie za chwilę będziemy rozmawiać o tym, czy nastąpiły nadzwyczajne okoliczności w przypadku zgłoszonej ustawy, ale zgłaszam wyraźny sprzeciw, bo to jest kolejne psucie prawa i kolejne niepoważne traktowanie pracy parlamentarnej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o zdjęcie z porządku obrad tego punktu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już, rozumiem. To jest głos przeciw. Rozumiem.

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam też zwrócić szczególną uwagę na to, w jakim trybie pracujemy. Proszę państwa, ustawa pojawiła się wczoraj popołudniu. O godzinie 16.00 dowiedzieliśmy się, że dzisiaj o godzinie 14.00 będziemy ją procedować. To nie są żarty. To jest ustawa, która porusza zapisy chyba pięciu czy sześciu ustaw. Nie jest normalne, żeby posłowie w drodze do Sejmu, w pociągu, czytali ustawy matki i zapisy, które mogą, jak panu przypomnę,

panie przewodniczący, zawierać niewielkie zmiany w rodzaju „i", „lub", „albo". A takie zapisy mogą zmienić bardzo wiele w prawie, mogą zmienić bardzo wiele w finansowaniu. Już pomijam, że jest to ustawa poselska, więc nie mamy OSR i nie wiemy, jakie będą skutki regulacji.

Procedowanie ustawy w tak szybkim tempie – biorąc pod uwagę, że następne posiedzenie Sejmu jest w styczniu, a Senat nie będzie mógł już ustawy rozpatrzyć – to jest absolutnie żenujące i wygląda na propagandową działalność pana ministra Ardanowskiego. Minister chce pokazać, że robi coś w sprawie ASF, natomiast my dostajemy ustawę, której nie jesteśmy w stanie dokładnie przeanalizować. Co więcej, którą Sejm nie zajmie się dalej, ponieważ i tak wcześniej niż przed styczniem jej nie uchwalimy. A więc zwracam uwagę…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, był głos za, był głos przeciw. Myślę, że...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Proszę mi nie przerywać.

Jeszcze raz zwracam uwagę, że zastosowany tryb jest absolutnym propagandowym działaniem, a nie poważną pracą w izbie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za procedowaniem zgodnie z tym, co powiedziałem, czyli w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu? Proszę o podniesienie ręki. Proszę o przeliczenie. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

32 posłów za, 13 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Przeszedł wniosek, żebyśmy procedowali w krótszym terminie. Komisje przyjmują powyższy wniosek.

Zadaję pytanie, czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Nie widzę. Jeśli nie ma uwag, to uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 87). Pani marszałek skierowała w dniu 17 grudnia br. poselski projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 87) do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Jako przedstawiciel wnioskodawców pozwolę sobie uzasadnić zgłoszony projekt.

Drodzy państwo, to jest bardzo ważny projekt. Projekt, który jest oczekiwany i przez hodowców, i przez myśliwych, ale również przez konsumentów, dlatego że będzie mocniej działał, pomagał w zwalczaniu wirusa. A wirus jest bardzo niebezpieczny dla polskiej hodowli, o czym dobrze wiemy. Wirus jest również niebezpieczny dla dzików. Trzeba bardzo mocno podkreślić, że ustawa pomoże również dzikom, które zapadają na tę chorobę i często padają w wielkich cierpieniach, z wysoką temperaturą i naprawdę w wielkich męczarniach. Zatem ustawa również pomaga chorym dzikom.

Zmieniamy w propozycji specustawy dziewięć ustaw. Zgłoszony projekt ustawy dotyka dziewięciu ustaw, m.in. ustawy – Prawo łowieckie, ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, ustawy o broni i amunicji, ustawy o lasach,

ustawy – Prawo budowlane, ustawy o zarządzaniu kryzysowym oraz niektórych innych ustaw.

W pierwszym punkcie – nienaruszalność prawa redukcji populacji dzików. Wyłączenie odstrzałów sanitarnych spod reżimu przepisów ustawy – Prawo łowieckie, dotyczących polowań. Poza kwestiami bezpieczeństwa do odstrzałów sanitarnych nie będą miały zastosowania ograniczenia dotyczące polowań czy przepisy dotyczące bezpieczeństwa. Na wniosek zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego realizację polowań i odstrzałów sanitarnych realizowanych w związku z ASF zapewnia pomoc Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej.

Następuje rozszerzenie katalogu obowiązków Polskiego Związku Łowieckiego o działania mające na celu zwalczanie i zapobieganie rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej zwierząt wolno żyjących oraz o wykonanie poleceń Ministerstwa Środowiska. Dodaje się obowiązek bioasekuracji myśliwych na obszarach występowania choroby zakaźnej; zasady bioasekuracji będą określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dodano upoważnienie dla ministra właściwego do spraw środowiska do określenia w drodze rozporządzenia zasad, trybu i kryteriów oceny dzierżawców obwodów łowieckich przy uwzględnieniu zwalczania chorób zakaźnych zwierząt wolno żyjących.

Drodzy państwo. Wiem, że jest wielka ochota na porozmawianie, ale sala, w której się znajdujemy, jest szczególną salą. Jest to duża sala i bardzo ciężko zabiera się głos, gdy na sali trwają rozmowy. Dlatego bardzo proszę, jeżeli ktoś chce prowadzić rozmowy, to albo żeby robił to w taki sposób, aby nie przeszkadzać kolegom, sąsiadom, albo żeby po prostu wyszedł poza salę i mógł sobie porozmawiać.

Będzie możliwość przeznaczania środków finansowych pochodzących z Funduszu Leśnego na zwalczanie choroby i działania związane z zapobieganiem dalszego rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej zwierząt wolnożyjących. Ustawa umożliwia myśliwym używanie tłumików podczas polowania. Zakłada się wydłużenie okresu przejściowego na zaproponowaną w 2018 r., a realizowaną na przełomie 2019/ 2020 r., zmianę sposobu wyznaczania okręgów łowieckich.

Po drugie, będzie penalizacja za utrudnienia w redukcji populacji dzików. Rozszerzony zostanie katalog sankcji karnych za utrudnianie lub uniemożliwienie polowania. Utrudnianie polowania będzie przestępstwem, występkiem zagrożonym grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku. Ustanowienie kary za nieprzestrzeganie zasad bioasekuracji podczas polowania będzie wykroczeniem zagrożonym karą grzywny.

Po trzecie – organizacja redukcji populacji dzików. Włączenie żołnierzy, policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej i funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej do wykonywania odstrzału sanitarnego zwierząt w ramach zarządzania kryzysowego. Strzelać będą mogli wyłącznie żołnierze i funkcjonariusze, posiadający uprawnienia do wykonywania polowania. To nie tak, jak niektórzy podawali w mediach, że wszyscy, a tylko i wyłącznie funkcjonariusze, którzy mają uprawnienia myśliwych – to jest bardzo ważne. Na wniosek wojewody – decyzja o wydaniu odpowiednio doraźnych zgrupowań... Drodzy państwo, znów podkreślam – doraźnych zgrupowań i tam, gdzie będzie wielka potrzeba. Doraźnych zgrupowań zadaniowych, sformowanych z żołnierzy albo funkcjonariuszy. Decyzję będzie podejmował odpowiednio minister obrony narodowej albo minister właściwy do spraw wewnętrznych. Odstrzał sanitarny będzie wykonywany pod dowództwem żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy będą współpracować z zarządcą lub dzierżawcą obwodu łowieckiego.

Czwarty punkt – inne zmiany ułatwiające zwalczanie ASF. Proponuje się rozszerzenie uprawnień powiatowego lekarza weterynarii i wojewody o możliwość nakazywania...

Drodzy państwo…

Głos z sali:

Cisza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...możliwość nakazywania zarządcom dróg publicznych zamykania znajdujących się w pasach drogowych przejść dla zwierząt, wykonywania przeszkód technicznych, budowy

ogrodzeń. Decyzję podejmie powiatowy lekarz weterynarii lub wojewoda. Właściwemu nadleśniczemu Lasów Państwowych powierzone zostanie wykonywanie na określonym obszarze ogrodzeń ograniczających lub zatrzymujących migrację zwierząt z terenów leśnych –decyduje wojewoda.

Proponuje się uproszczenie procedur w zakresie budowy niecek dezynfekcyjnych w ramach dostosowania gospodarstw do zasad bioasekuracji w związku z wystąpieniem choroby na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o to, żeby nie trzeba było mieć pozwoleń na budowę, jak do tej pory, tylko żeby wystarczyło zgłoszenie budowlane.

W ustawie z dnia 16 grudnia 2005 r. proponuje się zniesienie ograniczenia do obszaru kraju umieszczenia na rynku produktów pochodzenia zwierzęcego, produkowanych w małych formach działalności rolniczej.

Drodzy państwo, otwieram debatę. Bardzo proszę posłów, którzy chcą zabrać głos w debacie ogólnej. Bardzo proszę. Pan poseł Ajchler. Drodzy państwo. Tak, jak powiedziałem, jest nas wielu. Dlatego ograniczam dyskusję do dwóch minut. Wiem, że to jest mało, ale każdy będzie chciał zabrać głos. Chodzi o to, żebyśmy umożliwili zabranie głosu wszystkim, a szczególnie tym, którzy przyjechali do nas. Dlatego czas to dwie minuty.

Bardzo proszę, poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Panie przewodniczący, jestem przeciwko temu, abyśmy o tak ważnej sprawie debatowali – i to jeszcze na posiedzeniu Komisji – przez dwie minuty. Jeśli mamy mówić tylko przez dwie minuty, to w ogóle prosiłbym, żeby tego problemu nie poddawać pod dyskusję, bo po co? Każdy powie przez dwie minuty, powtórzy argumenty, które już znamy.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji proponowałem, aby prezydium Komisji wystąpiło do prezydium Sejmu, żeby podjęto decyzję o rozszerzeniu porządku obrad. Chciałem, żeby minister rolnictwa złożył na posiedzeniu Sejmu informację, jak na dzisiaj wygląda sytuacja, jakie zamierza podjąć działania, aby zatrzymać albo spowolnić działanie choroby ASF. A wyszło jak wyszło, czyli mamy kolejne posiedzenie Komisji, a będziemy mieli jeszcze kolejne. Dzisiaj jest pierwsze czytanie projektu ustawy, która ma pomóc w zwalczaniu choroby, a wszystko idzie swoim trybem. Dlatego głosowałem za tym, aby dokonać pierwszego czytania, bowiem dosyć gadulstwa. Przegadano już temat przez 9 lat.

Przypomniałem sobie, czytając dzisiejsze materiały, że na tej sali… Nie, przepraszam, w sali nr 118, piętro wyżej, odbyła się debata na temat ASF w Polsce. Wtedy zapewniano nas o tym wszystkim, co jest w opiniach, w projekcie ustawy, że rząd podejmuje tego typu decyzje. I co? Za niespełna rok ASF pokazał się w Polsce. Mieliśmy jedno ognisko, potem następne, i nie potrafiliśmy sobie z ogniskiem poradzić. Dzisiaj ognisk jest kilkaset, a co najgorsze, ASF idzie w kierunku Wielkopolski, gdzie jest 35% krajowej produkcji wieprzowiny. W związku z tym, panie przewodniczący, jestem za tym, żeby dokonać każdej decyzji co do zmiany prawa, aby zatrzymać chorobę, aby pomóc, a przede wszystkim zlikwidować chorobę. Ale przypuszczam, że na wzór tego, co robili Hiszpanie – nie da się.

Już kończę. Nie mam innej możliwości.

Na aktualnym etapie nie jesteśmy w stanie zlikwidować choroby, chyba że zostanie wymyślona czy opracowana szczepionka. Amerykanie myślą na temat szczepionki. Słyszałem, że Chińczycy bardzo poważnie zajęli się tematem. Ponoć Wietnamczycy też poszukują szczepionki.

Nasze działanie powinno być następujące. Nie o to chodzi, żebym skrytykował i nie podpowiedział czegokolwiek rządowi, ale nasze działanie powinno być, jak to się mówi, globalne. Wszystkie decyzje dotyczące i bioasekuracji, i walki z nosicielami – myślę tu o dzikach – i czynnika ludzkiego powinny zadziałać jednocześnie, abyśmy nie musieli na szali kłaść kilkunastu milionów świń i gazować ich wtedy, kiedy ASF pokaże się w gospodarstwie. Takie grożą nam perspektywy, skoro sobie nikt z tym nie poradził, to również będziemy mieli określone problemy. Na drugiej szali należy położyć kilkaset, 200–300 tysięcy dzików będących nosicielami, o których wiemy.

Natomiast wszystkie te rzeczy są szczegółowo do omówienia na posiedzeniu Komisji Rolnictwa. Prosiłem również o to, ale my jak zwykle nie mamy czasu. Nie wiem, czy nie

chcemy rozwiązać problemu, czy chcemy tylko udawać, że go rozwiązujemy, czy administracyjnie chcemy załatwić sprawę i sprawiać wrażenie, że coś się robi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Już kończę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł Tracz.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Ostatnie zdanie. Jeśli mamy tylko udawać, że coś załatwiamy, to ja nie chcę uczestniczyć w tych spotkaniach, bo to jest bez sensu. Już jest straconych 8 lat i tak się skończy, że ASF zlikwiduje hodowlę świń w Polsce, a także i hodowlę dzików... Przepraszam, z dzikami będzie tak samo, bo te zwierzęta również podlegają tej samej redukcji, co świnie domowe.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Chciałam zauważyć i podkreślić głos, że zastosowany tryb procedowania ustawy jest skandaliczny.

Projekt ustawy jest niedopracowany i zawiera wiele błędów. Chciałam szczególnie zwrócić uwagę na błędy godzące w wolności obywatelskie. Mamy pewne zapisy, których celem, intencją jest karanie osób spacerujących po lasach; po lasach, które należą do każdego z nas. Mamy karę roku więzienia dla osób, które spacerują po lasach, gdy jest przeprowadzane zwykłe polowanie, natomiast w przypadku polowania sanitarnego to są 3 lata więzienia. Doprowadza to do sytuacji, w której np. myśliwy nieprzestrzegający zasad bioasekuracji podlega tylko i wyłącznie karze grzywny, a aktywista, który nagrywa ten haniebny proceder, będzie karany więzieniem. Nie można doprowadzić do sytuacji, że osoby korzystające z lasów będą karane za to korzystanie.

Następna rzecz to jest kwestia używania tłumików. Stwarza to niebezpieczeństwo dla ludzi, którzy spacerują w lasach czy w okręgach łowieckich. Następnie mamy kwestię zamykania przejść dla zwierząt, która również może budzić wątpliwości oraz stanowi zagrożenie zarówno dla zwierząt, jak i dla ludzi, ponieważ zwierzęta będą mogły przechodzić innymi korytarzami. Wiemy, że zwierzęta migrują w poszukiwaniu pokarmu.

Uważam, że projekt nie powinien dzisiaj być procedowany w takim tempie. Zgłoszony był o godzinie 16.00, a jest procedowany kolejnego dnia o godzinie 14.00. Projekt ma bardzo wiele niedociągnięć i negatywną opinię wielu środowisk. Projekt nie uwzględnia opinii naukowców, którzy już niejednokrotnie podkreślali, że rozwiązaniem problemu ASF nie jest tylko i wyłącznie odstrzał dzików, ale przede wszystkim bioasekuracja, wsparcie dla małych produkcji, dla małych hodowli na wykonanie zasad bioasekuracji. To jest zachowanie zasad higieny i bioasekuracji przy polowaniach. Na tym powinniśmy się skupić, bo to, co sobą prezentuje przedstawiony projekt, to jest po prostu filozofia końca rury: odstrzał dzików zamiast prewencji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pani poseł Agnieszka Pomaska.

Głos z sali:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ja udzielam głosu. Proszę wyłączyć mikrofon.

Pani poseł Agnieszka Pomaska. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Głos z sali:

Kiedy my otrzymamy…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, spokojnie. Staram się, żeby wszyscy zabrali głos, dlatego bardzo proszę. Widzę już pana, tylko najpierw wypowiedzą się posłowie, dobrze?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Zastanawiam się, jak trafić do rozsądku autorów ustawy. Wiem, że nie dla wszystkich autorytety są ważną rzeczą, ale jednak chciałabym się odwołać do autorytetu naukowców, ponad 1100 naukowców, którzy podpisali list otwarty do pana premiera Morawieckiego w sprawie polityki, którą państwo prowadzą. Jak rozumiem, pan premier Morawiecki wspiera również przedstawiony projekt. Pozwolę sobie odczytać fragmenty przekazanego listu w ramach mojej wypowiedzi.

„Masowy odstrzał dzików w ramach polowań zbiorowych nie zapewni realizacji celu, jakiemu ma służyć, tj. zatrzymaniu ekspansji wirusa ASF. Przeciwnie. Zarówno wytyczne Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności, jak i krajowa praktyka wskazują, że zmasowane polowania na dziki walnie przyczyniają się do roznoszenia wirusa. Zwiększona mobilność myśliwych w ramach masowych odstrzałów może prowadzić do transmisji wirusa na duże odległości. Stoimy na stanowisku, iż dla osiągnięcia celu, jakim jest zatrzymanie epidemii ASF w Polsce, należy pilnie porzucić pozorowane i kosztowne działanie, jakim jest masowy odstrzał dzików. Dlatego apelujemy o natychmiastowe cofnięcie decyzji o odstrzale redukcyjnym dzików i wdrożenie alternatywnych działań na bazie wiedzy naukowej i eksperckich opinii, mających na celu wstrzymanie dalszego rozprzestrzeniania się tej choroby w Polsce”.

Autorami listu są m.in.: prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Szmidt, prof. nadzw. dr hab. Rafał Kowalczyk – obaj z Instytutu Biologii PAN, prof. Henryk Okarma z Instytutu Ochrony Przyrody PAN, dr Tomasz Podgórski z Czech University of Life Sciences, prof. nadzw. Przemysław Chylarecki z Muzeum i Instytutu Zoologii PAN. To tyle, jeśli chodzi o głos naukowców.

Jeszcze jeden przykład pokazujący, dlaczego prowadzone działania są pozorowane, a tak naprawdę chodzi o coś innego. Panie przewodniczący, proszę mi odpowiedzieć na pytanie: dlaczego w mieście Sopot, które nie jest na liście obszarów najbardziej zagrożonych, podjęto decyzję o odstrzale 996 dzików z 1034? O co w tym wszystkim chodzi? O walkę z ASF? Na pewno nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pan poseł Dyduch.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Zastanawiam się, czy dzisiaj nie jesteśmy w przededniu totalnego chaosu w sprawie ASF, ponieważ wniesienie przez posłów projektu zmiany kilku ustaw... Myślę, że nawet wówczas, gdyby byłyby tu najlepsze nazwiska podpisane pod zmianami, to nie są w stanie ocenić kompleksowo całego problemu. Może to zrobić tylko rząd ze swoimi służbami. Powinien on przedstawić opinii publicznej skalę zagrożenia, ponieważ nie dotyczy ono tylko jednej sfery funkcjonowania, czyli ochrony środowiska i wybicia dzików, ale dotyczy też rolnictwa. Za chwilę możemy wybijać 300 do 500 tysięcy dzików, a zagrożone będą stada hodowli świń, co może spowodować zapaść na polskim rynku, zapaść eksportu itd. Jeżeli ktoś może opanować problem, to jest to tylko rząd ze swoimi wszystkimi służbami.

Natomiast domniemywam, że sytuacja jest bardzo poważna, skoro projektodawcy proponują, żeby nie tylko myśliwi strzelali do dzików, ale uruchamiamy Policję, uruchamiamy Straż Graniczną, uruchamiamy inne instytucje. A więc pytam się, kto to będzie koordynował? Jeżeli rząd nie wnosi projektu ustawy, to co, 15 czy 20 posłów to skoordynuje? Pytam się, kto weźmie odpowiedzialność za selekcję, czyli za podejmowanie decyzji, do kogo strzelać, a do kogo nie strzelać? Czy do czego strzelać, a do czego nie strzelać? Jeszcze raz wracam do słowa „chaos”. Jeżeli sytuacja narosła przez tyle lat,

a słyszę, że problem mamy już osiem czy dziewięć lat, to mogę sobie wyobrazić, że będzie lawinowa sytuacja, która się pojawi.

A więc teraz zwracam się z pytaniem do rządu, do przedstawiciela rządu: jak rząd sobie wyobraża przeprowadzenie całej operacji, mając na głowie środowiska ekologiczne i działające w ochronie środowiska? Jeżeli myślimy, że im zakażemy wejścia do lasu, bo będą zagrożeni karą jednego roku pozbawienia wolności, to ja myślę, iż w ten sposób napędzimy do działania wszystkie organizacje ekologiczne, które zechcą zmierzyć się z rządem i z całą sytuacją. To jest trochę brak wyobraźni, bo za przeproszeniem wpakujemy się – patrzę na tych, którzy odpowiadają za państwo – w niesamowity kłopot. Z jednej strony już narosła dramatyczna sytuacja, jak wynika z wszystkich przepisów, a z drugiej strony wypowiadamy wojnę wszystkim instytucjom ekologicznym. Za chwilę ta wojna przetoczy się przez całą Polskę.

Pytam się, skoro nie ma w tym wszystkim rządu...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

…to kto weźmie za to odpowiedzialność?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Drodzy państwo, na początku popełniłem faux pas i nie przedstawiłem strony rządowej oraz osób, które reprezentują rząd. Myślę, że każdy chciałby to wiedzieć. Dlatego bardzo serdecznie witam pana ministra Michała Wosia. Bardzo serdecznie witam panią minister Małgorzatę Golińską i bardzo serdecznie witam pana ministra Szymona Giżyńskiego.

O zabranie głosu poproszę panią przewodniczącą Pasławską.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem zastosowany tryb ekstraordynaryjny, dlatego że sprawa jest niezwykle poważna. Sprawa jest poważna od wielu lat, ale obecnie problem jest coraz większy i grozi nam w ogóle zawieszenie produkcji żywca w Polsce. Dlatego cieszę się, że widzicie w końcu państwo, iż trzeba podjąć działania, aczkolwiek ustawa, która została przedstawiona, nie wskazuje na cele, które chcecie osiągnąć. Mam bardzo wiele wątpliwości co do proponowanych zapisów i będziemy składać swoje poprawki.

Mam pytania do autorów zgłoszonej ustawy. Jakie są cele dotyczące pogłowia dzika w Polsce? Jakie chcecie państwo osiągnąć cele? Czy chcecie państwo w ogóle dziki wybić w pień i zlikwidować gatunek, co byłoby absolutnie niedopuszczalne? Jestem bardzo ciekawa, jakie jest stanowisko w tej sprawie Ministerstwa Środowiska. Jaki będzie to miało wpływ na przyrodę w Polsce?

Kolejne pytania. Czy cele, które były stawiane myśliwym, były realizowane, czy nie były realizowane? Mam przed sobą pismo ministra klimatu, który jasno wskazuje, że myśliwi realizują ponad 100% założonego planu. W związku z tym pytanie: czy plany były źle określone, czy może nie tylko tu jest problem? Chciałabym zapytać, czy cele, które były stawiane przez PZŁ dla myśliwych, nie do końca były realizowane?

W czym jest problem w związku z zapisami, które pozbawiają samorządności społeczną organizację, jaką jest Polski Związek Łowiecki? Dzisiaj po kilku zmianach ustawy doprowadziliście państwo do tego, że organizacja społeczna ma kadłubkową samorządność. Natomiast w prezentowanej ustawie zabieracie państwo jakieś ostatnie decyzje samorządowe, które były do tej pory możliwe do podjęcia przez Naczelną Radę Łowiecką. Chcecie doprowadzić do takiego mechanizmu, że z pieniędzy składkowych, ze składek członków PZŁ, będziecie finansować łowczego krajowego. Nie z pieniędzy podatników, tylko z prywatnych pieniędzy myśliwych będziecie państwo wskazywać łowczego krajowego, który będzie finansowany ze składek. Wydaje mi się, że jest to niebezpieczny casus, niebezpieczny precedens. Albo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-Kukiz15):

… państwo przejmujecie zobowiązania i pełną odpowiedzialność, albo nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo pani przewodniczącej dziękujemy.

Pan poseł Jakub Rutnicki.

Głos z sali:

Już można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę sobie w ten sposób: na sali mamy naprawdę mnóstwo mądrych ludzi, którzy przyjechali na posiedzenie Komisji z całej Polski po to, żeby rzeczywiście zająć się problemem. Myślę, że zanim będziemy procedować ustawę, w którą tak naprawdę nie było chwili, żeby rzeczywiście móc się wczytać i realnie całościowo na nią spojrzeć, posłuchajmy ludzi. Posłuchajmy samorządowców. Posłuchajmy rolników. Posłuchajmy myśliwych. Oni faktycznie mogą mieć dla nas dobre rozwiązania, bo tak naprawdę od lat nic się nie dzieje w omawianej sprawie.

Jestem posłem z zachodniej Wielkopolski, gdzie już jest ASF w powiecie wolsztyńskim, w powiecie nowotomyskim. Za chwilę będzie w powiecie międzychodzkim – tam, gdzie mamy tak naprawdę centrum hodowli wieprzowiny. Sprawa jest tak poważna, że rzeczywiście nie chodzi o to, żebyśmy za chwileczkę zorganizowali konferencję prasową i powiedzieli, że zajmujemy się sprawą. Wysłuchajmy ludzi, którzy znają się na sprawie. Wysłuchajmy ludzi, którzy wiedzą, jak pomóc w tej kwestii i dlatego też są dzisiaj obecni, bo tak naprawdę jest to kwestia egzystencji tysięcy ludzi w Wielkopolsce i w województwie kujawsko-pomorskim.

Wysłuchajmy ludzi, a potem może zaczniemy procedować ustawę. Procedujemy ustawę, a ludzie na sali naprawdę nie mieli czasu, by zaznajomić się z projektem. Omówmy na początku rzeczywiście kwestie związane z sytuacją wywołaną ASF, powiedzmy, co się dzieje, jakie działania natychmiast trzeba wdrożyć. A później, być może, mogą się znaleźć dobre rozwiązania ustawowe. Posłuchajmy ludzi, którzy znają się na sprawie, bo oni po to przyjechali na posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Dziękuję, że pan sam, bez upomnienia, zmieścił się w limicie czasowym.

Bardzo proszę, pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Szanowni państwo. W imieniu klubu Lewicy chcę powiedzieć, że nasze wątpliwości budzi procedowanie ustawy. Ale odchodząc od tej kwestii, także chcemy zwrócić uwagę na to, jakie środki autorzy ustawy chcą zaangażować. Straż Graniczna i Policja mają być zaangażowane do odstrzału sanitarnego. Przewidziane jest ograniczenie wolności osób, które korzystają z lasów, spacerują, są w lasach, korzystają po prostu z prawa do bycia w Polsce wybranym miejscu.

Poza tym zwracam uwagę, że nie ma konsensusu co do tego, iż depopulacja dzików rozwiąże nam na pewno problem z ASF. Polska Akademia Nauk opublikowała stanowisko, w którym stwierdza, że do walki z wirusem ASF nie wystarcza sam odstrzał dzików, a potrzebne są badania nad epidemiologią choroby. Tego nie ma w prezentowanej ustawie. Jeżeli naukowcy wskazują nam drogi, to naszym obowiązkiem powinno być pójście nimi.

A więc apeluję, żebyśmy wstrzymali się i zastanowili nad tym, jak rzeczywiście walczyć z ASF, ale nie za pomocą wybijania dzików, ale za pomocą nauki, która mówi: potrzebne są badania nad epidemiologią choroby, potrzebna jest szczepionka. To jest kierunek, w którym należy pójść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani poseł Dorota Niedziela. Pani przewodnicząca, przepraszam.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Szanowni państwo, jak inaczej możemy nazwać dzisiejsze posiedzenie Komisji, jak nie propagandowym odwleczeniem tematu ASF? Przypomnę państwu, że od dwóch albo trzech tygodni wzywamy Komisję Rolnictwa do zajęcia się tematem ASF. W tej chwili porządek obrad Komisji ewidentnie pokazuje, że nie chcemy rozmawiać o ASF, tylko posłowie rzucili nam na rzeź ustawę, która jest chaotyczna i nic nie daje. Odciągają tym samym rozmowę o tym, kto ponosi odpowiedzialność za ASF w Polsce.

Chciałabym rozliczyć ministra Ardanowskiego – i to jest rozmowa. Porządek obrad powinien być odwrotny. Najpierw powinniśmy mówić o ASF, później o odstrzale dzików, a na końcu powinniśmy porozmawiać o projekcie ustawy. Przypomnę państwu, że ASF w Polsce... To, co robi minister Ardanowski, to przerzuca odpowiedzialność na wszystkich. Na myśliwych, na rolników, na kanapki, na Ukraińców – na wszystkich, ale nie na siebie.

A ja chcę zapytać: ile minister Ardanowski przeznaczył na realizację programu, ogłoszonego 11 listopada rozporządzeniem Rady Ministrów? Przypomnę, że w ocenie skutków regulacji ministrowie chwalili się tym, że w 2018 r. przeznaczą 49 mln zł, w 2019 r. – 301 mln zł m.in. na zadania opisane na str. 4 rozporządzenia i w ocenie skutków regulacji. Czyli na: zwiększenie liczby kredytów dla ludzi, którzy mają problem z ASF w Polsce; przypadki rekompensat, które miały być zrealizowane, dla producentów świń, redukcję kosztów materiałów ochronnych. Pytam: ile Ministerstwo Rolnictwa zaproponowało rolnikom rekompensaty za bioasekurację? Mam jedenaście pytań do ministra rolnictwa. Jedenaście pytań. Nie będziemy rozmawiać o tym, czy trzeba angażować wojsko, bo pewne rozwiązania są naturalne.

Proszę państwa, ten segregator jest segregatorem pełnym specustaw od 2016 r. Za każdym razem jest specustawa, która ma załatwiać sprawę ASF. Niczego nie załatwia.

Mam pytanie: ile ognisk za czasów ministra Ardanowskiego zostało ogłoszonych? Powiem panu, bo pan się chwali – 48. Ale wie pan, ile wybito świń? Pięćdziesiąt tysięcy. Więcej niż za wszystkich poprzedników, tyle było w ogniskach. Mam pytanie: jak działają inspekcje weterynaryjne? Ilu więcej lekarzy pan zatrudnił? Jak wygląda nadzór nad granicami? Nad tym, co pan minister ostatnio ogłosił, że kanapki powodują przenoszenie ASF? Jak pan wzmocnił inspekcje na granicach, żeby nie dopuściły do tego, aby przejeżdżały kanapki? Ile zostało złożonych wniosków przez rolników w 2019 r. o zwrot kosztów związanych z bioasekuracją, a ile państwo wypłaciliście środków? Jak to wygląda? Dlaczego płacicie tylko 50% zwrotu za bioasekurację, skoro EFSA...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca. Dwukrotny czas.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze sekundę.

EFSA jako podstawowe źródła walki z ASF zaleca po trzykroć bioasekurację, głównie przygotowanie gospodarstw. Dopiero w drugim punkcie jest kluczowa rola człowieka jako wektora przenoszenia ASF, a zatem zwracanie uwagi na to, gdzie i jak przechodzą ludzie oraz jak przenoszą wirusa, czyli wzmocnienie granic, szczególnie z Ukrainą. Czy państwo to zrobili? Nie sądzę. Chciałam o to zapytać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Następnie w trzecim punkcie jest redukcja dzików, ale tylko i wyłącznie w przylegających odcinkach.

Przeczytam tylko punkty, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, ale bardzo proszę, bo już naprawdę pani przekroczyła czas.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Szybkie i bezpieczne usuwanie padłych dzików. Proszę państwa, podstawową rzeczą jest to, że w 70% padłe dziki są zarażone, a tylko w 0,04% – odstrzelone. Odstrzał dzików w 2010–2011 r. wyniósł 232 tysięcy sztuk, w 2018 r. – 185 tysięcy sztuk. Ale proszę państwa, według GUS populacja dzików w 2010 r. wynosiła 250 tysięcy, a w 2018 r. już tylko 87 tysięcy. Przypomnę tylko, że w Polsce zniknęło z powierzchni ziemi z małych gospodarstw hodujących świnie około 100 tysięcy stad. Co wy chcecie w tej chwili odstrzelić? Gdzie są pieniądze na bioasekurację? Gdzie są pieniądze na rekompensaty dla rolników, którzy musieli zmienić profil?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Za chwilę minister odpowie na zadane pytania.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To są pytania, na które teraz powinniśmy poznać odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mamy odpowiedzi. Za chwilę odpowiemy na pytania. Bardzo proszę… Drodzy państwo, klaskać możemy na wiecach. Na posiedzeniach Komisji debatujemy merytorycznie.

Bardzo proszę, poseł Stefan Krajewski.

Poseł Stefan Krajewski (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Stefan Krajewski, Parlamentarny Zespół do Spraw Zwalczania ASF.

Wczoraj odbyło się spotkanie zespołu. Nasze główne uwagi: niestety, ale nic nie pojawia się na temat trzody chlewnej. Są na sali rolnicy i nie żyjemy samymi dzikami. Jeśli chodzi o projekt ustawy, to art. 10 – użycie broni palnej wyposażonej w tłumik – mnie przeraża. Nie chodzi już o grzybiarzy, nie chodzi o turystów, ale też posiadacze lasów państwowych, rolnicy, którzy wjeżdżają do lasu, żeby pozyskać drewno na opał, aby zrobić w lesie porządek, tak naprawdę nawet nie będą słyszeć, że odbywa się gdzieś po sąsiedzku polowanie. Nad tym należałoby się zastanowić.

Oczywiście ASF nie jest problemem ani partii rządzącej, ani rolników, ani przetwórców. ASF jest w tej chwili problemem wszystkich Polek i Polaków i o tym powinniśmy rozmawiać oraz szukać wspólnego rozwiązania. Na sali słyszymy, jak niektórzy przeżywają, że trzeba odstrzelić dziki. A widzimy, jak wygląda porównanie liczb: ile dzików zostało odstrzelonych, a ile zostało zutylizowanych sztuk trzody chlewnej przez te lata.

Akurat jestem posłem z województwa podlaskiego i ASF jest na tych terenach już od 2014 r., natomiast działania, które podejmowaliśmy jako samorząd, pozwalały ograniczyć zasięg ASF. Mówiliśmy już w 2014 r., 2015 r., że jeśli ASF przekroczy granicę Wisły, to będzie już problemem nie tylko Polski, ale i Europy. To dzisiaj się dzieje. Proszę też zauważyć, że we Francji, w Belgii, w Niemczech strzela się do dzika i nikt nie mówi o tym, że za dużo się strzela.

Jako zespół zaproponowaliśmy kilka punktów. Bardzo szybko postaram się je państwu przybliżyć i warto byłoby zastanowić się nad tymi propozycjami. Bioasekuracja – 90% kosztów bioasekuracji w gospodarstwie do kwoty nawet 150 tys. zł i żeby nabór wniosków odbywał się w biurach powiatowych, bliżej rolnika. Trzeba maksymalnie skrócić czas obsługi wniosku do 30 dni.

Jeśli mówimy, że chcemy wybić wszystkie dziki, to stwórzmy w czterech OHZ-ach (ośrodki hodowli zwierzyny) w Polsce ogrodzone siedliska dzików w celu zachowania puli genetycznej. To też możemy zrobić. Pieniądze można znaleźć i wykorzystać. Maksymalna redukcja populacji dzików poza wyznaczonymi siedliskami.

Dalej: przekazywanie zabitego dzika pracownikowi Lasów Państwowych, poinformowanie wyznaczonej komórki Lasów Państwowych o miejscu pozyskania zwierzyny, żeby nie było później zarzutów, że to myśliwi rozciągają ASF; płacenie myśliwemu za zabicie dzika 500 zł, płacenie Lasom Państwowym, Wojskom Obroty Terytorialnej, rolnikom wyznaczonym przez izbę rolniczą, którzy nie mają bezpośredniego ani pośredniego kontaktu z gospodarstwem utrzymującym trzodę chlewną, za znalezienie martwego dzika;

włączenie programu bioasekuracji gospodarstw utrzymujących od 5 do 50 świń. Nie może być, że rolnik, który chce hodować 30 świń i ma zapewnione warunki bioasekuracji, nie może tego czynić; punktowe kary za braki stwierdzone podczas kontroli w gospodarstwach, w których wystąpił ASF, a nie zupełne pozbawianie rolnika odszkodowania. Trzeba znaleźć środki, żeby informować społeczeństwo na temat ASF i bioasekuracji...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję, panie pośle.

Poseł Stefan Krajewski (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

… bo nie ma za dużej świadomości. Na tym kończę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Michał Cieślak.

Poseł Stefan Krajewski (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Będziemy oczywiście wnosić poprawki.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK. Dziękuję.

Pan poseł Michał Cieślak.

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Rząd od kilku lat podejmuje i podejmował złożony zespół działań, aby walczyć z rozprzestrzenianiem się ASF. Niestety w zderzeniu z siłą natury te działania są niewystarczająco satysfakcjonujące i w związku z tym poselski projekt ustawy znalazł się dzisiaj na stole.

Projekt i zapisy projektu wychodzą naprzeciw oczekiwaniom Komisji Europejskiej, która również zakłada, iż 1 dzik na 10 km^2 jest to wystarczająca populacja. Natomiast chcę wyraźnie podkreślić i potwierdzić również wcześniejsze stanowiska, że nie możemy mieć litości wobec dzików, które zresztą też cierpią, umierając na ASF, w sytuacji, w której musimy wybijać i gazować tysiące sztuk trzody chlewnej.

Chcę też powiedzieć, że przepisy, które dotyczą podobnych zjawisk, w Stanach Zjednoczonych poszły jeszcze dalej, ponieważ one są związane z tym, że służby podległe odpowiednikowi naszego wojewody wywieszają plakaty informując rolników, plantatorów poprzez różnego rodzaju znaki graficzne w jaskrawych kolorach, na których jest sylwetka dzika, a nad sylwetką są wszelkie rodzaje broni: łuk, siekiera, strzelba. Te obrazy i grafiki wskazują jednoznacznie, że w sytuacji zetknięcia się ze wskazanym zwierzęciem farmer ma prawo, a wręcz obowiązek zabić zwierzę ze względu właśnie na rozprzestrzeniane choroby. Takie rozwiązania są wprowadzone i są powszechnie akceptowane ze względu właśnie na kwestie rolnicze, na kwestie ochrony środowiska i bezpieczeństwa wirusologicznego.

Chcę jeszcze w bardzo wymowny sposób skierować ostatnie zdanie do wszystkich instytucji pseudoekologicznych, które protestują i włączają się w debatę. Chciałbym natomiast użyć wobec ich argumentów argumentu, który wydaje się, że może równoważyć ich argumenty, równoważyć reprezentowane przez te organizacje poglądy. Moja kontrargumentacja wobec tych organizacji jest następująca: dzik jest dziki, dzik jest zły, dzik ma bardzo ostre kły.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Kto zobaczy w lesie dzika, niech na drzewo szybko zmyka.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Tylko jeszcze jedna uwaga. Problem jest taki, że dzików w lesie już nie ma, ponieważ wszystkie dziki żerują i bytują na przestrzeniach rolniczych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan poseł Maliszewski.

Poseł Michał Cieślak (PiS):

Na gruntach rolnych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, zgadzam się z tymi wszystkimi głosami, które były do tej pory i mówiły o tym, że to jest kolejna, nic niewnosząca albo niewiele wnosząca specustawa – określana mianem specustawy – dlatego że w przestrzeni publicznej, w wypowiedziach ministra problem jest traktowany zbyt płasko. Widzi zagrożenie w rozprzestrzenianiu się ASF tylko i wyłącznie w dzikach, a dzik jest tylko jednym z wektorów, który przenosi wirusa. Nie mówię, że tego nie robi. Dzik absolutnie jest wektorem przenoszącym wirusa, ale do wektorów należy też człowiek, należą inne zwierzęta, chociażby ptaki. A więc chcąc rzeczowo rozmawiać o zwalczeniu w Polsce afrykańskiego pomoru świń, trzeba trochę szerzej traktować problem niż tylko odnośnie do dzika.

À propos dzika. Zgadzając się z tym, że on rzeczywiście przenosi ASF, chociaż pewnie nie w przypadku, który został niedawno odkryty w Polsce zachodniej, mam pytanie, które już dzisiaj padało: ile kół łowieckich w Polsce nie zrealizowało do tej pory odstrzału dzików, wynikającego z planu łowiecko-hodowlanego? Ile kół łowieckich nie zrealizowało odstrzału sanitarnego dzików? W moim odczuciu wygodniej jest dzisiaj całą winę za rozprzestrzenianie się afrykańskiego pomoru świń zrzucić na polskich myśliwych, na polskich rolników czy na tych, którzy podróżują po Polsce. A warto byłoby zwrócić uwagę na pomysły, które kilka minut temu przedstawił poseł Krajewski. Jeżeli te pomysły byłyby wprowadzone w życie – a myślę, że znajdą się w formule poprawek – to znacząco ograniczą rozprzestrzenianie się ASF i pomogą tym, którzy zostali dotknięci chorobą. Mówię o rolnikach, którym zlikwidowano stado hodowlane i którzy bardzo często do tej pory nie otrzymali za to środków finansowych.

Bioasekuracja jest kluczowa. Przypominam, że niedawno wnieśliśmy jako klub PSL projekt, aby bioasekuracja była na poziomie 100%. Oczywiście projekt został odrzucony, nie został poważnie potraktowany. Państwo uznaliście, że jest to niepotrzebne. Wtedy pojawiły się jakieś pomysły, zgoła kuriozalne. Ale już zadam konkretne pytanie, poza pytaniem dotyczącym odstrzału prowadzonego przez koła łowieckie.

Otóż na terenach zachodniej Polski ostatnio pojawiają się nowe ogniska. Czy Inspekcja Weterynaryjna jest dzisiaj przygotowana do tego, żeby udostępnić kołom łowieckim chłodnie, jeżeli nastąpi tam wzmożony odstrzał dzików, co jest niezbędne i konieczne? Chłodnie są niezbędne, aby magazynować na czas badania przeciwko obecności wirusa tusze dzików, które zostały odstrzelone. Chcę tylko przypomnieć, że w dwóch przypadkach do tej pory największych ognisk w Polsce, czyli w ognisku w Polsce wschodniej, przez kilka tygodni czy przez kilkanaście tygodni, a może nawet miesięcy odstrzał był wstrzymywany nie dlatego, że myśliwi nie chcieli strzelać, tylko dlatego, że nie było chłodni. Identyczna sytuacja była w centralnej Polsce w okolicach Warszawy. Wiele kół łowieckich nie dokonywało odstrzału dzików nie dlatego, że nie chciało redukować populacji, tylko dlatego, że Inspekcja Weterynaryjna nie udostępniała chłodni.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Maciej Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Padło dzisiaj wiele ciekawych stwierdzeń i sformułowań, ale chyba nikt jakoś nie zaprzeczył, że redukcja populacji dzika jest jednym z koniecznych elementów. Nie jest to zwierzę ani rzadkie, ani szczególnie cenne.

Zapytam wszelkich miłośników przyrody: a co byłoby, gdyby ASF występował wśród szczurów, które roznosiłyby chorobę? Czy też protestowalibyście państwo przeciwko zwalczaniu i wybijaniu szczurów? Albo komarów? A więc uważam, że to jest wymóg konieczny. Co więcej, jestem rolnikiem ze wschodniego Mazowsza i wiem, że takie jest oczekiwanie społeczeństwa, ludzi wsi, żeby zredukować liczbę dzików wszelkimi możliwymi sposobami, w tym z użyciem służb mundurowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Hreniak.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym poprosić szanownych parlamentarzystów, żeby potraktowali zmiany w niektórych ustawach jako zmiany, które wynikają z kilkuletniego doświadczenia. Bardzo często są to zmiany techniczne, które i weterynarii, i służbom na co dzień zmagającym się z problemem ASF zwyczajnie ułatwią codzienną pracę. Tak do tego podejdźmy, korzystając z wyniku kilkuletnich doświadczeń.

Oczywiście jest mowa o odstrzale, ale jest wiele dobrych pomysłów związanych z bioasekuracją, a także ze środkami finansowymi, chociażby na wykonywanie ogrodzeń. Spójrzmy na sprawę jak na zmianę ustawy, która umożliwia od strony technicznej lepsze i szybsze podejście do rozwiązania problemu. Nie róbmy z tego zagadnienia żadnych kwestii politycznych.

Czekamy na ustawę, na zmiany. Jestem z Dolnego Śląska. Ostatnio pojawił się tam pomór. Myślę, że nie ma na co czekać. A z drugiej strony też dostrzegajmy, że już w kończącym się roku zmniejszyliśmy liczbę ognisk chorobowych, więc nie jest tak, że nic w sprawie się nie dzieje, bo wiele się dzieje. Doszlifujmy przepisy, które dziś obowiązują.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pan przewodniczący Ryszard Bartosik. Zanim jednak głos zabierze pan przewodniczący to pan z sekretariatu, pan Dariusz, pójdzie na koniec sali. I bardzo prosiłbym organizacje, żeby przedstawiciele każdej organizacji zapisali się u niego do głosu. Każdy, kto chce zabrać głos, niech się zgłosi, żebyśmy o tym wiedzieli. Widzę, proszę zapisać się u pana Dariusza. Proszę podać imię, nazwisko i nazwę organizacji, jaką się reprezentuje. Po jednej osobie z organizacji. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Ryszard Bartosik (PiS):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo posłowie, wszyscy zebrani państwo na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Słuchając dyskusji, odnoszę wrażenie, że przede wszystkim martwimy się o dziki, martwimy się o to, w jaki sposób jest procedowana ustawa, a najmniej martwimy się o polskich rolników. Ustawa ma na celu w sposób skoordynowany ograniczyć chorobę zakaźną, jaką jest ASF. Ustawa wprowadza rozwiązania, które mają ograniczyć chorobę.

Szanowni państwo. Taki sposób procedowania wynika z tego, że jesteśmy w sytuacji, która wymaga od nas zdecydowanych, jasnych i konkretnych działań. Dlatego też podejmujemy zmiany w kilku ustawach. Bardzo prosiłbym, aby nie wyjmować poszczególnych wątków i wczytać się w całość ustawy, bo ustawa ma jasny i sprecyzowany cel. Chcę tylko dla przykładu podać, że wsparcie wojska, Policji, Państwowej Straży Pożarnej czy Ochotniczej Straży Pożarnej ma na celu przede wszystkim zabezpieczenie terenu polowania, poszukiwanie padłych dzików, które są ogromnym zagrożeniem i powodują rozprzestrzenianie się choroby. Ma na celu zabezpieczanie terenu polowania i dróg publicznych.

Proszę nie wyciągać niepotrzebnych wniosków, że jest to jakieś ograniczenie swobód obywatelskich czy działań przeciwko obywatelom, którzy znajdują się w lesie. Jeśli jest polowanie, to musimy zabezpieczyć teren, aby rzeczywiście nikomu nic się nie stało. Wiele rozwiązań jest zaczerpniętych z krajów Unii Europejskiej, gdzie te rozwiązania funkcjonowały już wcześniej. Apelowałbym o to, aby wczytać się w projekt ustawy i przede wszystkim troszczyć się o rolników i o ich przyszły byt, bo ustawa ma to właśnie na celu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Aniśko.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Misterna konstrukcja ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy, opiera się w zasadzie na jednym założeniu. Projekt przeczytałem bardzo starannie, tak jak pan poseł wcześniej sugerował. Szukałem odpowiedzi na pytanie, dlaczego poszukując rozwiązania dla problemu ASF w Polsce w hodowli trzody chlewnej, tak bardzo skupiamy się na zagadnieniu dzików. Cały projekt ustawy, zajmujący kilkadziesiąt stron, zawiera tylko jedno zdanie uzasadnienia tej logiki. To zdanie brzmi następująco, cytuję: „Nadmierna populacja dzika na terytorium Polski sprzyja przenoszeniu ASF na teren gospodarstw”. Zdanie nie jest poparte żadnymi danymi, żadnymi badaniami naukowymi, które uzasadniałyby przedstawiony pogląd.

Ponadto jest pytanie, co rozumiemy przez nadmierną populację dzika? To też nie jest wyjaśnione i nie może być wyjaśnione, bo nie wiemy, ile mamy dzików. Ani Ministerstwo Rolnictwa, ani Ministerstwo Środowiska nie posiada takich danych, które w rzetelny sposób mogłyby nas poinformować, ile dzików występuje w Polsce i jaki poziom populacji dzików byłby uznany za bezpieczny dla hodowców trzody chlewnej. A więc jest taka sytuacja, że po czterech latach prowadzenia wojny z dzikami nie mamy żadnych sukcesów. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że Ministerstwo Rolnictwa i rząd nie potrafią wyciągnąć wniosków z własnych błędów.

Nam jak najbardziej zależy na przyszłości hodowców trzody chlewnej w Polsce, ale proponowane w ustawie rozwiązania nie doprowadzą do osiągnięcia tego celu. Wiemy o tym na podstawie opinii środowiska naukowego, wyrażonej w apelu podpisanym przez prawie 1200 polskich naukowców z uniwersytetów, akademii nauk i innych instytutów, którzy jednoznacznie stwierdzili, że nawet wyeliminowanie dzików z przyrody polskiej nie zapewni bezpieczeństwa trzodzie chlewnej, bo głównym przenośnikiem wirusa nie są dziki, a ludzie. Ludzie – poprzez swoje niefrasobliwe zachowanie i niestosowanie protokołów dotyczących bioasekuracji.

Proszę państwa, kiedy wirus pojawił się w Gruzji w 2007 r., to też nie dostał się do kraju przy pomocy dzików z Afryki, tak? A w jaki sposób dostał się do Polski, kiedy pojawił się u nas w 2014 r.? Naturalne rozprzestrzenianie się wirusa postępuje w tempie około 10 km na rok. Polskę dzielą od Gruzji 3 tys. km, więc naturalne rozprzestrzenianie się wirusa w określonym tempie zajęłoby z 300 lat. A więc mamy dobitny przykład, że to człowiek swoją działalnością odpowiada za zawleczenie wirusa do Polski i dalsze jego rozprzestrzenianie wśród stad trzody chlewnej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle.

Poseł Tomasz Aniśko (KO):

Nasz wysiłek powinien i musi się skupić na opracowaniu skutecznych metod bioasekuracji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Ajchler. Drugi poseł Ajchler.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Dzień dobry państwu. Tak się składa, że w moich zakładach na terenie Wielkopolski produkuję około 50 tysięcy warchlaków. Byłem na pierwszym posiedzeniu Komisji Rolnictwa. Wypowiedziałem się, jak się wypowiedziałem, w kwestiach ogólnych. Dzisiaj chciałem powiedzieć jedną rzecz, a mianowicie: co tak naprawdę się dzieje, jak w praktyce są wykonywane obowiązki nakładane przez różne ustawy, przepisy itd.? Wystarczy przyjechać do powiatowego inspektoratu weterynarii, a dzisiaj rano byłem w inspektoracie. Tam dowiemy się wszystkiego, a mianowicie, co takiego się dzieje.

Po pierwsze nie zostały zrealizowane podwyżki płac dla lekarzy. Jak lekarze mają wykonywać swoje obowiązki, skoro mają pensje na poziomie 2 tys. zł, a powinny wynosić 5 tys. zł? Mówię o nowych lekarzach. Nie są w stanie wykonać pewnych zadań w żaden

sposób, bo nie mają jak ich wykonać, czyli jest nierealistyczne nakazywanie lekarzom dokonywania czynności, np. dotyczących dzików zabitych podczas wypadków samochodowych. Zbieranie dzików w nocy, bo taki mają obowiązek – lekarz musi wstać w nocy, portki naciągnąć i jechać. To jest absurd.

Chodzi mi głównie o to, że ludzie, którzy wydają polecenia – czy to minister, czy to ktokolwiek – musi sprawdzić, jak wydane polecenia są wykonywane, jak funkcjonują w praktyce. Polecenie wydane, a niesprawdzone nie jest realizowane w sposób właściwy i to nie podlega żadnej dyskusji.

Proszę państwa, zawsze uważam, że trzeba włączać mózg do realizacji nawet najlepszych ustaw. Jak można potraktować nieuszczelnienie naturalnej granicy, jaką jest autostrada A2 w Wielkopolsce? Nikt nie zagrodził migracji zwierząt w tej prostej zaporze. Chcę powiedzieć, że prof. Pejsak opisał wszystkie procedury. Osobiście wręczałem je panu ministrowi Jurgielowi. Przyjmował je, jak przyjmował. Wszystko było opisane i dzisiaj wszystko się sprawdziło. Chcę podkreślić, że nie zrealizujemy żadnych przepisów, jeśli nie będzie sprawdzania ich wykonania. Proszę zobaczyć, co się stało w Wielkopolsce. Gdzie są nasze doświadczenia? Nawet chłodni nie było.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Jeszcze jedną rzecz chcę powiedzieć. Jeszcze jedną rzecz, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Proszę o 20 sekund.

Najlepszą radą jest patrzeć na to, co robią Niemcy. Niemcy w ogóle nie dokonują żadnych analiz laboratoryjnych, tylko strzelają do wszystkich dzików i je utylizują. Przecież żeby dokonać analiz, to nie starczy kontenerów, nie starczy chłodni, niczego nie wystarczy. Patrzmy na to, co robią Niemcy, a wyciągniemy dobre wnioski.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł przewodnicząca Anna Paluch.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

A w dwie minuty realnie nie sposób powiedzieć o tych wszystkich sprawach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówił pan, panie pośle, ponad trzy minuty. Bardzo panu dziękuję. Pani poseł przewodnicząca Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przysłuchuję się dyskusji z pewnym zainteresowaniem, aczkolwiek widać, że zbyt mało jest w niej uwag merytorycznych, a zbyt wiele bicia piany. Proszę państwa, to nie jest tak, że trzeba rozliczyć ministra Ardanowskiego, jak chwilę temu słyszałam z ust pani przewodniczącej z klubu opozycyjnego.

Dyskusja nad problemem afrykańskiego pomoru świń nie odbywa się od dziś. Przypominam – a wielu posłów kontynuuje swoją misję – debaty w poprzedniej kadencji. Przypominam opowieści o holocauście dzików, kiedy chcieliśmy wyłączyć odstrzał dzików spod planowania łowieckiego. A więc wszystkie działania rządu odbywają się po prostu przy akompaniamencie wrzasków, bicia piany, podgrzewania emocji. A odpowiedzialna publiczna władza musi podejmować działania, które po prostu spowodują rzeczywiste zmiany. Proszę państwa, obowiązkiem władzy publicznej jest wprowadzanie praktycznych rozwiązań. Tak powinny działać ustawy i temu czyni zadość projekt poselski.

Przewidziane jest finansowanie wszystkich działań z Funduszu Leśnego. Niecki dezynfekcyjne na zgłoszenie – prosta zmiana w Prawie budowlanym, która ułatwi pewne działania. Wprowadzenie do zasad gospodarki łowieckiej zasad wykonywania odstrzału sanitarnego...

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Proponowaliśmy to już cztery lata temu.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Takie kwestie... Nie wiem, nie słyszę się sama, taki jest hałas, panie przewodniczący.

Kwestia, że zarządca albo dzierżawca obwodu łowieckiego, jeżeli sam sobie nie radzi z sytuacją, może wystąpić o wsparcie służb, jest bardzo rozsądnym rozwiązaniem. To, że wprowadza się kryterium prowadzenia lub nieprowadzenia odstrzału sanitarnego do kryterium oceny dzierżawcy, to jest bardzo istotna rzecz. U mnie, w Małopolsce, odstrzał się odbywa, ale są sytuacje w Polsce, gdzie Polski Związek Łowiecki...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, drodzy państwo. Szanujmy się nawzajem. Państwo nie wiecie, jak bardzo przeszkadza, jeżeli rozmawiacie na sali. Naprawdę przeszkadza to mówiącemu. Bardzo proszę, żebyśmy się nawzajem szanowali.

Poseł Anna Paluch (PiS):

No właśnie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ostatnie zdanie konkluzji. Szanowni państwo. Nasłuchałam się dziś tyle o bioasekuracji, ale właśnie wprowadzamy ustawowy nakaz przestrzegania zasad bioasekuracji przy polowaniu. Jest to wpisywane do rozdziału, który mówi o zasadach prowadzenia polowania. Właśnie to w tej chwili robimy, żeby myśliwi nie roznosili wirusa.

Natomiast jest niezwykle istotna kwestia: zakaz celowego utrudniania polowania. Proszę państwa, pracowaliśmy nad zmianą Prawa łowieckiego i proszę nam nie opowiadać o spacerach po lesie i o karaniu za spacery po lesie. To nie są spacery po lesie, tylko jest to celowe utrudnianie polowania. Nikt nie będzie karał przypadkowego turysty, który nieświadomie zabłąkał się w miejsce, gdzie jest prowadzony odstrzał, ale będzie karał tych, którzy celowo utrudniają polowania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Paluch (PiS):

A wszystkie kwestie, takie jak tłumiki, zamykanie przejść, to jest...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

… praktyczny przepis, który pozwoli na...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł Sowińska. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Składam wniosek, żeby po zakończeniu dyskusji niezwłocznie przejść do szczegółowych prac nad projektem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sowińska.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Dzień dobry państwu. Padły dzisiaj stwierdzenia, że w Europie, w innych krajach Europy, również wybijano dziki. To jest prawda. Część z państw zrobiła to skutecznie, np. Czechy czy Belgia. Natomiast zapomniano dodać bardzo istotną rzecz, która miała wpływ na tę skuteczność.

Na przykład w Czechach przy stwierdzeniu siedliska choroby dany teren był ogradzany płotem elektrycznym i płotem zapachowym, był to płot o zapachu wilka. Były

to skuteczne metody. Samo strzelanie do dzików jest nieskuteczne, co stwierdzają nie tylko naukowcy, ale również Czesi. Czesi zabronili wręcz polowań tam, gdzie są siedliska choroby, jeżeli teren jest nieogrodzony, dlatego że zwyczajnie jest to przeciwskuteczne. A zatem propozycja strzelania do dzików bez opamiętania jest po prostu mydleniem oczu i okłamywaniem rolników, dlatego że to absolutnie nie zapobiegnie rozprzestrzenianiu się choroby.

Natomiast jest druga rzecz, którą chciałabym podjąć. Otóż rozmawiałam z rolnikami i rozmawiałam również z weterynarzami, którzy zgłaszają problem, że przepisy sanitarne nie są spójne w całej Polsce. To trzeba zdecydowanie naprawić. Mamy sytuację kryzysową związaną z ASF. Przykładem są chociażby przepisy dotyczące zwalczania szczurów, bo jest dowolność w zależności od tego, jaki jest to obszar Polski. Przepisy trzeba zdecydowanie ujednolicić w całej Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł za dotrzymanie czasu wypowiedzi. Pan poseł Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Chyba usłyszałem swoje nazwisko. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Witam też gości z organizacji samorządowych i społecznych z całej Polski, w tym w szczególności obrońców środowiska naturalnego. Czasu jest mało, więc będę starał się streszczać.

Na początek: tryb procedowania jest zaskakujący. Padło już wiele słów, odnoszę jednak wrażenie, że nie o ASF chodzi w projekcie ustawy, tylko o pieniądze, o duże pieniądze, na które w tej chwili trwa po prostu skok. Zaskakujący jest brak opinii ekspertów, brak opinii naukowców, organizacji społecznych. Jest za to opinia ministra, chociaż jest to projekt poselski. To jest zwykły projekt rządowy, ale zgrabnie, muszę przyznać, opakowany na święta w projekt poselski.

Zanim przejdę do uzasadnienia, że wygląda to jak zwykły skok na kasę, chciałbym skorzystać z obecności ministra i dowiedzieć się, dlaczego chce pan nas, obywateli, panie ministrze, karać więzieniem za np. górskie wypady po Beskidach? Chciałem się dowiedzieć, jaka jest efektywność dotychczasowej działalności rządu w zwalczaniu ASF i czy są jakieś inne pomysły, oprócz więzienia dla turystów, nawet zbłąkanych, na walkę z ASF? Na przykład czy i która jednostka naukowa w Polsce otrzymała grant i termin na opracowanie skutecznej szczepionki?

Nie ma na dzisiejszym posiedzeniu Komisji danych, opinii. I nie będzie, ponieważ wydaje się, że ukrytym i zarazem jedynym prawdziwym celem ustawy jest wyłącznie zmiana w art. 32a ust. 5 pkt 1, który mówi o tym, że w skład Naczelnej Rady Łowieckiej wchodzą członkowie wybrani przez okręgowe zjazdy delegatów, po jednym z każdego okręgu. W skład zarządu głównego wchodzi natomiast łowczy krajowy, powoływany przez ministra do spraw środowiska spośród trzech kandydatów przedstawionych przez NRŁ. Naczelna Rada Łowiecka to samorząd łowiecki. Natomiast państwo w swoim projekcie zapisaliście, że teraz łowczy krajowy ma być powoływany przez ministra właściwego do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem do spraw rolnictwa. Czyli tak naprawdę rząd chce odebrać tę kompetencję samorządowi łowieckiemu. Wydaje mi się, że w tle jedynym sensownym wytłumaczeniem tego rozwiązania i jedynym sensownym celem jest skok na kasę przy okazji walki z ASF.

Jeżeli można prosić o odpowiedź na zadane pytania, również pisemnie, to myślę, że wielu przedstawicieli organizacji pozarządowych byłoby zainteresowanych otrzymaniem dokładnej odpowiedzi. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Pan poseł Kaczmarczyk.

Poseł Norbert Kaczmarczyk (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, państwo ministrowie, drodzy goście. Pamiętam posiedzenie Komisji z poprzedniego tygodnia, na którym padły wnioski o to, żebyśmy odbyli szeroką dyskusję na temat sytuacji dotyczącej afrykańskiego pomoru świń w Polsce. Natomiast proszę zobaczyć: jest kolejny tydzień, jest dyskusja, ale też jest projekt ustawy,

jest specustawa. Słyszę, że są głosy na sali, które chcą rozmydlić w pewien sposób procedowanie ustawy.

Moim zdaniem trzeba zająć się przede wszystkim ludźmi. Trzeba zająć się rolnikami, którzy mają problem. Dlatego jest specustawa i proszę państwa posłów, którzy chcą temat rozmydlić i chcą procedować jakieś tematy zastępcze, żebyście państwo przedstawiali mądre wnioski do ustawy, mądre poprawki, a nie mówili w sposób propagandowy pod takim kątem, że dzik jest ważniejszy niż człowiek.

Państwo pewnie w większości nie zdają sobie sprawy z tego, na czym polega hodowla, na czym polega dobrostan zwierząt, tylko państwo oglądają jakieś propagandowe programy telewizyjne. Doprowadzicie państwo do tego, że hodowla w Polsce może upaść. Właśnie przez państwa, przez takie zdania, przez taki rozdźwięk. W Niemczech sprawy załatwia się inaczej, w Czechach sprawy załatwia się inaczej. Parlament mówi jednym głosem. Rolnicy wtedy współpracują z parlamentem, współpracują z posłami, współpracują z senatorami, dlatego że najważniejsza jest racja stanu. A w tym momencie racją stanu jest racja stanu w polskim rolnictwie. Dlatego bardzo państwa proszę o rozwagę, a nie o propagandowe głosy, żeby sobie tylko nabić punkty w elektoracie, który w tym momencie uważa dzika za ważniejszego od człowieka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Hałas, przewodniczącą „Solidarności” rolników indywidualnych.

Poseł Teresa Hałas (PiS):

Szanowni państwo. Nie chciałabym przedłużać dyskusji, panie przewodniczący, ale należało skupić się na pewnej opinii środowisk rolniczych. A oprócz tego, że budżet państwa ponosi wysokie koszty zwalczania wirusa ASF – nie będę się rozwodziła nad tym, czy skutecznie, czy nieskutecznie – to choroba jest chorobą. Ta choroba jest chorobą straszną.

Natomiast środowiska rolnicze, z którymi rozmawiamy i mamy kontakt na bieżąco, oraz środowiska weterynaryjne, a także środowiska łowczych dochodzą w konkretnych rozmowach do pewnego konsensusu. Konsensus, szanowni państwo, jest taki, że rzeczywiście redukcja dzików powinna być bezwzględnie dokonana. Ustawa wychodzi temu naprzeciw. Myślę, że przede wszystkim powinniśmy się zająć procedowaniem przedstawionej ustawy. Jakie tego będą skutki, będziemy mogli ocenić w najbliższej perspektywie, kiedy ustawa będzie mogła wejść w życie. Natomiast na obecną chwilę jest to bardzo potrzebna ustawa. W imieniu swoim, ale też w imieniu środowiska „Solidarności” Rolników Indywidualnych zwracam uwagę na problem. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, państwo przewodniczący, szanowni państwo. Wstęp był taki, że ustawa jest bardzo ważna i bardzo oczekiwana, tylko niestety teraz już chyba wszyscy wiemy, że ta ustawa nie przyniesie żadnych pozytywnych rozwiązań. Jest to ustawa mocno opresyjna, próbująca wymusić pewne rzeczy, zamiast pójść na ugodę z ekologami i myśliwymi. Zaproponowaliśmy wczoraj takie rozwiązania, a przed chwilą mówił o nich pan poseł Krajewski.

Jeżeli jesteśmy w stanie wyższej konieczności, to nawet myślę, że należałoby ogłosić stan klęski żywiołowej, żeby w ciągu trzech miesięcy poradzić sobie z ASF. Jeżeli zmarnujemy te trzy miesiące, to kolejnej zimy możemy już nie doczekać z polską produkcją trzody chlewnej. W tej chwili powinien znaleźć się miliard złotych na walkę z ASF, aby w tej chwili dać pieniądze rolnikom – i to wszystkim rolnikom – na bioasekurację, a myśliwym na maksymalną redukcję populacji dzików. Jednocześnie powinno być w Polsce kilka miejsc, gdzie dziki będą utrzymywane jako populacja genetyczna, zgodnie z zasadami bioasekuracji. Wtedy i ekolodzy będą zadowoleni, i myśliwi będą zadowoleni, i rolnicy będą mieli dalej produkcję trzody chlewnej.

Potrzebne są tylko pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze oraz uczciwe rozwiązania, czyli uczciwe podejście do rolników. Albo trzeba powiedzieć, że nie będziemy

mieć produkcji trzody chlewnej w gospodarstwach rodzinnych, tylko będzie produkcja w megakombinatach, tak jak jest to w tej chwili w Hiszpanii.

Dlatego prosiłbym jednak o zwolnienie prac nad ustawą, żeby można było przyjąć poprawki, które wczoraj zostały zaproponowane na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Zwalczania ASF. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Zadam pytanie. Wiem, że jest jeszcze jedna osoba chętna do zabrania głosu i zaraz go udzielę. Kto z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Tak, wiem.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni" Marcin Bustowski:

My też tu jesteśmy i chcemy zabrać głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Momencik. Kto z państwa posłów…

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

To jest tylko bicie piany.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale spokojnie. Kto z państwa posłów, kto jeszcze się nie wypowiadał, chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Pan poseł. Proszę się przedstawić.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Zbigniew Ziejewski.

Szanowni państwo. Trudno w tak dużym zespole merytorycznie dyskutować nad zaproponowaną ustawą z tego tytułu, że widać, iż tyle jest różnych wniosków i tylko grupa 30 posłów z jednej i drugiej komisji, czyli Komisji Ochrony Środowiska i Komisji Rolnictwa, musi wnioski wypracować.

Dzisiaj mówimy, że to rolnik – rolnik, który produkuje trzodę – jest największym zagrożeniem, bo nie stosuje bioasekuracji i to on roznosi chorobę. Chyba tak to nie jest, że rolnik roznosi chorobę. Państwo chcecie spowodować, że wszyscy mogą chodzić do lasu, ale rolnik nie, rolnik będzie miał zakaz, bo on wróci do gospodarstwa i przyniesie chorobę.

Jeżeli mamy mówić o bioasekuracji i postawić pięć, dziesięć zadań, które ma spełnić rolnik w swoim gospodarstwie, to je wypracujmy w ustawie i określmy, jak rolnik ma się zachowywać w swoim gospodarstwie. Wypracujmy w ustawie zasady, jak mają zachowywać się myśliwi i jak mamy dokonać depopulacji dzika.

Jeżeli tego nie dokonamy... Dzisiaj państwo oglądacie telewizję i społeczeństwo na ulicy mówi, ile kosztuje wieprzowina. A ile wieprzowina będzie kosztowała za pół roku, za rok, gdy jej na rynku nie będzie? Może odpowiemy sobie, że będziemy ją eksportować, tylko nie będziemy eksportować, bo Chiny potrzebują każdej ilości wieprzowiny z Europy. Dlatego musimy bardzo rozsądnie i rozważnie podejść do tematu, wysłuchać wszystkich głosów w dyskusji i najlepsze wnioski przyjąć do ustawy. Najlepsze...

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:

Trzeba przede wszystkim... (*niesłyszalne, poza mikrofonem*)

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Można i tak, ale zauważcie, że są kraje...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo przepraszam. Panie pośle…

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, są kraje...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Momencik, momencik. Panie pośle Ajchler.

Agroprzedsiębiorca Zbigniew Ajchler:
Przepraszam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dobrze. Proszę skończyć.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):
Są kraje, które poradziły sobie z ASF. Mówię o Belgii, mówię o Czechach. W Danii w ogóle nie ma dzików. Nie ma.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):
Nie ma dzików.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ziejewski (PSL-Kukiz15):
Postawmy sobie cele i zadania, które mają do wykonania dwie Komisje i procedujmy, bo rolnicy czekają.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Myślę, że odpowiemy na postawione pytanie, ale jedyny kraj, który sobie poradził, to była Hiszpania – i 30 lat. Pani poseł Klaudia Jachira.

Poseł Klaudia Jachira (KO):
Do zabrania głosu nakłoniło mnie zdanie przedmówcy – posła, który pyta i powiedział stanowczym tonem, że dziki nie są lepsze od ludzi. A ja mam pytanie do zgromadzonych na sali państwa po dyskusji, której wysłuchałam: w czym my, ludzie w XXI wieku, jesteśmy lepsi od dzików, od zwierząt? W tym, że chcemy zabijać?

Głos z sali:
Skandal.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Drodzy państwo. Drodzy państwo, też nie zgadzam się z tym, co powiedziała pani poseł, ale proszę zachowywać się kulturalnie.

Poseł Klaudia Jachira (KO):
W tym, że chcemy zabijać bezbronne zwierzęta, często ciężarne lochy? Państwo tyle mówią o ochronie życia od poczęcia – dotyczy to tylko gatunku ludzkiego czy całej przyrody? W czym jesteśmy lepsi? Czy chcemy doprowadzić do tego, abyśmy już za 20–30 lat żyli w świecie bez drzew, bez zwierząt, żeby byli tylko sami ludzie, ponieważ to ludzie są najważniejsi, a nikt inny się nie liczy? Jesteśmy częścią przyrody.

Głos z sali:
Czemu pani tu siedzi? Do lasu!

Poseł Klaudia Jachira (KO):
Dopóki nie zrozumiemy...

Głos z sali:
Do lasu! Do lasu!

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Drodzy państwo…

Poseł Klaudia Jachira (KO):
Ale ja jeszcze mam chwilę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Pani poseł. Pani poseł, za chwilę oddam głos.

Bardzo proszę... Drodzy państwo. Bardzo proszę o merytoryczną dyskusję i o spokój na sali. Panią poseł proszę o spokojne i bardziej merytoryczne, a nie ideologiczne wystąpienie. Ma pani jeszcze 30 sekund.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Ale to jest merytoryka. To jest zagrożenie dla naszej przyrody.

Chciałam tylko skończyć. Dopóki nie zrozumiemy, że przez zabijanie bezbronnych zwierząt, przez zakazywanie wolności obywatelskich, czyli że grozi nam kara więzienia za to, iż będziemy powstrzymywać bezprawne zabijanie niewinnych zwierząt... Dopóki nie zrozumiemy, że jest to niedopuszczalne...

Miałam przerywane wystąpienie, więc jeszcze mam dalej prawo głosu.

Jest to niedopuszczalne. Dopóki tego nie zrozumiemy, to nie pokonamy problemu ASF, bo problem ASF to jest bioasekuracja, a nie wybijanie bezbronnych zwierząt. Wszyscy naukowcy to potwierdzą, 1200 naukowców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

To była merytoryczna wypowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos z sali:

Pani Jachiro...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę o spokój.

Pani poseł, proszę wyłączyć mikrofon.

Bardzo dziękuję pani poseł Klaudii Jachirze, która występuje z klubu Platformy Obywatelskiej, żebyśmy też o tym pamiętali.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Koalicji Obywatelskiej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł Tracz z wnioskiem formalnym.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Chciałam zgłosić wniosek formalny. Widzimy, że nie ma wystarczająco dużo czasu, żeby przedyskutować wszelkie aspekty zgłoszonego projektu ustawy. Mamy bardzo wielu przedstawicieli i przedstawicielek strony społecznej, a więc chciałabym zgłosić wniosek o podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego. Proponuję datę 10 stycznia o godzinie 18.00.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wnioski składamy nie po dyskusji ogólnej w pierwszym czytaniu, tak?

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Teraz. Tak.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Rozpatrzyć możemy po.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Słucham, przepraszam? Sekretariat?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Teraz można. Rozpatrzenie później.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozpatrzenie później. Dobrze, proszę zgłosić wniosek.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

A więc bardzo chciałabym prosić o przychylenie się do wniosku. Myślę, że wszyscy obecni na sali, nie tylko parlamentarzyści, ale przede wszystkim przedstawiciele strony społecznej, zasługują na to, aby ich głos był wysłuchany.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Przechodzimy teraz do strony społecznej. Bardzo proszę, przewodniczący... Jeszcze ktoś się zgłasza, jakiś poseł? Tak? Proszę.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Tak, jeszcze Agnieszka Górska.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł Górska. Bardzo proszę. Ale proszę, już kończymy, bo były pytania.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Tak jest, ja króciutko. Szanowni państwo. Mówiło się dziś wiele o tym, żeby specjalistom oddać głos. Myślę, że to właśnie od specjalistów wyszła propozycja, którą zajął się rząd. Przede wszystkim moja przedmówczyni z „Solidarności" Rolników Indywidualnych podniosła sprawę.

Postaram się również zapoznać państwa z opinią Podlaskiej Izby Rolniczej, która jasno wskazuje. Może zacytuję: „W związku z rozprzestrzenianiem się wirusa afrykańskiego pomoru świń ASF, jako samorząd rolniczy, niejednokrotnie już występowaliśmy o maksymalną redukcję populacji dzików. Dlatego też Podlaska Izba Rolnicza zdecydowanie popiera proponowaną przez ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego specustawę w sprawie odstrzału sanitarnego dzików".

A więc, szanowni państwo, specjaliści już się wypowiedzieli i tak naprawdę myślę, że jest to jedyna propozycja na dzień dzisiejszy. Tak jak długo tu siedzę, obserwuję państwa i słucham, to nie usłyszałam z waszej strony jakiejkolwiek innej propozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Jeszcze krótkie pytanie zada pan poseł Ajchler. Panie pośle, ale krótkie pytanie, bo drugi raz głos możemy zabrać w drugiej turze. W tej chwili to wyjątek tylko dla pana.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Chciałem zadać merytoryczne pytanie i pytanie to kieruję przede wszystkim do pana, panie przewodniczący. Czy mógłby mi pan przybliżyć, w jaki sposób ma się to odbywać? W projekcie ustawy jest zapis, który mówi o redukcji dzików, ale także przede wszystkim o redukcji padłych zwierząt. Potrafię sobie wyobrazić zbieranie padliny dzików w lesie, ale nie potrafię sobie wyobrazić zbierania w polu kukurydzy czy w rosnących zbożach w trakcie wegetacji; a przez 90% roku dziki są właśnie na polach uprawnych. Rozumiem też pozbieranie dzików padłych w wypadkach komunikacyjnych. Ale…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

…dlatego jednej kwestii nie rozumiem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przechodzimy...

Poseł Romuald Ajchler (Lewica):

Jeszcze jedna sprawa… Nie, mam jeszcze jedno pytanie. Kieruję je bezpośrednio do pana, panie przewodniczący.

Była mowa o zabijaniu prosiąt dzikich loch, prośnych loch. To jest rzeczywiście niezgodne z naszym sumieniem. Ale czy mógłby mi pan podać przykład... Albo inaczej: czy zna pan przykład, gdzie w kojcu w hodowli jest 30 prośnych loch, karmiących po 12–15 prosiąt, a do kojca wpada ekipa i gazuje prosięta z uwagi na występujące choroby? Czy widział pan taką sytuację albo słyszał pan o takiej sytuacji? Dlaczego tylko pokazuje się

jedną stronę – wtedy, kiedy dzik cierpi i rzeczywiście nie powinien on cierpieć? Ale czy cierpienie zwierząt hodowlanych w zagrodzie rolnika nie jest też bestialstwem? Będzie bestialstwem, jeśli dopuścimy do rozszerzenia choroby, bowiem kilkanaście milionów świń będzie musiało podlegać właśnie tego typu procedurom gazowania świń, utylizacji itd. To też jest bestialstwo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, bardzo dziękuję za zadane pytanie. Myślę, że pytanie jest bardzo zasadne i przyjdzie czas, gdy będę odpowiadał. Odpowiem i na nie, dlatego że właśnie strona społeczna, która przed chwilą mocno krzyczała, mówi o jednej stronie, o dzikach. Ale nie mówi o tym, jak dziki cierpią i nie mówi też o tym, jak trzeba zagazować świnie – i to małe świnie, prosięta – dlatego że wymaga tego zwalczanie ogniska.

Bardzo proszę, przechodzimy do strony społecznej. Pan przewodniczący Sławomir Izdebski.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo. Kiedyś już rozpocząłem swoje wystąpienie słowami, chyba dziś też to zrobię i powiem: Boże, ty to widzisz, słyszysz i nie grzmisz.

Szanowni państwo, mówi się o ekspertach. Podobno do tej pory wypowiadali się eksperci. Szanowni państwo, wysłuchując waszych wypowiedzi, mogę dzisiaj śmiało powiedzieć, że nikt, kto zabierał dziś głos, nie ma zielonego pojęcia o ASF, nie ma zielonego pojęcia o gospodarce łowieckiej. Opowiadacie brednie i bzdury.

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale dziś aż się ciśnie na usta: Jarosławie Sachajko, wróć. Jarosław Sachajko przynajmniej miał szacunek dla nas jako gości. Jako pierwszy wprowadził pierwszeństwo zabierania głosu przez ludzi, którzy znają się na sprawie. A pan daje wypowiadać się ludziom, którzy kompletnie nie mają zielonego pojęcia. Cieszę się tylko z tego, że pan niedawno spotkał się ze mną i powiedział, że nasza ustawa jest taka porządna i dobra, tylko panu nie podobają się przetargi zaproponowane w ustawie. Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Powiedział pan, że przetargi nie mogą być, bo biedni nie będą mogli polować. Jak biedny, to niech nie poluje. Czy mnie ktoś pyta lub któregokolwiek z rolników wyjeżdżających w pole, czy ma na paliwo? Czy ma na nawozy? Nie, panie przewodniczący.

Pan o tym doskonale wie, że dopóki nie zmienimy prawa... Mówię to od pięciu lat i od pięciu lat leży w Klubie Parlamentarnym PiS ustawa – Prawo łowieckie, która w stu procentach załatwia sprawę również ASF, załatwia sprawę odszkodowań. Cieszę się, że część z tego, co państwo teraz proponujecie, jest wyjęte z owej ustawy. Tylko jest to przygotowane tak nieudolnie, tak bezmyślnie, że dzisiaj państwu powiem – i mówię do moich kolegów rolników – jeszcze tej wiosny Wielkopolska przestanie być producentem trzody chlewnej, a na pewno nie będzie liderem, jeśli będziecie wprowadzać tak bzdurne zasady. Jeśli dzisiaj nie ucywilizujecie, jeżeli nie zreformujecie gospodarki łowieckiej, jeżeli nie odejdziecie od tego reliktu komunistycznego z 1952 r., to absolutnie nie ma takiej możliwości.

Panie przewodniczący. Dobrze, że jest wśród nas pan minister środowiska, bo pan minister Giżyński doskonale ustawę zna, pan też ustawę zna, minister Ardanowski ustawę zna, pan premier Kaczyński ustawę zna, pan premier Morawiecki ustawę zna. Wszyscy mówią, że to jest dobra ustawa, tylko jej nie wprowadzacie. To ja się pytam, a na sali siedzą rolnicy: czyich interesów bronicie? Czy bronicie naszych interesów, setek tysięcy rolników i gospodarstw rolnych, które jeszcze pozostały? Czy bronicie garstki zgorzkniałego, komunistycznego modelu łowiectwa?

Dzisiaj nie jest pan w stanie nic zrobić. Nie jest pan w stanie zmusić żadnego koła, a przynajmniej większości kół w Polsce do tego, co dzisiaj proponujecie. To jest państwo w państwie, które nie jest zarejestrowane nawet w KRS. Pokażcie mi jedną jednostkę, jedną firmę, jedną spółkę w Polsce, która nie byłaby zarejestrowana w KRS. Polski Związek Łowiecki, koła łowieckie nie są zarejestrowane w KRS. Oni wszystko

dostają za darmo. Dzisiaj my, rolnicy, żeby przystąpić do wydzierżawienia jakiegokolwiek skrawka ziemi...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Panie przewodniczący…

Przewodniczący OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:
… musimy za to zapłacić ciężkie pieniądze i przystąpić do przetargu, a wy im rozdajecie wszystko za darmo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Panie przewodniczący…

Przewodniczący OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:
Gdzie tu jest sprawiedliwość, gdzie tu jest odpowiedzialność?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Pan wie, że pana bardzo szanuję, ale...

Przewodniczący OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:
Proszę, jeszcze tylko pół minutki. Jeszcze tylko pół minutki, bo...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Proszę bardzo.

Przewodniczący OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:
… chciałbym skorzystać z okazji, żeby panu Ministrowi Środowiska publicznie wręczyć tę ustawę i za trzy-cztery miesiące przypomnę państwu o tym, kiedy doprowadzicie do katastrofy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dobrze. Dziękuję bardzo. Odniosę się tylko jednym zdaniem do pana wystąpienia. Panie przewodniczący, występować każdy ma prawo, ale proszę nie oceniać wystąpień innych. Powiedział pan, że ci, którzy występowali do tej pory przez półtorej godziny, nie znają się na temacie. Myślę, że nie do końca pan ma rację. Każdy z nas na swój sposób zna się i są na sali rolnicy, występowali posłowie rolnicy, którzy znają się na sprawie. Proszę tak więcej nie mówić.

Proszę bardzo, izby rolnicze jako najważniejsza organizacja rolnicza, pan prezes Szmulewicz.

Głos z sali:
Uuuu! Brawo!

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:
Dziękuję bardzo za tak miłe przywitanie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Nie, ja też się do tego odniosę, drodzy państwo. Drodzy państwo, odniosę się do zachowania przed chwilą pana przewodniczącego Izdebskiego. Mówię, że jest to jedyna organizacja, która jest ustawowo zapisana…

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:
To nie jest organizacja, tylko to jest samorząd.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Jedyny samorząd rolniczy. A jeśli mówię, że jedyna organizacja, to dlatego, że izby rolnicze reprezentują każdego rolnika niezależnie od tego, czy jest dobry, czy jest zły, czy jest dobrze prowadzone gospodarstwo, czy jest źle prowadzone gospodarstwo. Czy trzeba reformować, czy nie trzeba reformować, to jest inny temat, ale jest to izba rolnicza wszystkich rolników.

Bardzo proszę, panie prezesie, o zabranie głosu.

Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Sądzę, że wcześniej padło wiele cennych głosów.

Dzisiaj rolnicy najbardziej czekają na dwie rzeczy, czekają na jak najszybsze zamknięcie tematu choroby ASF w Polsce, a do tego jest potrzebnych parę instrumentów. Obecnie jest zagrożona produkcja trzody chlewnej w Polsce, zwłaszcza w małych gospodarstwach. Widać, że spada liczba gospodarstw rolnych produkujących trzodę chlewną, zwłaszcza małych, a pogłowie trzody chlewnej nie spada. A więc widać, w którą stronę dzisiaj idzie polityka walki z ASF. Wszystkim nam tu obecnym chyba zależy, żebyśmy także utrzymali produkcję w mniejszych gospodarstwach.

Dlatego wnoszę: pierwsza sprawa to bioasekuracja, o której wszyscy się wypowiadali. Też uważam, że bioasekuracja jest ważna. Bez względu na wielkość gospodarstwa, bo to nie rolnik sprowadził ASF, bioasekuracja powinna być zwracana w stu procentach. Wniosek powinno składać się na jednej kartce papieru, powinien być rozpatrywany maksymalnie w ciągu miesiąca i powinna nastąpić wypłata na konto. Można to zrobić i trzeba sprawę uprościć, a nie tworzyć procedury, które trwają nie wiadomo ile czasu.

Druga sprawa. Na pewno wektorem w środowisku jest dzik. Tego chyba dzisiaj nikt nie podważa. Głównym wektorem jest dzik. Nadmierna liczba dzików powoduje, że wektor umacnia się w środowisku i trzeba podjąć z nim walkę na dwa sposoby. O jednym sposobie była mowa na posiedzeniu, tj. poprzez jak najszybsze ściąganie padłych sztuk, bo one są źródłem dalszego rozprzestrzeniania się choroby. A drugi sposób to sprawa polowań w celu zmniejszenia populacji. Odstrzelić wszystkich dzików się nie da. Myślistwo zawsze istniało, a produkcja rolna też zawsze była na obszarach wiejskich. Trzeba działać z zachowaniem wszystkich reguł, z zachowaniem przyrody, z zachowaniem własnego bytu.

Rolnicy są dzisiaj głównymi producentami żywności i tak ma nadal pozostać. Społeczeństwo, ludzie chcą jeść mięso. A jeżeli stwierdzimy, że mięsa nie chcemy jeść, to wtedy możemy mówić, że nie będziemy prowadzić jakiejkolwiek obrony chłopskich interesów. To jest bardzo ważne. Nie może być dzisiaj tak, że wiele gospodarstw nie ma możliwości otrzymania odszkodowania, bo znaleziono w gospodarstwie jakiś błąd z tytułu niedopełnienia bioasekuracji lub innych zdarzeń. Mogą być kary, ale maksymalna kara powinna wynosić 25%, może do 30%.

A więc wnoszę o zmianę artykułu w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt – o zmianę art. 49 ust. 7, który zerojedynkowo karze rolników za niedopełnienie formalności spełnienia bioasekuracji lub innych zdarzeń w gospodarstwie rolnika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Tomasz Zdrojewski, koalicja „Niech Żyją!”.

Koordynator koalicji „Niech Żyją!” Tomasz Zdrojewski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni posłowie. Od kilku lat biorę udział w posiedzeniach Komisji dotyczących sprawy epidemii ASF i wciąż doświadczam tego samego. To znaczy wszystkie projekty specustaw i wszystkie pomysły na rozwiązania zawsze obliczane są na jedno – na intensyfikację odstrzału dzików w Polsce. Po czterech latach nieudolnej walki rządu z epidemią stan faktyczny jest taki – wybito ¾ populacji dzików w kraju. Poziom w tej chwili osiągnął 66 tys. dzików. A co się dzieje? Przez cztery lata epidemia postąpiła dalej i nadal postępuje dynamicznie, dokładnie przed tym przestrzegają od lat naukowcy. Ponad 1100 naukowców podpisało się pod apelem w zeszłym roku.

Eksperci Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności mówią, że nieprawidłowo wykonywany, nieracjonalny odstrzał dzików będzie przyczyniał się do rozprzestrzeniania epidemii. Proszę państwa, łamane są rekomendacje tego kluczowego ciała działającego przy Komisji Europejskiej, czyli EFSA, ponieważ odstrzały wykonywane są w strefie, w której nie wolno ich wykonywać w formie polowań zbiorowych, czyli na pograniczu czoła pomoru, pomiędzy strefami występowania epidemii, a pozostałą częścią kraju. EFSA, główny lekarz weterynarii nakazali niewykonywanie tam polowań zbiorowych. Udokumentowaliśmy, jako koalicja „Niech Żyją!”, setki takich polowań

od północy po południe kraju, wykonywanych w zakazanej strefie. Po kilku miesiącach mamy bardzo wyraźny efekt – postęp epidemii na zachód.

Druga rzecz. Epidemia przeskoczyła na zachód kraju, objęła w tej chwili trzy województwa. Proszę wziąć pod uwagę, że stało się to chwilę po tym, kiedy w strefie występowania epidemii odbyły się największe polowania w kraju, tzw. hubertusy. Brało w nich udział 400 myśliwych z całego kraju. To są działania absurdalne i niepoważne. Mamy dziesiątki zgromadzonych dowodów na to, jak bardzo powszechnie nieprzestrzegane są zasady bioasekuracji przez myśliwych. Mamy wypowiedzi samych myśliwych, którzy to potwierdzają. Jednocześnie projekt, który macie państwo przed sobą, mówi o tym, że myśliwi będą sędziami we własnej sprawie, ponieważ to dzierżawcy obwodów mogą uznaniowo wezwać służby na kontrolę. Ale dlaczegóż mieliby się kontrolować?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję panu bardzo. Pan Paweł Gębuś, OPZZ RiOR. Nie wiem, co to znaczy. Proszę przedstawić.

Członek OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Paweł Gębuś:

Witam serdecznie. Paweł Gębuś, fundacja Rescue i członek zespołu do spraw technologii i przetwarzania danych przy rolniczym OPZZ.

Panie ministrze. Spotykaliśmy się na posiedzeniach Komisji z panem ministrem Ardanowskim, który powierzył nas ministrowi Giżyńskiemu, jako osobie właściwej dla wagi dostarczonych informacji. Pozwolę sobie krótko podsumować ostatnie ustalenia naszych starań o wdrożenie projektów. Powstał zespół roboczy, wprowadzał Krzysztof Niemczuk, pani dyrektor Zasępa i pracownicy Ministerstwa Rolnictwa. Wypracowaliśmy wspólne możliwe kwestie wsparcia w legislacji przez ministerstwo oraz zakres możliwości zaangażowania w to trudne przedsięwzięcie Państwowego Instytutu Weterynarii w Puławach. W szerokim konsorcjum, wraz z Uniwersytetem Gdańskim, Polskim Ośrodkiem Rozwoju Technologii we Wrocławiu, Instytutem Biotechnologii i Medycyny Molekularnej z Gdańska, SensDx S.A. i fundacją, opracowaliśmy szczegółowy plan i kosztorys zbudowania polskiego biosensora, który w kilka minut sprawdzi, czy odłowiony dzik, czy świnia są lub były zarażone wirusem ASF. Rozwiąże to wiele bieżących problemów. Dokument jeszcze przed świętami zostanie złożony w ministerstwie. Obecnie wydaje się, że zaradzimy szybkiej i mobilnej detekcji patogenów u zwierząt żywych i martwych oraz każdy lekarz, myśliwy czy rolnik będzie mógł korzystać z biosensora.

Drugim bardzo poważnym problem w grudniu 2019 r. jest problem, które stanowią niestety padłe w całym kraju w męczarniach, a wcześniej konające i siejące śmierć wokół, zarażone pomorem dziki małe i duże. Te dziki, których pseudoekolodzy nigdy nie widzieli, i te, których nigdy nie zobaczą. Aby zapobiec całkowitej katastrofie ekologicznej, trzeba sprawnie kontrolować populację za pomocą technologii. Na platformach lotniczych wyposażonych w sensory i narzędzia pozwalające na masowe skanowanie i przetwarzanie danych w czasie rzeczywistym, już na ich pokładzie, można prowadzić ciągłe i szybkie wyszukiwanie zwierząt padłych na ASF. Można szukać chorych i dających objawy choroby zwierząt, a przede wszystkim solidnie policzyć dzikie zwierzęta, żeby ich liczba nie spadła do trudnego poziomu.

Przetwarzanie danych na superkomputerach przez dedykowane algorytmy sztucznej inteligencji oraz akceleratory na platformie lotniczej mogą dać przewagę obecnie niemożliwą do uzyskania innymi sposobami. To wraz z kilkunastoletnim doświadczeniem podmiotów z konsorcjum – świadczenie usług w kraju oraz za granicą i stała współpraca z różnymi ośrodkami – powoduje, że możemy obecnie projekt wdrażać w tempie 700 km^2 na godzinę.

Jeszcze mam dane. W momencie kiedy 40 km od granicy mamy ASF, sama termowizja i drony, czyli nasz wcześniejszy projekt, już jest w tej chwili nieaktualny, więc nie jesteśmy w stanie nic poradzić.

Trzecia kwestia to laboratorium BSL-3, które utknęło w ośrodku przetwarzania informacji. Też prosimy o informację, dlaczego laboratorium BSL-3 przez 10 lat jeszcze nie powstało na Dolnym Śląsku...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Członek OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Paweł Gębuś:

A dzisiaj mamy ASF na Dolnym Śląsku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jacek Kolesiński, wójt gminy Siedlec.

Wójt gminy Siedlec Jacek Kolesiński:

Szanowni państwo, witam serdecznie. Wójt gminy Siedlec, powiat wolsztyński, Wielkopolska.

Pozwólcie, że chciałbym zwrócić uwagę na parę bardzo ważnych rzeczy. Po pierwsze Wielkopolska to 40% produkcji trzody chlewnej. Natomiast ASF to zagrożenie całej gospodarki, tej części naszej gospodarki, która jest jedną z najnowocześniejszych gospodarek i dziś bardzo dobrze konkuruje z produkcją europejską. Nie jest tajemnicą, że nasz zachodni sąsiad w tej chwili rzeczywiście ma swój boom gospodarczy, jeżeli chodzi o eksport do Chin. Zachwianie tej gospodarki spowoduje załamanie. Jeżeli teraz nie powstrzymamy choroby przez okres zimy, to zachwianie naprawdę spowoduje radykalne załamanie gospodarki w Wielkopolsce i nie tylko.

Szanowni państwo. Musicie zdać sobie sprawę, że to jest nie tylko likwidacja, tak jak w przypadku... Wyobraźcie sobie 300 gmin w Wielkopolsce. Moja gmina jest jedną z 300. Roczna produkcja trzody chlewnej wynosi 200 tysięcy. Do tego dodajcie, także najnowocześniejszą, pozostałą część rolnictwa. ASF jest zagrożeniem również dla produkcji pasz i dla eksportu. Likwidacja tysiąca sztuk trzody chlewnej to jest koszt około 2 mln zł.

Drodzy państwo, choroba ASF nie jest u rolników. Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że wszystkie zabezpieczenia pomogą tylko czasowo, jeżeli nie wprowadzimy drastycznych zasad likwidacji choroby? A ja się dziwię, że po pięciu latach ewidentnej epidemii – bo mówimy o chorobie zakaźnej, o epidemii w Polsce – takich procedur nie ma. Jeżeli nie zaczniemy likwidować choroby, to sobie z nią nie poradzimy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie wójcie. A szczególnie dziękujemy za przybycie.

Wójt gminy Siedlec Jacek Kolesiński:

Jeżeli można, jedno słowo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To pokazuje, że jest pan bardzo poważnie zainteresowany sprawą. Bardzo proszę, Tadeusz Wojciechowski, Fundacja Polskie Forum Bezpieczeństwa Żywności.

Prezes zarządu Fundacji Polskie Forum Bezpieczeństwa Żywności Tadeusz Wojciechowski:

Panie przewodniczący, szanowni członkowie Komisji Rolnictwa oraz zaproszeni goście. Reprezentuję Fundację Polskie Forum Bezpieczeństwa Żywności, jestem też przewodniczącym Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Jakości Żywności Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie, która już od roku się nie zebrała. Jest to zespół, który działa w ramach Rady Dialogu Społecznego, ale niestety spotkania się nie odbywają.

Jeśli chodzi o autorytety związane z Fundacją Polskie Forum Bezpieczeństwa Żywności, to przewodniczącym fundacji jest prof. Jan Krzysztof Ludwicki, ekspert EFSA, a także były dyrektor Państwowego Zakładu Higieny. W radzie dialogu jest także prof. Jacek Szczawiński, wychowawca kilku głównych lekarzy weterynarii, z wykształcenia lekarz weterynarii.

Chciałem zwrócić państwa uwagę na pewien aspekt dotyczący ASF. Otóż minister rolnictwa twierdzi, że reforma urzędowej kontroli żywności, która miała być wprowadzona, była zapisana w strategii odpowiedzialnego rozwoju premiera Morawieckiego. Nie doszła do skutku i nie może teraz być zrealizowana ze względu na ASF. Otóż my twierdzimy, że ASF rozszerza się w Polsce m.in. dlatego, że nie dokonano reformy urzędowej kontroli żywności.

No cóż, jeśli chodzi o pełnomocnika rządu do spraw działań związanych z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, to wydaje mi się, z całym szacunkiem, panie ministrze Giżyński, że nie ma efektów pracy. Departament Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, który miał przygotować się do rozporządzenia nr 625 z 2017 r., też raczej nie stanął na wysokości zadania. A więc jest wiele aspektów związanych również z bezpieczeństwem żywności w kontekście afrykańskiego pomoru świń. Na to chciałem państwu zwrócić szczególną uwagę.

Nasz think tank jest właśnie ciałem interdyscyplinarnym, w którym zasiadają prawnicy, lekarze weterynarii, technolodzy żywności. Jest to ciało merytoryczne, pozarządowe, eksperckie i niezależne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie Dariuszu. Zabrał mi pan listę, ale zgłasza się pan Choiński, jeżeli się nie mylę, tak? Pan Choiński. I bardzo proszę o listę. Bardzo proszę o listę.

Prezes Związku Polskie Mięso Witold Choiński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Powiem bardzo krótko, ponieważ żebyśmy rzeczywiście dzisiaj skutecznie zaczęli walczyć z ASF, to działań powinno być bardzo dużo.

Wczoraj spotkało się branżowe porozumienie do spraw walki z ASF; porozumienie wypracowało prawie 40 punktów, które powinny być dodatkowo wprowadzone do działania. Punkty jednocześnie wesprą ministra i głównego lekarza weterynarii w skutecznej walce z ASF. Dzisiaj spotkaliśmy się na posiedzeniu po to, żeby zacząć skutecznie walczyć z ASF, a nie po to, żebyśmy się wzajemnie przekonywali, kto ma rację.

Głównym celem wszystkich – rolników i przemysłu mięsnego – jest skuteczna walka z ASF niezależnie od tego, czy dzisiaj jesteśmy przeciwni temu, czy jesteśmy za. Jest jeden cel: skuteczna walka. Jednym z celów jest redukcja dzików. Jak niektórzy mówili, może to być oczywiście pierwszy punkt, drugi punkt czy trzeci punkt, ale niezależnie od tego redukcja dzików to jest jeden z elementów skutecznej walki z ASF.

Wnosimy o to, aby jak najbardziej przyjąć w trybie pilnym zaproponowaną ustawę, chociażby po to, żebyśmy naprawdę zaczęli walczyć skutecznie. Natomiast oczywiście przekażemy nasze wszystkie uwagi, które przygotowaliśmy, żeby na pewno realnie wspomogły walkę i skuteczne zwalczanie ASF w Polsce.

Dosłownie powiem tylko jeszcze ostatnie zdanie. Ktoś z państwa zapytał, czy nie boimy się wojny z instytucjami ekologicznymi. Oczywiście boimy się, bo te instytucje bardzo skutecznie zwalczają polskie rolnictwo i polski przemysł mięsny. A tylko jeszcze dodam, że rolnictwo i przemysł mięsny wnoszą 5% polskiego PKB. Chciałbym spytać, ile wnoszą organizacje ekologiczne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówił pan Witold Choiński, Związek Polskie Mięso.

Aleksander Dargiewicz, Krajowy Związek Pracodawców-Producentów Trzody Chlewnej.

Głos z sali:

Pan Aleksander niestety musiał wyjść.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Krzysztof Tołwiński, Konfederacja Rolniczo-Konsumencka.

Prezes Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej Krzysztof Tołwiński:

Szanowni państwo. Witam państwa. Proszę państwa, mamy kolejną specustawę. Przypominam, że Prawo i Sprawiedliwość już 5 lat zwalcza gospodarstwa rolne, gospodarstwa rodzinne pod pretekstem ASF. Kochani, powiem jeszcze raz: czy wy siebie chcecie przekonać, czy chcecie przekonać nas, że coś to zmieni?

Wrócę do specustawy. Powiedzmy sobie szczerze, dzisiaj stan prawny, a więc to, co mamy w specustawie, umożliwia skuteczne prowadzenie polowań i nikt ich nie będzie zakłócał. Ale jeżeli chcecie sobie tę kwestię dokładnie sprecyzować, załóżmy, niech to zostanie. Natomiast problem jest zupełnie inny.

Proszę państwa, ASF jest chorobą zwalczaną z urzędu, tak? Czyli wszelkie koszty powinno ponosić państwo, budżet państwa. Dzik i zwierzyna łowna jest własnością Skarbu Państwa w nadzorze ministra środowiska, w konstytucyjnym nadzorze. Powierzona jest w zarząd Polskiemu Związkowi Łowieckiemu jako stowarzyszeniu. Proszę państwa, wy jako PiS zdemolowaliście do końca gospodarkę łowiecką, m.in. łowczym krajowym, który obecnie jest prezesem czegoś tam, w Orlenie jakiejś spółeczki, członkiem Rady Nadzorczej Waryński. Kilka godzin ten facet dzisiaj przebywa, pełniąc swoje obowiązki. To jest konstytucyjna odpowiedzialność ministra środowiska. Bagatelizowaliście sobie sprawę. Doprowadziliście do tego stanu rzeczy. Nie opowiadajcie o powyżej 100 tysiącach myśliwych, bo jest kilkanaście tysięcy ludzi sprawnych, którzy mogą wykonywać obowiązki.

Odpowiedzialność ministra środowiska. Odpowiedzialność ministra rolnictwa. Przez kilka lat doprowadziliście do wyniszczenia gospodarstw rodzinnych na pasie wschodnim. Teraz doprowadzicie do zagłady w pasie zachodnim. Dziwię się w ogóle opozycji, że nie podnosicie sprawy jako odpowiedzialności konstytucyjnej wymienionych ministrów…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej Krzysztof Tołwiński:

…panie i panowie parlamentarzyści.

Pan nie dziękuj, panie przewodniczący, bo pan jest osobą współodpowiedzialną za stan rzeczy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Doktor Robert Maślak, Uniwersytet Wrocławski. Proszę mówić do mikrofonu.

Adiunkt w Instytucie Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Wrocławskiego dr Robert Maślak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Nazywam się Robert Maślak. Jestem z Instytutu Biologii Środowiskowej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Skupię się tylko na jednym aspekcie sprawy, związanym z redukcją liczby dzików jako panaceum na ASF. Myślę, że redukcja i masowe polowania przyniosą efekt odwrotny od zakładanego i tego rodzaju skutki już obserwujemy po pierwszych próbach odstrzałów. Jakie mianowicie mogą to być skutki? Zasysanie populacji od wschodu. Nie jesteśmy wyspą; Polska nie jest wyspą. Wiemy też, że przy małej liczebności populacji następuje zwiększenie rozrodczości u dzika.

Ponadto następuje rozproszenie populacji. Proszę państwa, najdłuższa trasa lochy z młodymi była zanotowana na Bałkanach i wynosiła 500 km. Normalnie dziki po polowaniach, zwłaszcza polowaniach zbiorowych, przechodzą kilka–kilkanaście kilometrów, zasiedlając nowe tereny. Musimy też wiedzieć, że dziki pełnią określone funkcje, czy też funkcje, które można policzyć. To znaczy są to funkcje ekosystemowe w lesie. Wiemy o tym, że w składzie pokarmów dzików jest dużo bezkręgowców. Wiemy, że znaczna redukcja, czyli taka, o jakiej jest mowa, a więc 0,1 dzika na km², czy jak niektórzy uważają, że nawet mniej, przyczyni się do tego, że rozwój bezkręgowców, w tym także uznanych za szkodniki chociażby dla gospodarki leśnej, będzie większy. A w związku z tym większe będą potrzeby i większe wydatki.

Drugie, to...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Pan Marcin Bustowski, związek zawodowy „Solidarni”.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni” Marcin Bustowski:

Witam państwa serdecznie. Szanowni państwo. Wysłuchuję praktycznie przez prawie godzinę bicia piany przez posłów, ale do rzeczy.

Proszę państwa, na Białorusi pomimo ASF jest wzrost produkcji trzody chlewnej. Tak walczycie państwo z ASF, marnując pieniądze podatników. Jest to pierwsza z podstawo-

wych rzeczy. Wszyscy biją pianę, a tak naprawdę mamy do czynienia z jedną podstawową rzeczą – brakiem w ogóle walki i udawaniem.

Panie przewodniczący, w ustawie brakuje jednego podstawowego zapisu: prawa do polowania dla rolników. Dajcie nam możliwość polowania, dajcie nam broń, a broń przyda się nam do dalszej walki. My przyjdziemy. Bądźcie pewni, bo wy już wyniszczyliście tyle gospodarstw rolnych – Platforma Obywatelska z PSL, a teraz PiS to dokańcza.

Mówiliśmy jasno i wyraźnie Niemczukowi, jakie powinny być metody działania. Mówiłem dwa lata temu, że w Wielkopolsce będzie ASF i dzisiaj jest, proszę państwa. Dzisiaj cackanie się doprowadzi do tego, że będziemy mieli wyniszczoną produkcję, ale pan minister Ardanowski opowiada, że mamy piękny eksport. My mamy import, jesteśmy importerem trzody chlewnej. Staliśmy się kolonią dla amerykańskich koncernów, które produkują na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Głos z sali:

Wysysają.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

Właśnie, wysysają szkodliwą trzodę chlewną dla konsumenta. Musimy zrobić narodowy program odbudowy genetycznej polskiej trzody chlewnej i skończyć właśnie z tuczem nakładczym.

Głos z sali:

Folksdojcze im służą.

Przewodniczący ZZRR „Solidarni" Marcin Bustowski:

I tak właśnie wygląda rzeczywistość.

Głos z sali:

Znamy ich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję.

Pan Michał Sobczyk, Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona".

Członek Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Michał Sobczyk:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, przede wszystkim jesteśmy za tym, żeby zrobić redukcję dzika, który nie tylko jest z ASF, ale też jest szkodnikiem w uprawach rolniczych, o czym też za dużo obecnie się nie mówi. Koła łowieckie nie dają sobie rady. Rozmawiałem z kołami łowieckimi. Na dzień dzisiejszy same koła mówią, że nie dają rady z odstrzałem dzików. A więc uważam, że ustawa powinna być jak najszybciej wprowadzona, ponieważ redukcja dzika jest obecnie najważniejsza. Po pierwsze spowoduje osłabienie ognisk, bo przede wszystkim najpierw jest ognisko u dzików, a potem pokazuje się ognisko w gospodarstwach, w okolicach rolniczych. Tak nie może być. Nie może być tak, żebyśmy byli niszczeni. Jak słucham o ochronie dzika itd., to przecież to są to kpiny. To są kpiny z rolników. Dziękuję na tę chwilę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan Franciszek Nowak, Polskie Towarzystwo Rolnicze.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Franciszek Nowak, Polskie Towarzystwo Rolnicze.

Przede wszystkim reprezentuję hodowców w naszym środowisku, tzw. hodowców fermowych. Od początku utrzymujemy bioasekurację, obojętnie czy to się komuś podoba, czy nie, bo przy tak dużej hodowli to jest jedyna ochrona zwierząt, żeby mogły przetrwać. Chciałbym właśnie zwrócić państwa uwagę, że przypatrując się ogniskom i przypatrując się prowadzonym działaniom, widzimy, że największy problem z chorobą jest w hodowlach małych, rozdrobnionych, u rolników, którzy nie są poddani jakby presji ekonomicznej. Jeżeli rolnik ma dwie, trzy czy cztery maciory i do końca nie stanowią one dla niego źródła życiowego utrzymania, to nie idzie w układzie bioasekuracji.

A więc chciałbym zwrócić uwagę na tego typu aspekty. Po pierwsze natychmiast powinien być zakazany jakikolwiek obrót świniami na targowiskach, targach i w otoczeniu zwierząt. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia jest tego typu, że powinna być pełna kontrola nad przewożeniem hodowli od jednego hodowcy do drugiego hodowcy. Powinna zostać przygotowana procedura określająca, jak powinien wyglądać budynek, jak szczelny powinien być budynek, jak powinna być produkowana żywność dla zwierząt i jak powinna wyglądać praca wykonywana w ramach obsługi. Pracownik czy rolnik wchodząc do budynku powinien za każdym razem przechodzić przez kotarę, która będzie go zabezpieczała, gdy wchodzi i gdy wychodzi. Zwierzęta wyjeżdżając i wjeżdżając, powinny mieć również zrobione wybiegi. Samochody nie powinny wjeżdżać na teren gospodarstwa. Tak samo pasza powinna być dmuchana bezpośrednio z zewnątrz, zza płotu, mówię już językiem potocznym. Jeżeli my tego nie zrobimy...

Dzisiaj na sali, proszę państwa, jest pełen chaos. Wszyscy dookoła sobie dyskutujemy nad ustawami. Nikt rolnika nie uratuje. Na pewno nie uratuje rolnika PiS, na pewno nie posłowie, Sejm i minister rolnictwa. Sami, kochani, musimy się uratować, biorąc pod uwagę podstawowy układ, czyli bioasekurację. Nie wolno żadnemu rolnikowi, który hoduje świnie, a jest przez przypadek myśliwym, polować. Powinien mieć nakazane: albo świnie, albo hobby.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję...

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

To jest podstawą działania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

... za bardzo rozsądne...

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Jeszcze skończę jedną kwestię. Bardzo ważne jest to, żeby zbierać padlinę zwierzęcą. Chcę powiedzieć, że nie dzik jest tak wielkim zagrożeniem. On ma największy problem, bo zdycha. Ale problemy są z krukiem, z lisem, z całymi tunelami autostrad, z odbiorem odpadów z koszy, gdzie wyrzucają żywność przejeżdżający ludzie z innych państw. Kontrola jest numerem jeden do przeprowadzenia...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

…i nie będziemy musieli się bać tej choroby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję. Przekroczył pan sporo czas, ale naprawdę był to bardzo rozsądny głos. Pan Sławomir Homeja, „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Sławomir Homeja:

Panie przewodniczący, państwo posłowie. Jestem członkiem „Solidarności” Rolników Indywidualnych, małym hodowcą trzody chlewnej.

Nie zgodzę się z przedmówcą. Ten rok pokazał nam bardzo wyraźnie, że nie tylko w małych gospodarstwach jest ASF. Jest też i w dużych gospodarstwach, które mają zabezpieczenie. A zatem bioasekuracją i pomocą w bioasekuracji powinny być objęte wszystkie gospodarstwa, które chcą hodować trzodę chlewną. Rozmawiałem w Sejmie i wielu posłów mówiło o tym, że powinniśmy przestrzegać wolności obywatelskich. Co z wolnością rolników, z możliwością utrzymania gospodarstw i z pozwoleniem na to, żeby produkowali to, co chcą produkować, i w ten sposób zarabiali na życie?

Kolejna sprawa. Chciałbym spytać środowisk ekologicznych: jakie podjęły działania, żeby pomóc dzikom, aby doprowadzić do nierozprzestrzeniania się choroby? Czy zorganizowały jakąś pomoc w zbiórce padłych zwierząt? Czy zorganizowały jakąś zbiórkę na to, żeby zatrudnić firmy, które będą to robiły? Na razie widzę tylko i wyłącznie, że jest

faktycznie bicie piany, spotykanie się, rozmowy i obrona praw dzika. A co z obroną praw zwierząt hodowlanych?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję. Pan przewodniczący Mariusz Gołębiowski.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, szanowne koleżanki i koledzy, panie ministrze. Chciałbym powiedzieć bardzo krótko: bioasekuracja jest bardzo potrzebna. Tylko przy bioasekuracji oczywiście nie może być bardziej karany rolnik niż myśliwy. Mamy troszeczkę zastrzeżeń do działań i myślę, że w czasie debaty, w czasie rozmów z organizacjami, potrzebna ustawa zostanie poprawiona, zmodyfikowana, żeby opisane działanie było inne. Jak ma się to wszystko do sytuacji, że to przecież rolnik, a przynajmniej mały rolnik jest na słabszej pozycji?

Panie ministrze, panie przewodniczący, przecież dobrze o tym wszyscy wiemy, że nie można obwiniać tylko i wyłącznie ministra Ardanowskiego czy jego poprzednika. Dobrze wiemy, że to za ministra Kalemby zaczął się już ASF. Było to sześć–siedem lat temu i dobrze wiemy, że wtedy zaczął się problem. Żaden minister ani żadna ustawa nie powstrzyma ASF, z czego też poważni ludzie powinni zdawać sobie sprawę.

Mam pytanie, jakie są pieniądze na opracowanie szczepionki? Czy Polskę w ogóle stać, a nie Unię Europejską albo cały świat, na opracowanie szczepionki? Przecież wiemy, że bioasekuracja tylko może powstrzymać postępowanie ASF na terenach Polski, a tylko i wyłącznie szczepionka wymyślona... Nie wiem, czy Polskę jest stać na wymyślenie szczepionki, na zrobienie szczepionki. Czy nie powinniśmy właśnie wystąpić szerzej, mocniej lub nawet zaprotestować w Unii, tam w Brukseli? Przerzucanie się słowami nie jest nam potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan Andrzej Waszczuk, izba rolnicza w Parczewie.

Członek Ogólnopolskiego Ruchu Rolników AGROunia Andrzej Waszczuk:

Andrzej Waszczuk, województwo lubelskie, AGROunia, bo AGROunia troszkę ma jeszcze więcej mocy niż nasze izby rolnicze. Ale żeby nikt mi nie zarzucił, że nie jestem przedstawicielem rolników, to dlatego powołałem się na izby rolnicze.

Pochodzę z Lubelszczyzny. Ogromna fala przeszła w 2018 r., ale to nie znaczy, że jak fala przeszła, to za falą jest już lepiej. Nadal są dziki, teraz znowu zwiększa się ich populacja. Nadal dziki są chore i dalej nie widać sensu prowadzenia hodowli.

Mówicie, że jest zagrożenie dla rolników i rolnictwa w hodowli świń. A ja powiem, że w powiecie Biała Podlaska było 4300 gospodarstw, a jest 140. W powiecie Parczew było 2200 gospodarstw, a jest 600. To wy się martwicie o siebie, czy się martwicie o całą Polskę?

Teraz zwrócę się do ekologów. W 2014 r., w 2015 r., w 2016 r. był zakaz strzelania do dzików w strefach. Pomogło to coś? Pomogło? Pytam jeszcze raz. Guzik pomogło. Słuchałem dziś paru ekspertów i mam propozycję. Weźcie i złóżcie się na autokar, pojedźcie na Lubelszczyznę, porozmawiajcie z rolnikami. Tam łopatologicznie wam wytłumaczą, gdzie jest problem.

Wróćmy teraz do ustawy, tej specustawy. Jako rolnik w ciągu pięć minut przejrzałem teraz projekt, przed chwilą, i widzę jeden problem, który był i który sądzę, że będzie dalej – co zrobić z odstrzelonymi dzikami? Co ma się z nimi stać? Co ma się z nimi stać? U nas na wschodzie był problem z chłodniami. Najpierw nie było chłodni. Dobrze, później były chłodnie. Następnie do chłodni wkładali jednego dzika, zaplombowali i wynik badania otrzymywano po dziesięciu dniach. Była blokada. Jeżeli u dzików jest ognisko, to wszystkie dziki powinny być zutylizowane. Tak samo jak jest ognisko w gospodarstwie, to wszystkie świnie są likwidowane, utylizowane. Zatem jeżeli wkłada się dzika z czerwonej strefy do chłodni nie wiadomo po co, to i teraz wkładajmy świnie zdrowe też do chłodni. Nie marnujmy. Tym sposobem na pewno z ASF nie wygramy.

Na sali jest tyle ludzi, a posiedzenia Komisji były od 2014 r. Jakby każdy poszedł do roboty i zarobił 14 zł za godzinę, to byłaby taka suma, że dla wszystkich rolników, którzy nie mają wypłaconych odszkodowań, byłyby pieniądze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Członek Ogólnopolskiego Ruchu Rolników AGROunia Andrzej Waszczuk:

Byłby większy pożytek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Adrian Kubosch, Związek Śląskich Rolników. Pan Adrian Kubosch, związek śląskich rolników.

Członek Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych – Rolników Śląskich Adrian Kubosch:

Powinniśmy się też zastanowić, co stanie się z rolnikami, którzy będą musieli porzucić pracę przy trzodzie po tym, jak przyjdzie do nich ASF. O tym się nie mówi, a zostały wzięte ogromne kredyty, są poczynione ogromne inwestycje. Zostały wydane pieniądze, które się nie zwrócą, jeżeli hodowla będzie zamknięta. To też jest bardzo ważny aspekt. W tym momencie też jest właśnie stawianie dzika wyżej niż rolnika, co nie powinno w ogóle mieć miejsca, ponieważ w ogóle nie myśli się o rolniku, który później będzie musiał żyć. Myśli się tylko o tym, żeby nie zabić biednego dzika, który roznosi chorobę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dominika Chuda, Polski Związek Rolny.

Członek Ogólnopolskiego Ruchu Rolników AGROunia Dominika Chuda:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę włączyć mikrofon.

Członek Ogólnopolskiego Ruchu Rolników AGROunia Dominika Chuda:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Dominika Chuda. Jestem rolniczką z okręgu leszczyńskiego. Razem z rodzicami prowadzimy gospodarstwo rolne, dlatego chciałam przedstawić państwu, jak cała choroba, zagrażająca naszym gospodarstwom, wygląda z naszej perspektywy.

Jednak nie chodzi nam tylko o dobro człowieka. Nie można oczywiście bronić życia dzika, ale trzeba też bronić życia trzody chlewnej. Jeżeli wirus ASF wpadnie w nasze gospodarstwa, to my, ludzie wrażliwi na dobro zwierząt, musimy patrzeć na to, jak nasze zwierzęta wyjeżdżają po kolei z chlewni, niestety już martwe. A więc osoby, które cały czas bronią życia dzików, powinny być właśnie w takich momentach na podwórkach u gospodarzy, u których pojawi się choroba.

Z drugiej strony chciałam również podkreślić, że dopełniamy zasad bioasekuracji na najwyższym poziomie. Nie można nam zarzucić, że tego nie robimy. Dlaczego? Są to nasze gospodarstwa, z których mamy pieniądze na życie, na spłatę naszych kredytów i inwestycji. Dlatego to nam najbardziej zależy na tym, żeby choroba po prostu nie przekroczyła progu naszego podwórka, więc nie można nam takich rzeczy zarzucać.

Chciałam również skomentować przebieg dzisiejszego posiedzenia Komisji. Nie rozumiem tego, jak można mieć jeden cel, a słyszę same podziały pomiędzy ludźmi. Oczywiście są jakieś liczby, dane podawane przez wszystkie media, a nie ma jednego stanowiska, które po prostu rozwiązywałoby problem. A jeżeli nawet ktoś ma dobry pomysł, jak rozwiązać problem, jak zaradzić wirusowi rozprzestrzeniającemu się na potęgę, to jest tłamszony i nie może w ogóle przedstawić swojego pomysłu oraz dokonać jego realizacji.

Myślałam, że po dzisiejszym posiedzeniu Komisji wrócę do domu, do rodziny, do znajomych i powiem im, co dalej będzie, jakie państwo ma dobre rozwiązania. Niestety o takich rozwiązaniach nie usłyszałam i nie są one w ogóle wprowadzane w życie już od sześciu lat. Jestem tym wszystkim załamana, ponieważ nie słyszę o rozwiązaniach,

słyszę tylko o tym, kiedy wirus zajmie całą Polskę. Słyszę, że wirus będzie się rozprzestrzeniał i dotrze wszędzie. Dlaczego nie ma jakiegoś wieloletniego założenia, że wirus zniknie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Członek Ogólnopolskiego Ruchu Rolników AGROunia Dominika Chuda:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan Michał Kołodziejczak. Pan Michał Kołodziejczak, AGROunia.

Prezes zarządu Fundacji AGROUNIA, lider Ogólnopolskiego Ruchu Rolników AGROunia Michał Kołodziejczak:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, zacznijmy od tego, że to jest skandal: gdy zaczyna mówić młody hodowca, młoda kobieta, praktycznie już właściciel gospodarstwa, w którym jest 320 loch w cyklu zamkniętym, czyli gospodarstwa, o których się mówi, że mają dalej istnieć, funkcjonować, bo mają być gospodarstwa rodzinne, to niektórzy posłowie robią sobie kpiny i w międzyczasie plotkują.

A pani Jachira, dziewczyna, która niby pozjadała wszystkie rozumy, bo dziesięć minut przed posiedzeniem Komisji przeczytała pewnie w jakiejś gazecie plotkarskiej coś na temat zabijania dzików, ma się za eksperta i zabiera głos. Złożyłbym wniosek dla pani Jachiry, żeby pojechała do gospodarstwa pani Dominiki ze swoją skórzaną torbą, z którą wyszła. Pewnie skóra na nią jest pozyskiwana, nie wiem, w jakiś sztuczny sposób. Ale tam już nie ma ochrony zwierząt i ochrony życia, bo są własne upodobania i moda. Widać, że moda bierze górę nad wszystkim.

Ale to, co widzimy... Mam jedno pytanie. Gdzie jest Polski Związek Łowiecki? Gdzie jest Ministerstwo Środowiska, które powinno prowadzić nadzór i powinno nam powiedzieć, czy w PZŁ jest dobrze, czy jest źle? Bo tak naprawdę dzisiaj nie wiadomo, kto prowadzi nadzór. Mamy tu ministra bez teki, mamy ministra klimatu i ludzi, którzy są zapalonymi myśliwymi. Chyba zależy im tylko i wyłącznie na tym, żeby dzików ciągle było dużo. Mam też wrażenie, że złotego środka na rozwiązanie problemu nie ma nikt, ale jeżeli ktokolwiek cokolwiek zaczyna robić, to jest tylko i wyłącznie podkładanie nóg i mówienie, że można inaczej, że dzików nie należy zabijać.

Proszę państwa, jeżeli dziki są wektorem, to trzeba z nimi walczyć, ale nie ograniczajmy całej walki oraz dyskusji tylko i wyłącznie do dzików. Następnie dodam, że przecież cała choroba ma na celu też to, żeby takie gospodarstwo, jak gospodarstwo pani Dominiki, młodej dziewczyny, przeszło za chwilę na usługi jednej z korporacji, która podporządkowuje sobie całą produkcję trzody chlewnej. A pani Jachira, która oczywiście nie chciała wysłuchać do końca dyskusji, bo się zmęczyła. Nie wie, czym jest męczenie się rolników z chorobą...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący.

Prezes zarządu Fundacji AGROUNIA Michał Kołodziejczak:

Już kończę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już pan kończy, ale chcę powiedzieć tylko jedno zdanie.

Prezes zarządu Fundacji AGROUNIA Michał Kołodziejczak:

Tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozumiem, że może się pan nie zgadzać z panią Jachirą i wie pan o tym, że ja też się nie zgadzam z nią w wielu kwestiach, ale proszę nie robić takich wycieczek indywidualnych, bo to nie pasuje. Bardzo proszę. Ma pan jeszcze 20 sekund.

Prezes zarządu Fundacji AGROUNIA Michał Kołodziejczak:

Tak, a więc bardzo ubolewam, że omawiany problem nie jest wyzwaniem, choroba nie jest dla nas wszystkich wyzwaniem, tylko jest czymś, co ma zbudować dla niektórych kapitał polityczny, aby nam, polskim rolnikom, było jeszcze gorzej, niż jest teraz. Za jakiś czas po prostu będzie potrzebna zmiana i są szukane tylko i wyłącznie motywy do konieczności przeprowadzenia zmiany politycznej. Co do słuszności przeprowadzenia zmiany nie będę się wypowiadał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan Marcin Szarejko.

Drodzy państwo, już o tym mówiłem. Oczywiście, że zgadzamy się z tym, co przed chwilą powiedział kolega, ale bardzo proszę, naprawdę brawa są na różnych wiecach, ale nie na posiedzeniu Komisji. Od jakiegoś czasu o tym mówimy. Zgadzamy się, cieszymy się z wypowiedzi kolegi Michała, ale nie ma sensu, żebyśmy sobie bili brawa. Bardzo proszę, pan Marcin Szarejko.

Delegat do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej Marcin Szarejko:

Bardzo serdecznie witam wszystkich posłów, posłanki. Gdy wchodziliśmy na posiedzenie Komisji i widziałem tę waszą rozpacz, że tak powiem, iż choroba ASF się rozwija, to wiecie co? To jeżdżąc na posiedzenia od pięciu lat, nawet wam uwierzyłem, ale po jakimś czasie, po chwili obserwacji i słuchania patrzę, że w tym cyrku nic się nie zmieniło. Przecież wy już od pięciu lat walczycie z chorobą, a walki nie ma. Kilka osób na samym początku wypowiedziało się i wszyscy ich słuchali. A w tej chwili każdy bawi się telefonem, rozmawia, plotkuje, ale na pewno nie na temat ASF. Polski Związek Łowiecki…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie Marcinie, proszę tak nie mówić, bo nie wszyscy, na przykład ja...

Delegat do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej Marcin Szarejko:

Powiedziałem, że znakomita większość.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, powiedział pan, że wszyscy. Ja na przykład pana słucham i wielu posłów też pana słucha. Bardzo proszę.

Delegat do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej Marcin Szarejko:

Powiedziałem, że znakomita większość, a nie wszyscy. Przepraszam pana.

O Polskim Związku Łowieckim to już nawet nie chcemy się wypowiadać, ale wiecie, co wam powiem? Proszę państwa, nie wstydźcie się. Poproście rolników, a oni wam napiszą ustawę. Nie wstydźcie się. Nie ma się czego wstydzić. Przez pięć lat wam się nie udało? My wam pomożemy. Może nie będzie wcale gorsza od waszej.

Kolejna sprawa. Jak można przyrównywać ludzi, gospodarstwa rolne, do życia dzikich zwierząt? Posłuchajcie. Ekologom chcecie rok więzienia wprowadzić? Nie, ich trzeba na 10 lat pozamykać dla przykładu. Dla przykładu trzeba zamknąć ich na 10 lat. To nie są ekolodzy, to ekonomiści. Oni żyją bez roboty. Oni stamtąd czerpią pieniądze. Czy wy tego nie widzicie? A jeśli chodzi o dziki, to nie myślcie, jak odstrzelić dziki, jak je wyłapać. Otrujcie – to wam się może uda jedynie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Dariusz Ciochanowski.

Delegat do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej Dariusz Ciochanowski:

Dariusz Ciochanowski, hodowca zniszczony przez chore dziki z Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panowie posłowie. Zajęło wam cztery lata dojście do wniosku, że dzik jest wektorem. To jest skandal. Setki spotkań, posiedzenia Komisji, a rolnicy upadają. To jest skandal.

Chore dziki z parku biebrzańskiego i Puszczy Białowieskiej zniszczyły hodowlę na wschodzie kraju. Wasze nazwiska, wasze profesury można o kant dupy pobić. Pięć lat walki i jest katastrofa...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kochani, kochani. Bardzo proszę…

Delegat do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej Dariusz Ciochanowski:

Weźcie się natychmiast do roboty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, naprawdę proszę o kulturalną debatę. Proszę bardzo.

Delegat do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej Dariusz Ciochanowski:

Przepraszam.

My, rolnicy, wzywamy opozycję, aby nie blokowała odstrzałów, bo czas leci, a rolnicy upadają. Weterynaria i rolnicy nie są świadomi, co ich czeka, a czeka ich katastrofa. Tragedia. Dlaczego do dziś do Biebrzańskiego Parku Narodowego nie wszedł NIK i ABW, aby zbadać przetargi na wyłudzenie pieniędzy z programów rolno-środowiskowych i dla zbadania, ile jest chorych dzików? W biebrzańskim parku jest taka sama praktyka i patologia, jak w pierwszym ogrodzeniu w województwie lubuskim, gdzie miało być 8 dzików, a było 208. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo panu dziękuję. Aleksander Zaręba. Nie ma. Proszę, pan Dariusz Budziszewski.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Wcześniej był jeszcze zapisany pan Andrzej, bo my mamy powiązaną wypowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie usłyszałem.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Wcześniej przede mną był jeszcze pan Andrzej Kusyk. Mamy powiązaną wypowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale widzę, że jest pan Zaręba. Nie chce pan zabrać głosu?

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Aleksander Zaręba:

Chcę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Widzicie, drodzy państwo? Zobaczcie, co się dzieje. Rozmawiacie, przeszkadzacie i kolega Aleksander Zaręba nie usłyszał, jak poprosiłem go o zabranie głosu. Proszę bardzo, Aleksander Zaręba.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Aleksander Zaręba:

Panowie ministrowie, państwo przewodniczący, szanowni rolnicy. Ile lat możemy jeszcze przyjeżdżać i tworzyć specustawy? Dlaczego ona jest spec? Ta ustawa nic nie pomoże, bo jest po prostu taka, jak rzadkie sito i wszystko, co jest dotychczas, będzie dalej.

Proszę państwa, ustawa, która ma nam pomóc, może być napisana na jednej kartce. Ma to być decyzja, na mocy której rząd podejmie decyzję o zwalczeniu, a nie o jakimś tam małym zmniejszeniu populacji dzików, tylko decyzję o zlikwidowaniu dzików w Polsce. Jeśli jeden dzik będzie chodził wolno, w Polsce nie będzie nigdy bezpieczeństwa pod względem ASF. Nie dalej jak wczoraj prasa i internet podały, że Dania ma 30 dzików i zamierza je wybić. Mają 30 dzików. A dzięki dzikom w Chinach powstaje mafia, która urządza różne kaskaderskie sztuki ekonomiczne na podstawie ASF. Czy mamy do tego doprowadzić?

Wydaje mi się, że osoby, które są przeciwko walce z ASF, nie powinny być, jak ktoś wcześniej dziś powiedział, karane rokiem więzienia, ale to powinny być kary dożywotnie, bo to jest walka z naszą gospodarką narodową.

Uważam, że wszyscy przyjeżdżający na posiedzenia – czy rolnicy, czy urzędnicy, czy przedstawiciele firm – chyba przekonali się, że wektorem rozwoju choroby w kraju jest dzik. Dzik.

Jeszcze minutkę.

Pamiętamy jeszcze projekt, żeby na wschodniej granicy postawić płot. Popatrzcie, miał być głupi, a Niemcy stawiają płot na naszej granicy i uważają, że jest mądry. Jeśli byłby płot, jeśli w przyszłości też byłby po drugiej stronie i gdyby wojsko wzięło się za to w ramach... Przecież mamy terenowe służby i armię. Jak chciały, to pokazały: Czajkę uratowały, Wisłę uratowały od tego wszystkiego, co do niej płynęło. Zrobili to elegancko…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan Andrzej Kusyk.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Aleksander Zaręba:

Ale dlaczego pan...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan Andrzej Kusyk. Bardzo proszę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Aleksander Zaręba:

Dlaczego pan odbiera mi głos wpół zdania?

Właściciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „PROGRESS" Andrzej Kusyk:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Andrzej Kusyk. Łowiectwem zajmuję się ponad 35 lat. Należymy też do grupy współautorów gospodarki obiegu zamkniętego, czyli śmieci.

Jeśli chodzi o ustawę, którą państwo prezentujecie, to ona bardzo ingeruje nie tylko w sprawy łowieckie, lecz także w kwestie hodowli trzody chlewnej. To jest rozwiązanie punktowe, ale nie jest to rozwiązanie kompleksowe.

Natomiast chciałem stwierdzić, że dzik jest lekarzem lasu. Na posiedzeniu są też bardzo młodzi rolnicy, którzy nie pamiętają kryzysu, gdy była mała populacja dzika w polskich lasach. Praktycznie zagrażała nam już epidemia włośnia, było to na przestrzeni lat 1970/1980. Jeśli całkowicie pozbędziemy się dzika, to przybędzie następna choroba, która naprawdę w latach przełomu 1970/1980 paraliżowała polskie rolnictwo.

Chciałem poruszyć następny punkt. Będzie wybierany, powoływany i odwoływany łowczy. Będzie się to odbywało na bardzo niejasnych zasadach, a w sprawę będzie ingerował minister rolnictwa i minister ochrony środowiska. Są to bardzo niejasne zasady.

Kolejna kwestia to odstrzał dzików. Zmusza się nas do odstrzelania prośnych loch, czyli wbrew jakimkolwiek zasadom etyki łowieckiej.

Następna sprawa: dlaczego nie jest poruszana kwestia odstrzału szkodników? Rzecz dotyczy np. wilków. Nasz obwód za Niedzicą jest już czerwoną strefą. W obwodzie mamy 72 wilki. Wilk jest w stanie emigrować około 110 km i roznosić chorobę. A niestety w ustawie nie ma żadnych zapisów odnośnie do szkodników.

Następny temat to sprawa broni. Jak będzie się miała ustawa do przeróbki broni palnej odnośnie do tłumików? Czy to będzie musiała być tylko i wyłącznie zakupiona nowa broń? Jak sobie państwo wyobrażacie na polowaniu indywidualnym użycie broni wielkokalibrowej z tłumikiem?

Następna sprawa dotyczy lekarza weterynarii. Jeśli chodzi o zbieranie wszystkich padłych dzików, to niestety, ale weterynaria wcale się nie popisuje, bo nawet na dzień dzisiejszy w Siedlcach i w Puławach musimy czekać 9 dni na badania dotyczące ASF. Czekamy 9 dni.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję.

Właściciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „PROGRESS" Andrzej Kusyk:

Ale jest jeszcze jedna rzecz. Dostałem tekst ustawy przed chwileczką. Zajmuję się tematem 35 lat i ciężko mi wszystko powiedzieć w dwie minuty. Bardzo proszę o jeszcze chwilę wyrozumiałości.

Następna sprawa. Odbędzie się powoływanie grupy, która będzie odstrzeliwała dziki. Będzie im rozdawana broń. Wiadomo, że ustawa – Prawo łowieckie stanowi...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan Dariusz Budziszewski.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Dziękuję bardzo. Darek Budziszewski, rolnik indywidualny. Proszę państwa, powiem państwu coś, z czym nie do końca się państwo zgodzicie, coś nietypowego. Co dzisiaj padało? Choroba jest już od 9 lat i praktycznie skutki są mizerne. Gdyby choroba była tak niebezpieczna, to dziki same już by dawno popadały.

Jeżeli chodzi o trzodę chlewną, to najistotniejszy jest problem rolników, którzy ją produkują lub produkowali. Proszę państwa, tu o nic innego nie chodzi, jak tylko o to, żeby w końcu wielkie korporacje przejęły rynek trzody chlewnej i żeby sobie z chorobą poradziły. Oni sobie poradzą, a te wszystkie bioasekuracje, obarczanie rolnika wszystkimi kosztami... Oglądałem wczoraj filmik młodego rolnika spod Hajnówki, który mówił, że świnie zgubiły cztery czy sześć kolczyków i on nie dostał odszkodowania tylko dlatego, że kolczyków trzoda nie miała. Państwo wisi około 0,5 mln zł temu rolnikowi i jego rodzicom. Rolnik musiał się ogrodzić, ponieść wszelkiego rodzaju koszty. Niesamowity przemysł. Jeżeli każdy rolnik będzie musiał ponieść tak duże koszty bioasekuracji, to nie będzie miał już pieniędzy, żeby rozpocząć hodowlę trzody.

Proszę państwa, to jest analogiczna sytuacja, odbiegnę teraz od tematu, do sytuacji, kiedy były słynne zamachy terrorystyczne. Jak potężny przemysł rozwinął się w lotnictwie, na wszystkich lotniskach świata, żeby tylko zapobiec terroryzmowi, a ile było ataków terrorystycznych? A wszystkie lotniska na całym świecie praktycznie zostały wyposażone w sprzęt. Ktoś na tym zbił niezły kapitał, zrobił niezły interes.

Proszę państwa, chodziłem trzy lata – nie tylko ja, ale i Marcin Bustowski, który przed chwilą opuścił obrady – na posiedzenia Komisji dotyczące GMO. Jaki był efekt? Ustawa została podpisana nawet przez prezydenta i przeszło. Jeżeli ma być zlikwidowane polskie gospodarstwo i hodowla trzody, to będzie zlikwidowane niezależnie od tego, czy będziemy przyjeżdżać.

Panowie politycy, przecież wy nas rozgrywacie w czasie. Czy częściej będziemy do was przyjeżdżać i więcej będziemy dyskutować, to i tak nic z tego nie wynika. A wiecie, dlaczego? Bo to wszystko jest teoria. To, o czym rozmawiamy, to jest teoria. A wiecie, co jest najważniejsze? Najważniejsze jest doświadczenie. Jeżeli poszukacie sobie w internecie, jak było na świecie z ASF, to nie stawiajcie nam za wzór Hiszpanii, bo to żaden przykład. Też korporacje przejęły hodowlę i ją prowadzą.

Jadąc dzisiaj na posiedzenie Komisji metrem, widziałem informację, słowo najświętsze honoru, być może ta informacja jest jeszcze zamieszczona na wyświetlaczach, może ktoś ją jeszcze zobaczy. Otóż przeczytałem informację, że w Niemczech na chwilę obecną nie wykryto ASF. Jest zero ognisk ASF i oni z tym żyją. A ktoś mi mówi, że oni postawią sobie płot na granicy? Niech sobie postawią.

Proszę państwa, jeżeli choroba już wchodzi do Wielkopolski, to nie zazdroszczę. To nie ma znaczenia, czy choroba jest na ścianie wschodniej. Zrujnowana została ściana wschodnia? Duńczycy przejęli? Eksportują do Rosji? Eksportują. Od Duńczyków już kupili Niemcy, a od Niemców już kupują Chińczycy. Tak to wygląda, proszę państwa, taki jest schemat całego naszego... To, co dzisiaj się dzieje, to jest jakieś show. To nie jest nawet merytoryczna dyskusja. Broń Boże nikomu nie umniejszam, jestem z pełnym szacunkiem do wszystkich ludzi. Ale to, co się dzieje, to jest jakaś maskarada.

Pokażę państwu jeszcze książeczkę, która została wydana przed wstąpieniem do Unii Europejskiej. Odkąd wstąpiliśmy do UE, to mamy wszystko chore: trzoda chora, dziki chore, bydło chore, ziemniak chory, mleko chore, ptactwo chore.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Bo tak jest.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan Tomasz Zdrojewski, ale tylko i wyłącznie z jednym krótkim pytaniem.

Pan Tomasz Zdrojewski z jednym krótkim pytaniem. Prosił jeszcze raz o głos. Nie ma? Dziękuję bardzo.

Koordynator koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szybciusieńko. Chciałem zwrócić uwagę na sprawę, że Komisja Europejska i EFSA wskazują, iż najskuteczniejszą metodą zapobiegania i radzenia sobie z epidemią w środowisku jest właśnie nadzór bierny, czyli odnajdywanie padłych dzików. Natomiast dysproporcja w budżecie przewidzianym w rozporządzeniu ministra środowiska jest olbrzymia. Na nadzór bierny, na odnajdywanie padłych dzików, w budżecie zostało zaplanowanych tylko 650 tys. zł, a jednocześnie ponad 10 mln zł przewidzianych jest na odstrzał. To są poważne problemy i luki, które należy zmienić.

A jednocześnie chcę powiedzieć tylko jedną rzecz. Wprowadzenie tłumików w skali powszechnej, ponieważ odstrzał sanitarny dzików wykonuje się w całym kraju, po wprowadzeniu już noktowizji i termowizji sprawi, że na skalę powszechną będzie dokonywane kłusownictwo, ponieważ Państwowa Straż Łowiecka ma bardzo ograniczone moce przerobowe. Strażników łowieckich jest bardzo niewielu. Dodatkowo nie będą mogli w praktyce już zupełnie wytropić myśliwych po godzinach kłusujących dzikie zwierzęta w lesie.

Dodam na końcu karanie za utrudnianie polowań. Sankcja jest w ustawie o chorobach zakaźnych zwierząt. Nie trzeba jej wprowadzać. Natomiast wprowadzenie tej sankcji...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Koordynator koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

… sprawi, że prawo myśliwego do polowania stanie się nadrzędne wobec prawa wszystkich obywateli do korzystania z lasów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Koordynator koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

To jest skandaliczne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, teraz ja spróbuję odpowiedzieć na kilka pytań. Przede wszystkim pytania były...

Właściciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „PROGRESS" Andrzej Kusyk:

Szanowni państwo, chciałem jeszcze dokończyć wypowiedź odnośnie do sprawy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale, nie, nie, nie. Już miał pan głos. Już zabierał pan głos. Proszę bardzo – 20 sekund. Bardzo proszę.

Właściciel Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „PROGRESS" Andrzej Kusyk:

Jeśli chodzi o wykonywanie polowań przez rolników, to niestety nie może być czegoś takiego, że rolnik, który jest w strefie czerwonej, wykonuje polowanie i z powrotem wchodzi do swojego gospodarstwa. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Chcecie państwo zagrodzić przejścia dla zwierząt. Zwierzyna migrowała, migruje i migrować będzie. Czyli postawicie, nie wiem, dwumetrowy czy trzymetrowy płot, a zwierzyna będzie go forsować. Jeżdżę do wypadków, które zdarzają się na drogach. Jeśli zagrodzicie przejścia dla zwierząt, to łosie czy dziki wyjdą na drogi. To jest…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, spróbuję odpowiedzieć przynajmniej na niektóre na pytania. Bardzo mocno dziwię się wypowiedziom – i to z obu stron. Wiemy o tym, że problem ASF w Polsce jest bardzo duży. Gdy nie było ustawy, to były ataki z jednej i z drugiej strony, że nic ministerstwo nie robi. Jak wprowadziliśmy ustawę, to dziwne, że ci sami posłowie, którzy byli za tym, że trzeba prowadzić redukcję dzika, to dzisiaj mówią, że za szybko.

Drodzy państwo, ASF jest bardzo poważną chorobą. ASF jest zagrożeniem dla polskich hodowców. ASF jest zagrożeniem dla polskiej gospodarki. ASF jest zagrożeniem również dla polskiego budżetu. Jeżeli nie będziemy nic robić, to na pewno ASF będzie się rozpowszechniał. Dlatego niezależnie od tego, czy się podoba, czy się nie podoba, to będziemy walczyć z ASF, bo wiemy, że jest to zagrożenie. Tak, jak powiedziałem, jest to zagrożenie dla polskiej gospodarki. Dlatego jest specustawa, dlatego redukcja dzików jest bardzo ważna.

Drodzy państwo, jak słucham wypowiedzi... W tej chwili zabieram głos jako wnioskodawca. Gdy słucham wypowiedzi, że jak powiedział doktor, odstrzał nic nie da, to łapię się za głowę, dlatego że w 2014 r. już byli tacy naukowcy, którzy mówili w ten sposób i doprowadzili do zatrzymania odstrzału dzików w Polsce. Spowodowało to zwiększenie populacji i doprowadziło do sytuacji, że do dziś mamy problem z ASF. Jeżeli są głosy, że trzeba zatrzymać odstrzał, to działają na niekorzyść nie tylko polskiego hodowcy, ale na niekorzyść polskiej gospodarki. Dlatego musimy zredukować dziki.

Jeżeli ci, którzy tak mocno walczą o zwierzęta, mówią, że nie wolno strzelać do dzików, bo to są zwierzęta, które żyją, to naprawdę zapraszam tych państwa do hodowców – tam, gdzie trzeba było zlikwidować trzodę chlewną. Był tam przymus zlikwidowania, bo było ognisko. Proszę tam jechać i zobaczyć, zapoznać się. Jeżeli nie macie możliwości, by pojechać, to nawet w internecie są filmiki i zdjęcia przedstawiające, jak to wygląda, gdy trzeba likwidować trzodę chlewną u hodowców. Dziwię się, że są głosy, które mówią, że nie wolno strzelać do dzika, a oczywiście trzodę chlewną można zagazować. To jest czynione również w obronie dzików. Drodzy państwo, czy widzieliście, jak wygląda chory dzik?

Pan minister Woś ma przygotowany film. Panie ministrze, jeżeli może pan przygotować projekcję, to na chwilę puścimy film. Pokażemy, jak zachowuje się chory dzik i jak cierpi chory dzik. Dlatego nie mówcie, że to nie jest robione również w imię ochrony czy w obronie dzików.

Mówi się też o środkach, jakie są wydawane na bioasekurację. W 2014 r., gdy w Polsce pojawił się ASF, zostało wydanych 16 mln zł z budżetu państwa na zwalczanie ASF. W 2015 r. tylko 11 mln zł, prawie 12 mln zł. W 2016 r. – 25 mln zł. W 2017 r. – 98 mln zł, a w 2018 r. – 203 mln zł. W tym roku ponad 200 mln zł również zostało wydanych. Rozpatrzono 3,5 tysiąca wniosków, ponad 3,5 tysiąca wniosków. To są wielkie koszty. Proszę państwa, dlatego nie mówcie, że w interesie polskiej gospodarki proponujecie, żeby nie likwidować czy nie zmniejszać pogłowia dzików.

Ustawa została napisana również na prośbę albo może na wnioski myśliwych, żeby im pomóc. Oczywiście, że mamy problem ze związkiem łowieckim. Byłbym chyba kłamcą, gdybym powiedział, że nie mamy problemu. Mamy problem, ale próbujemy od samego początku i państwo to widzą, że próbujemy zmieniać Polski Związek Łowiecki. Udaje nam się wiele zrobić w tej kwestii. Ustawa jest po to właśnie, żeby również pomóc myśliwym. Przecież to są wasze wnioski. Wasze – rolników, hodowców posłów. Chodzi o to, żeby pomóc myśliwym, aby zaangażować mundurowych, zaangażować żołnierzy w odstrzał dzików. To robimy za pomocą przedstawionej ustawy. Ustawą wprowadzamy, że będzie można wojskowych, mundurowych funkcjonariuszy zaangażować do walki z chorobą. Nie z dzikami, jak mówią niektórzy. Do walki z wirusem, z chorobą, z naprawdę tragiczną chorobą dla wielu hodowców, rolników i dla naszej polskiej gospodarki.

Następne zmieniane ustawy to są wyłącznie takie przepisy, które będą pomagać. Oczywiście jest sprawa bioasekuracji, sprawa niecek. Do tej pory trzeba było mieć pozwolenie na budowę. Zmieniamy, żeby było szybciej, żeby bioasekuracja też była różna. Dziękuję również za ten głos. Mamy tego świadomość, i wszyscy chyba mamy świadomość, że sama redukcja dzika nam nie pomoże i z drugiej strony musi być również bioasekuracja.

Jednak, drodzy państwo, jeżeli macie do czynienia z hodowcami, to wiecie, jak jest. A ja mam do czynienia z hodowcami, bo jestem z okręgu piotrkowskiego, a powiat piotr-

kowski jest drugim w Polsce pod względem hodowli trzody chlewnej. Wiem, jak hodowcy angażują się w sprawę bioasekuracji, zabezpieczenia swoich chlewni. Oni wiedzą, że często to jest ich cały dorobek życiowy. Rolnicy wiedzą i proszę nie zarzucać, jak mówiła któraś z pań poseł, że to jest sprawa tylko i wyłącznie rolników i jak rolnicy zrobią bioasekurację, to zadbają. Nie. To musi być równolegle. Z jednej strony walka z dzikami, z wektorem. Pani poseł mówi, że to nie jest wektor. Może zgodnie z przepisem prawa to nie jest wektor, ale dzik jest nosicielem choroby. A z drugiej strony oczywiście bioasekuracja.

Ustawa jest jedną z ustaw. Czy ta ustawa załatwi sprawę? Nie jesteśmy na tyle wariatami, żeby powiedzieć państwu, że jeżeli wprowadzimy ustawę, to już zniknie sprawa ASF. Nie. To jest jedna z ustaw, które pomagają w walce z ASF. Dlatego tak szybko chcemy wprowadzić ustawę. Proszę nie mówić, że za szybko, że na kolanie. Nieprawda. Ustawa jest przygotowana i bardzo mocno omawiana ze środowiskami po to właśnie, żeby pomóc w walce z ASF. Po to, żeby pomóc polskiemu rolnikowi. Po to, żeby pomóc polskiej hodowli. Po to, żeby pomóc polskiej gospodarce i po to, żeby pomóc również polskiemu budżetowi, bo to też jest strata dla budżetu.

Proszę państwa, my nie zwracamy uwagi na jeszcze jedną kwestię, na polskiego konsumenta. Jeżeli nie poradzimy sobie z ASF, to przecież wiemy wszyscy, że zmieni się struktura hodowli w Polsce. W jakim kierunku pójdzie? Pójdzie w kierunku dużych hodowli, a przecież naszą wartością narodową są małe gospodarstwa. Musimy walczyć o małe gospodarstwa, dlatego walczymy. Dobrze czy źle, nie wiem. Powinno być szybciej? Może powinno być szybciej. Ktoś w trakcie dyskusji powiedział, że gdyby tak naprawdę w 2014 r. odpowiednio zadziałano, to dzisiaj bylibyśmy w innym miejscu.

Już to kiedyś porównywałem: jeżeli rak zaatakuje organizm i jest w jednym miejscu, to dużo łatwiej chorobę zwalczyć. A jeżeli rak już zaatakuje pół organizmu człowieka albo więcej, to dużo trudniej walczyć z rakiem. Z wirusem ASF jest tak samo i dlatego prosimy państwa, żeby poprzeć ustawę. Chodzi o to, żebyśmy stworzyli ustawę i pomogli, próbowali pomóc polskiemu rolnikowi, bo tego wymaga od nas racja stanu. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan minister.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze będzie ad vocem. Zdąży pani przewodnicząca. Pan minister Szymon Giżyński.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, ad vocem jest od razu. Chciałam powiedzieć trzy zdania od razu.

Proszę państwa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo. Bardzo proszę. Pani przewodnicząca ma dosłownie minutę. A następnie pan minister Szymon Giżyński.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący. Każdy obecny na obradach, kto zajmuje się ASF – a w większości zajmujemy się chorobą od przynajmniej czterech lat poprzedniej kadencji – wie o tym i wszyscy wiedzą, że redukcja dzików jest podstawowym elementem walki z ASF. Odpowiednia redukcja. Proszę nie zwalać na opozycję winy za to, że rozprzestrzenia się ASF.

Pan powiedział, że 3,5 tysiąca wniosków zostało złożonych na refundację bioasekuracji. Pan powinien się tego wstydzić – 3,5 tysiąca wniosków na 140 tysięcy gospodarstw i stad. Co to jest za proces? Zobaczcie państwo, to jest po prostu wstyd. Chcę jeszcze powiedzieć, że w poprzednim roku był większy procent zwrotu za bioasekurację. W tej chwili jest tylko 50% zwrotu kosztów. To jest wstyd, proszę państwa. Proszę nie epatować sumą 3,5 tysiąca na 140 tysięcy stad w Polsce. Nikt z obecnych nie mówi, żeby nie pomagać rolnikom. Chcę tylko powiedzieć, że ustawa w żaden sposób nie pomaga rolnikom.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To jest wotum nieufności wobec ministra środowiska i to jest wotum nieufności wobec Polskiego Związku Łowieckiego – i tylko tyle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Szymon Giżyński. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Dyskusja w sposób swoisty...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Musimy iść na posiedzenie swojej Komisji. Tam czeka sto osób (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę. Pani przewodnicząca próbuje przeszkadzać, ale proszę mówić.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo. Myślę, że ta bardzo ważna dyskusja na swój sposób wypromowała i udowodniła, jak bardzo konieczna jest zaproponowana ustawa nazywana potocznie – z braku innych określeń, przez jakieś analogie – specustawą.

Delegat do Walnego Zgromadzenia Podlaskiej Izby Rolniczej Marcin Szarejko:

Panie ministrze, głośniej, tu nic nie słychać, bo każdy jest zajęty czymś innym.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mam apel do wszystkich, żebyśmy naprawdę słuchali pana ministra.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Czy teraz pan Szarejko mnie słyszy? O, cudownie. W takim razie będę się orientował na pana cały czas.

Myślę, że w paru zdaniach przekonam państwa do tego, że projekt ustawy jest... Trudno zebrać z wielu wypowiedzi, które nawet ją wspierają, pewien kościec, który stanowi o tym, że ustawa jest narzędziem, które musi być, bo taki jest cel, i będzie narzędziem przełomowym. Pani przewodnicząca Niedziela pytała o cele, czy też apelowała o to, żeby wytyczyć cele. Przecież cele są oczywiste. Każdy, kto przedarł się, choćby w krótkiej lekturze, przez projekt ustawy, doskonale wie, że my w tym krótkim tekście bardzo konsekwentnie afirmujemy na polskie potrzeby wszystkie skuteczne doświadczenia w walce z ASF. Skuteczne, czyli zwycięskie – na dzisiaj. Na tym się wzorujemy.

Lekka, ale bardzo serdeczna polemika, że do tej pory Hiszpania była jedynym państwem, które wygrało z ASF. No, to jest państwo, które doszczętnie przegrało z ASF. Walczyło 30 lat i zniszczyło całą rodzimą strukturę swojego rolnictwa, a teraz produkcja wieprzowiny w Hiszpanii, chociaż w liczbach bezwzględnych imponująca, przypomina wojskowe poligony z tajną bronią i z systemem bezpieczeństwa na nich stosowanym. A więc mamy na kim się wzorować i dokładnie, używając z premedytacją słownictwa unijnego, implementować pewne wzorce. Na dzisiaj są to wzorce zwyciężające ASF zarówno w praktyce czeskiej czy czesko-belgijskiej, jak i niemiecko-francuskiej. Oba te wzorce akomodujemy do polskich potrzeb i na nich wzorujemy się, pisząc ustawę. Oczywiście sięgając do polskich realiów ustrojowych i administracyjnych, do naszych możliwości, skrojonych na nasze potrzeby. Ale punkt wyjścia jest dokładnie taki.

Przygotowaliśmy się też do tego, żeby mieć bardzo mocne wsparcie czynników europejskich – i to bardzo świeże wsparcie. Na ostatnim szczycie Grupy Wyszehradzkiej w Pradze 3 i 4 października tego roku, który był poświęcony rolnictwu, z naszej inicjatywy, z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa, pana ministra Ardanowskiego, którą potem realizowałem aż do samej Pragi, uzyskaliśmy ważne porozumienie. Z Czechami ułożyliśmy scenariusz spotkania, w którym obok Grupy Wyszehradzkiej uczestniczyła również Słowenia, Chorwacja, Rumunia, Bułgaria i sprawująca prezydencję w Unii Europejskiej Finlandia. Uzyskaliśmy tam bardzo ważne porozumienie, że najważniejszym wektorem,

najważniejszym kierunkiem walki z ASF w obecnych warunkach w Europie i na świecie jest redukcja populacji dzików.

To jest stanowisko obligatoryjne, motywujące każde państwo, które ma problem z ASF albo będzie miało problem z ASF, do takich właśnie działań. Stanowisko zostało przyjęte jednogłośnie w takim składzie państw, który wymieniłem. Stanowisko zostało bardzo jednoznacznie i z wielkim poparciem przyjęte później przez odpowiednie gremia UE, z Komisją na czele. Stamtąd jest jednoznaczne poparcie w stosunku do tych pryncypiów i nastawień, o których mówiłem.

Szanowni państwo. To, co się stało, że mieliśmy 14–15 listopada nagły skok ASF o 300-360 km na teren województwa lubuskiego? To oczywiście jest osobny temat i osobne zadanie dla służb państwa, żeby wyjaśnić, jak do tego doszło. Przecież są to sytuacje... Przypomnę je tylko bardzo krótko. Był dzik, tzw. powypadkowy, którego nikt nie zgłosił. Później pojawiły się znowu powypadkowe dziki w pobliżu, kilkadziesiąt kilometrów, w co najmniej kilkunastu odsłonach. To oczywiście przekracza możliwości penetracji czy orzekania przez Ministerstwo Rolnictwa, ale wykorzystując przykład czeski, byliśmy na to przygotowani, bo nie zasypiamy gruszek w popiele. Natychmiast pojawił się znakomicie właśnie przygotowany do tej sytuacji sztab kryzysowy wojewody lubuskiego z pełnymi kompetencjami.

Gdy sztab się zebrał, byliśmy w nim z panem ministrem Mirosławem Welzem i sprawy potoczyły się tak, jak powinny się potoczyć. Błyskawicznie, konsekwentnie, z budową ogrodzenia, z budową następnej przeszkody przed naszym zagłębiem trzody, jakim jest Wielkopolska. Udało się w ciągu paru dni – trzech, czterech – zrobić 36 km ogrodzenia, gdzie tak, jak było w Czechach, zaraza została skoncentrowana. A teraz, zgodnie z ich metodyką, z ich metodologią, przystępujemy do likwidacji dzików, które już nie wychodzą na zewnątrz, bo ogrodzenie zostało zrobione prawidłowo, z pochwałami UE, pod pełną unijną kontrolą i nadzorem.

Szanowni państwo. Natychmiast zaprosiliśmy ekspertów UE, żeby przyjechali i towarzyszyli temu, co robimy. Zrobiliśmy tak po tym, co się stało w województwie lubuskim. Podano nam w tym sensie rękę, że mówiono, iż robimy to prawidłowo, szybko i tak, jak trzeba. W tej chwili jest realizowany do końca przykład czeski, czyli strategia czeska. Idziemy dokładnie tym tropem, ale mocą przygotowanej ustawy podejmujemy również strategię, którą skutecznie zrealizowali Niemcy i Francuzi. Niemcy i Francuzi zadziałali na poziomie prewencji. Zrobili to także Belgowie, którzy jednocześnie skonsumowali dobry przykład czeski, ale poszli również bardzo mocno w prewencję. A więc są, szanowni państwo, wzorce do wykorzystania. Do praktycznego wykorzystania, bo prewencja francuska czy niemiecka to jest już w obecnej chwili redukcja dobrze ponad miliona sztuk dzików na terenie Niemiec i Francji. To działa, dlatego że w sposób naturalny i oczywisty ogranicza penetrację czy rozprzestrzenianie się wirusa ASF. A więc to, co w tej chwili proponujemy w ustawie, jest integralnym sprzężeniem dwóch modeli, czyli czesko-belgijskiego i niemiecko-francuskiego.

Proszę państwa, co jest spójne w najważniejszej warstwie, w warstwie motywacji, w warstwie decyzji politycznej, w warstwie poparcia społecznego dla wszystkich wymienionych modeli, tj. czeskiego, belgijskiego, francuskiego i niemieckiego? Jest to coś, co różni tamtą postawę narodów i tamtą postawę pewnej sprawności od tego, co również zostało zademonstrowane na naszym posiedzeniu. Otóż, szanowni państwo, redukcja populacji dzików we Francji odbyła się w imię francuskiej racji stanu. W Niemczech – w imię niemieckiej racji stanu. W Czechach – w imię czeskiej racji stanu. W Belgii – według reguł belgijskiej racji stanu. Nasza ustawa proponuje jedno: żeby redukcja dzików odbyła się w odniesieniu do polskiej racji stanu.

Redukcję w Niemczech poparli także ekolodzy niemieccy. Tak. Okazali się niemieckimi patriotami i tylko dzięki temu w sensie mentalnym, w sensie organizacyjnym osiągnięto taki sukces, jaki osiągnęto, wśród pragmatycznych i jednocześnie patriotycznych społeczności wykonujących wolę administracji państwowych. Nie inaczej będzie w naszym kraju. Nie inaczej będzie w Polsce.

A dlaczego tak będzie? Dlatego, że stworzyliśmy pewne konkretne narzędzia. Pracowaliśmy nad nimi przez wiele miesięcy, bo inaczej nie można było. To, co się stało

w województwie lubuskim, również przyspieszyło pewne decyzje i jest to najzupełniej oczywiste, że zdeterminowane środowiska wykorzystały nadarzającą się okoliczność. Wykorzystały zwycięsko. Przychodzimy w tej chwili do Sejmu z ustawą, która powołuje instrument administracyjny do tego zdolny. Centrum walki z ASF, jeżeli chodzi o prewencję, o redukcję populacji dzików i o inne działania również, które były tu wymieniane i z ich wykonywania nie rezygnujemy, będzie opierało się na działalności wojewódzkich sztabów kryzysowych z wojewodami na czele. Znakomity przykład w warunkach pewnego zagrożenia...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę zmierzać do konkluzji, bo musimy iść dalej...

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Rozumiem, ale…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Za szczegółowo. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

…ale to była bardzo twórcza dyskusja. Ja też chcę powiedzieć coś...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze dwie minuty.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

…co jest, jak myślę, bardzo potrzebne.

Wojewodowie będą wykonywać wszystkie zadania, o których już powiedziałem. W jaki sposób? Będą zgłaszać potrzeby, zarówno w sytuacji, jaka ma miejsce na przykład teraz w województwie lubuskim czy dolnośląskim, jak i w systemie prewencji. Mówię o tym bardzo jasno. Wojewodowie będą mieli do dyspozycji zasoby ministra obrony narodowej oraz zasoby ministra spraw wewnętrznych i administracji w postaci na razie trzech wyodrębnionych służb, czyli wojska w zasobach MON, Policji, Straży Pożarnej i Straży Granicznej w zasobach MSWiA. Są w tej chwili już skatalogowane osoby, które są funkcjonariuszami służb, a jednocześnie myśliwymi.

Proszę już nie opowiadać bajek, że wojsko wejdzie do lasu czy straż pożarna, czy policja. I będą strzelać z kałasznikowów czy z innej automatycznej lub półautomatycznej broni. Strzelać będą myśliwi wykonujący swoje zadanie jako myśliwi znakomicie znający las, etykę, wszystko, tylko jednocześnie działający na polecenie, na rozkaz. Są ludźmi przygotowanymi przez swoje wychowanie wojskowe czy policyjne do wykonywania codziennie zadań państwowych o najwyższej wadze. A to jest zadanie o superważnym znaczeniu dla Polski, o czym była mowa w wypowiedziach przynajmniej kilku osób zabierających głos.

Już bardzo skracam.

Zdołałem powiedzieć o najistotniejszej rzeczy. Będzie to dokładnie funkcjonowało. Będzie to działać pod pełną kontrolą ministrów, ale w sposób błyskawiczny, chciałem powiedzieć, że całkowicie administracyjnie automatyczny. Oczywiście trzeba będzie również umożliwić, żeby polowania, odstrzał, redukcja populacji odbywały się w warunkach bezpiecznych. Czyli nie będzie już sytuacji, że ktoś się będzie kładł, udawał miłośnika zwierząt i bojkotował polowanie, przy różnym również zachowaniu polujących czy jakiejś osłony. Tego nie będzie. Będziemy... I są w ustawie, w propozycjach...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

… przeszkody prawne, które...

Bardzo proszę, panie przewodniczący, wypowiedź potrwa dosłownie dwie–trzy minuty.

A więc jeśli chodzi o bezpieczeństwo na polowaniach, to będzie stosowna penalizacja. Nie będę rozwijał tematu, bo pan się niecierpliwi. Będzie również konieczne stworzenie sytuacji, żeby umożliwić efektywność prowadzonych polowań. Oba ministerstwa rów-

nież wyraziły zgodę, a szczególnie MSWiA, na używanie tłumików. Jest również sytuacja uregulowana prawnie, że pewne koszty, które się pojawią, będą możliwe – już całkowicie zgodnie z prawem – do realizowania przez różne resorty.

Wiadomość, która jest już wiadomością potwierdzającą czy jak gdyby też awizującą całkowite uregulowania prawne. Mówiliśmy o autostradach, o drogach ekspresowych, które otaczają Wielkopolskę. A więc dzisiaj pan premier podjął już decyzję, że z automatu i natychmiast jest to objęte rozkazem, poleceniem, i przepusty będą wszędzie zamykane. Natomiast w naszej specustawie są również zapisy regulujące sprawę w sposób niepozostawiający żadnej wątpliwości.

Przedstawiłem literalnie główne założenia, oczywiście rekomendując poparcie specustawy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

… jako projektu poselskiego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 87.

Bardzo proszę, jest wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Dlatego poddaję wniosek pod głosowanie. Kto z państwa jest za przeprowadzeniem wysłuchania publicznego? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Proszę. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

10 posłów za, 26 przeciw, 2 się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam, nie usłyszałem, ilu posłów jest za?

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

10 posłów za, 26 przeciw, 2 się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wniosek upadł. Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sachajko z wnioskiem formalnym.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Zgłaszam wniosek formalny o to, aby powołać podkomisję nadzwyczajną, żebyśmy zaraz po świętach rozpatrzyli projekt ustawy, tak aby zdążyć ją uchwalić przed kolejnym senackim posiedzeniem w styczniu.

Wniosek składam, ponieważ wierzę w to, że ustawa reguluje parę rzeczy i idzie w dobrym kierunku. Chodzi o to, żeby zastosować również inne rozwiązania, które były wczoraj proponowane w trakcie posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Zwalczania ASF, tak abyśmy byli przekonani, że po uchwaleniu ustawy w ciągu najbliższych trzech miesięcy wygramy w Polsce z chorobą.

Natomiast mówienie o tym, że nie uda nam się wygrać i będziemy dalej walczyli, jest naprawdę niepoważne. Potrzebny jest powszechny odstrzał. Trzeba sprawić, aby było powszechne zbieranie padliny i żeby była powszechna bioasekuracja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Te trzy rzeczy muszą być wprowadzone natychmiast. Wydaliśmy prawie 0,5 mld zł...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

… a w najbliższych latach wydamy wielokrotnie więcej i dalej nie wygramy z chorobą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za wnioskiem o powołanie podkomisji... Ale po głosowaniu może być? Po głosowaniu.

Kto z państwa jest za wnioskiem zgłoszonym przez pana posła Sachajkę o powołanie podkomisji? Proszę podnieść rękę. Proszę o przeliczenie. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

10 posłów za, 25 przeciw, 2 się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek upadł.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę.

Art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Jest, legislacyjna. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu. Prosimy o ciszę na sali.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Zwracamy uwagę na konieczność modyfikacji projektowanej ustawy w zakresie drobnych korekt redakcyjno-legislacyjnych. Dla przykładu wskazujemy art. 1 i dodawany pkt 3, w którym to punkcie wydaje się konieczne zastąpienie wyrazów „dalszego rozprzestrzeniania” wyrazami...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo pana przepraszam. Przepraszam, ale naprawdę słabo słychać, a muszę wysłuchać tego, co pan mówi. Może to mikrofon? Właśnie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Zmieniłem mikrofon. Powtórzę jeszcze raz. Szanowni państwo, otóż zwracamy się z uprzejmą prośbą o upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do dokonania drobnych korekt, oczywistych korekt redakcyjnych i legislacyjnych, w projektowanej ustawie. Dla przykładu wskazujemy dodawany pkt 3, w szczególności konieczność zastąpienia wyrazów „dalszego rozprzestrzeniania”...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może powiem tak: to oczywiste, ale zapytam, czy ktoś z państwa posłów jest przeciwko temu, żeby Biuro Legislacyjne wprowadziło drobne zmiany legislacyjne? Drobne zmiany legislacyjne – wiemy, co to znaczy. Czy ktoś jest przeciw? Nie. Mamy zgodę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Idziemy dalej.

Art. 1. Czy ktoś jest przeciw? Nie ma. Przyjęliśmy art. 1.

Art. 2. Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo. Biuro Legislacyjne, Wojciech Paluch.

Chcielibyśmy zapytać o art. 2, który zmierza do nowelizacji Prawa budowlanego w zakresie uproszczenia procedur dotyczących budowy niecek dezynfekcyjnych. Mamy do czynienia z nowelizacją art. 29, czyli bez pozwolenia będzie możliwość ich budowania. Mamy również zmianę art. 30. W związku z tym, że modyfikujemy te dwa artykuły, mamy pytanie, czy nie zachodzi również konieczność nowelizacji w tym zakresie załącz-

nika, poprzez wskazanie właśnie tych niecek? Jak również pytamy, czy nie zachodzi konieczność modyfikacji w tym względzie art. 30 ust. 1 pkt 2b, art. 43 ust. 1 i art. 49b ust. 5 pkt 2?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Bardzo proszę, pan dyrektor. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jesteśmy przeciwni przyjęciu tej propozycji. W naszej ocenie w załączniku nr 1 są określone budowle, w odniesieniu do których wymagane jest pozwolenie na użytkowanie. Oczywiście są także budowy, co do których wymagane jest pozwolenie na budowę. Prosimy o nieuwzględnianie zgłoszonej propozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że art. 2 został...

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):
Jeszcze ja mam pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):
Chciałem zapytać o pkt 9 w art. 3. W art. 3 pkt 9.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Ale my jesteśmy przy art. 2.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):
OK, dobrze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony przez Komisje.

Przechodzimy do art. 3. Czy tutaj musimy…

Legislator Konrad Nietrzebka:
Zmianami.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Zmianami, tak? Musimy procedować zmianami. Dobrze.

Art. 3, zmiana pierwsza. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):
Mam pytanie do wnioskodawcy. Odstrzał sanitarny jest ściśle określony w ustawie dotyczącej ochrony zdrowia zwierząt i zwalczania chorób zakaźnych. W ustawie jest dokładnie określone, co to jest odstrzał sanitarny, jak się go wykonuje, dlaczego jest wykonywany, kto może wystąpić z wnioskiem o taki odstrzał. W związku z tym pytam, co leżało u podstaw decyzji, żebyśmy to wpisywali do Prawa łowieckiego?

Przypomnę tylko, że art. 8 Prawa łowieckiego to artykuł z Rozdziału 3 Zasady gospodarki łowieckiej. W rozdziale jest opisane dokładnie, na czym polega odstrzał redukcyjny, na czym polega gospodarka łowiecka. Co leżało u podstaw, żeby tam wpisywać zasady odstrzału sanitarnego, który jest generalnie dokładnie opisany w ustawie o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Panie dyrektorze, bardzo proszę...

Poseł Małgorzata Tracz (KO):
Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Pani poseł Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Mam kilka uwag, jeśli chodzi o art. 3. Przede wszystkim...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale w tej chwili mówimy, pani poseł, o art. 3, zmianie pierwszej.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tylko pierwsza?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zmiana pierwsza. Tak jest.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

OK. To na razie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma uwag. Dobrze. Czy ktoś chciałby zabrać głos odnośnie do zmiany pierwszej? Proszę bardzo, pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Chciałem zapytać pana ministra o pkt 9. Mamy zapisane, że odstrzał sanitarny będzie wykonywany na podstawie indywidualnego upoważnienia, do którego wystawienia jest zobowiązany odpowiednio zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego. Czy w ramach tego uprawnienia każdy myśliwy, który zgłosi się do danego obwodu, dostanie tego typu zgodę?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Legislacyjny?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Otóż jeśli chodzi o art. 3 zmianę pierwszą, to mamy dwie kwestie. Pierwsza kwestia dotyczy sformułowania w dodawanym ust. 8. Mamy tutaj odesłanie do przepisów o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Chcielibyśmy tylko ewentualnie prosić stronę rządową o odpowiedź, odniesienie się do kwestii, czy nie należałoby podać pełnego tytułu ustawy, a więc o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. To jest pierwsza kwestia legislacyjna.

Druga kwestia legislacyjna dotyczy wątpliwości, które pojawiają się przy okazji dodawanego ust. 10. Proszę zwrócić uwagę, iż ustęp ten stanowi, że: „Przy wykonywaniu odstrzału sanitarnego, o którym mowa w ust. 8, stosuje się odpowiednio przepisy o zachowaniu bezpieczeństwa”. Pojawiają się pewne wątpliwości, związane z wykorzystaniem sformułowania „odpowiednio”. Otóż jak zastosować odpowiednio przepisy określone w akcie niższego rzędu, czyli w rozporządzeniu? Proszę zwrócić uwagę, że przepis ten de facto mówi o stosowaniu pewnych zasad, które są określone w akcie niższego rzędu niż ustawa, w akcie wykonawczym.

Respektowanie zasady określoności przepisów prawa na etapie redagowania tekstu prawnego powinno przejawiać się w unikaniu konstruowania przepisów odsyłających do przepisu zawierającego upoważnienie ustawowe przez użycie sformułowania „przepisy stosuje się odpowiednio”. Jednoznaczne wskazanie woli projektodawcy może nastąpić w takim właśnie zakresie jedynie jako rozwiązanie mające charakter wyjątkowy, wyłącznie w przypadku gdy stosowanie aktu wykonawczego jest możliwe i wystarczająco odpowiednie, z uwagi na istotę zasady określoności przepisów prawa.

Teraz pytanie do strony rządowej: czy tego typu sformułowanie, które zostało zastosowane, w ocenie strony rządowej, a przede wszystkim w ocenie wnioskodawców, może być wyjątkowo zastosowane? Czy tego typu konstrukcja będzie spełniała swoje zadania, a więc czy będzie precyzyjnie określała wszystkie czynniki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, po raz kolejny proszę o ciszę na sali. Wiem o tym, że są prowadzone rozmowy. Drodzy państwo, drodzy panowie. Bardzo proszę, jeśli chcecie porozmawiać,

to nie ma problemu, można wyjść, porozmawiać i wrócić na salę. Pracujemy w tej chwili naprawdę już szczegółowo nad ustawą. To są ważne rzeczy i musimy się słyszeć.

Panie ministrze, w kwestii technicznej, jeżeli będzie pytanie do wnioskodawców, to bardzo proszę, żeby pan dyrektor odpowiadał w moim imieniu. Proszę pana ministra o zgodę na to.

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Rzeczywiście, jak słusznie podnosi Biuro Legislacyjne, kwestie związane z zachowaniem bezpieczeństwa na polowaniach są dzisiaj określone w aktach wykonawczych, czyli dokładnie w rozporządzeniach. Natomiast w naszej ocenie nie będzie żadnego problemu ze stosowaniem tych przepisów w sposób odpowiedni, bo te przepisy w tym przypadku da się po prostu stosować. Tak że jest to kwestia pierwsza. Przepraszam, kwestia druga.

Jeżeli chodzi o kwestię pierwszą, o której wspominał pan mecenas, czyli kwestia pewnej nomenklatury, która została użyta... Już cytuję: W projektowanym art. 3 w pkt 1, czyli zmiany w projektowanym art. 8, dokładnie ust. 8. Rzeczywiście, przyznam szczerze, myśmy użyli, czy użyta została nomenklatura w zasadzie jednolita z obowiązującymi przepisami zmienianej ustawy. Tak że jeżeli można, to wnosilibyśmy o pozostawienie tego w tym kształcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Było pytanie pani przewodniczącej, dlaczego wpisujemy odstrzał sanitarny do tej ustawy.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam jeszcze dopytać, ponieważ dokładnie jest to opisane w art. 47 ustawy, na którą się państwo powołujecie, a więc nie rozumiem, co leżało u podstaw decyzji, że trzeba było w ustawie łowieckiej wpisać odstrzał sanitarny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeżeli chodzi o odstrzał sanitarny, to on rzeczywiście dzisiaj pojawia się – zarówno przepisy, jak i cały rozdział – w przepisach ustawy zakaźnej, czyli w przepisach ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Natomiast mówimy o zupełnie innym odstrzale sanitarnym: o odstrzale sanitarnym wykonywanym z nakazu, proszę zwrócić uwagę, wydanego na podstawie przepisów o ochronie zdrowia. Czyli nie mówimy o polowaniu jako takim, ale właśnie o wykonywaniu pewnych czynności z nakazu sanitarnego zwierząt. Naszym zdaniem przepis ten jest absolutnie potrzebny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Bardzo przepraszam, ale nie mówimy tu w żadnym wypadku o jakimś zwykłym polowaniu. O czym pan w ogóle mówi? Ja mówię o sformułowaniu „odstrzał sanitarny". Jest to definicja, która jest bardzo ściśle określona w ustawie zakaźnej, więc proszę nie mylić...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale proszę mi pozwolić wypowiedzieć się.

Po pierwsze proszę nie mylić tego z polowaniem. Po drugie: „w przypadku gdy odstrzał sanitarny zwierząt został nakazany w przepisach wydanych na podstawie art. 45" itd. – cytuję panu art. 47a ustawy zakaźnej. To jest po prostu powtarzanie. Tam już była mowa o nakazaniu, więc nie rozumiem, dlaczego pan mówi, że tutaj jest jedyne

miejsce, gdzie jest inny rodzaj odstrzału, skoro jest z nakazu. Tutaj też jest z nakazu, a więc nie widzę różnicy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chce się odnieść? Jeżeli tak, to bardzo proszę. Ale proszę również odnieść się do pytania pana przewodniczącego Sachajki: czy jeśli chodzi o upoważnienie, to każdemu myśliwemu będą mogli wydać zgodę?

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Panie przewodniczący. Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Sachajki: tak, każdy otrzyma, kto się zgłosi.

Odnosząc się do wypowiedzi pani przewodniczącej, powiem, że nie jest prawdą, że odstrzał sanitarny jest zdefiniowany. Nigdzie nie ma definicji odstrzału sanitarnego. W tej chwili pani przytacza, pani przewodnicząca, przepisy art. 45. To są pewne uwarunkowania wykonywania odstrzału. Dlatego te przepisy, jeżeli chodzi o Prawo łowieckie, jeszcze raz podkreślam, są w tym miejscu absolutnie potrzebne. Wskazujemy je dla odstrzału sanitarnego wykonywanego z nakazu. Jeszcze raz mówię, nie jest prawdą, że odstrzał sanitarny jest zdefiniowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca. Ostatni raz.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

A więc mam w takim razie pytanie, dlaczego państwo nie zdefiniowali odstrzału sanitarnego, skoro odsyłacie i mówicie, że jest różnica: z nakazu lub bez nakazu. Za każdym razem odstrzał sanitarny jest z nakazu. Natomiast skoro tak, to dlaczego nie ma definicji?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Ponieważ uznajemy, że rozwiązanie, które zaproponowaliśmy, w tym stanie jest najbardziej optymalne. Chodzi o skuteczne rozwiązania legislacyjne, które pozwolą nam realnie walczyć z rozprzestrzeniającą się chorobą. Dzisiaj budowanie kolejnych definicji, wypełnianie ich treścią, zwłaszcza normatywną... Jesteśmy w sytuacji gdy możemy zastosować absolutnie rozwiązanie legislacyjne polegające na dodaniu zmiany w przepisach ustawy – Prawo łowieckie. To jest naszym zdaniem bardziej skuteczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, ostatni raz.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze raz. W art. 47 jest określony rodzaj odstrzału sanitarnego. Jest to w ustawie zakaźnej. A pan chce mi powiedzieć, że jak dopiszemy w ustawie – Prawo łowieckie to cokolwiek to zmieni? I tu jest nakaz, i tu jest nakaz. Więc proszę nie mówić...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Zaraz, panie przewodniczący.

Proszę nie mówić mi, że cokolwiek to zmieni, jeżeli nie tworzy pan definicji. Definicja jasno określałaby, co jest odstrzałem sanitarnym, a co jest polowaniem. Tutaj mówimy – już wiadomo, o co chodzi. Jest odstrzał sanitarny z nakazu na podstawie art. 45 ust. 1 pkt 8 itd. Samo wpisywanie bez dokładnego opisu nie zmienia faktu, że dalej nie ma definicji odstrzału sanitarnego, jak pan twierdzi. A więc nic to nie zmienia oprócz tego, że daje dodatkowe zapisy w ustawie – Prawo łowieckie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dyduch.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Bardzo chciałbym wiedzieć, czy jest definicja odstrzału sanitarnego. Jeżeli nie ma, to na jakiej podstawie wydamy taką decyzję?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Na podstawie własnego uznania, że można sobie strzelać?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Jest definicja czy nie ma definicji?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Jeszcze raz. Szanowni państwo. Legalnej definicji nie ma. Jeżeli chodzi o wykonywanie nakazu, to nakaz sanitarny będzie wykonywany, jeżeli chodzi o przepisy Prawa łowieckiego, na podstawie nakazu. Natomiast przepisy dotyczące odstrzału sanitarnego zwierząt w ustawie zakaźnej, to przepisy określające warunki dotyczące wykonywania tego nakazu, ale nie na potrzeby wykonywania tego nakazu przez osoby uprawnione, posiadające uprawnienia do polowania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że zmiana pierwsza została przyjęta.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale nie dosyć, że nie mamy czasu i nie możemy porozmawiać...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przechodzimy do...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie przewodniczący, mam pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przechodzimy do zmiany drugiej.

Jeżeli pani ma wątpliwości, proszę złożyć poprawkę. Nie ma poprawki.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Projekt został złożony wczoraj o godzinie 16.00. Proszę uszanować mój czas, który poświęciłam w nocy, żeby przeczytać tekst.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam wątpliwości i chcę, żeby mi pan dyrektor te wątpliwości wyjaśnił. Jak widać, sam nie umie na to odpowiedzieć, a więc jeszcze raz pytam...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale ja już słyszałem…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

W ustawie sanitarnej...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca…

Poseł Dorota Niedziela (KO):

…jest określenie, dlaczego się tworzy. Na jakiej podstawie wydaje się decyzję o odstrzale sanitarnym? Są takie zarządzenia? Czy nie ma? Proszę mi odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca. Po pierwsze jest pani kobietą, po drugie jest pani przewodniczącą, dlatego szanuję to, że zabiera pani głos bez udzielenia głosu. Dlatego przyjmuję pani głos, który przed chwilą pani zabrała, bo nie udzieliłem pani głosu. Bardzo proszę.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A jeśli pani poseł Jachirze nie podoba się, że mówię, iż pani przewodnicząca jest kobietą, to przykro mi.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Panie przewodniczący, ale to nie jest obojętna sytuacja. Czy mogę jeszcze w tej sprawie?

Otóż wydanie nakazu musi się na czymś opierać. Nie na widzimisię osoby, która wydaje nakaz, bo ona np. uzna, że jest zagrożenie sanitarne. To może napiszmy, że według uznania osoby, która wydaje nakaz. Ktoś musi wziąć odpowiedzialność za podjęcie decyzji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Jeszcze raz, panie przewodniczący, bo widzę, że się chyba nie rozumiemy. Jeżeli chodzi o kwestie związane z nakazem sanitarnym i podstawą tego nakazu, to mamy jak najbardziej ustawę zakaźną i przepisy, które wprost stanowią, kiedy i w jakich okolicznościach jest wykonywany nakaz sanitarny. Natomiast przepisy dotyczące zmiany ustawy – Prawo łowieckie są nam potrzebne po to, żeby to skutecznie realizować przez osoby posiadające uprawnienia do wykonywania polowań. Jest to pewne domknięcie całościowe systemu. Tyle.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Panie dyrektorze, pan chyba nawet nie zna tej ustawy, bo na początku pan mówi, że nie ma zasad. A teraz pan mówi, że są zasady, według których możemy wydać nakaz. No, to są zasady. A więc skoro są zasady, to po co wyznaczenie nakazów odstrzału sanitarnego wpisywać bez tego? Czyli w odniesieniu do zakaźnej wpisywać to w Prawo łowieckie? O to pytam. Pan nie może mi tego w prosty sposób wytłumaczyć? Skoro wiadomo, kto decyduje, skoro wiadomo dokładnie, jak wyznacza się odstrzał sanitarny i jeśli wiadomo, kto go ma wykonać, to po co wpisywać ten odstrzał do ustawy łowieckiej, jeśli to jest tak naprawdę odstrzał, który służy tylko i wyłącznie do absolutnego zwalczania chorób zakaźnych? A więc pierwszą ustawą, która powinna to określać, jest ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych i zdrowiu zwierząt.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chciał jeszcze coś powiedzieć? Nie. Stwierdzam przyjęcie zmiany pierwszej. Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałam zapytać w tej zmianie o zabezpieczenie terenu, na którym odbywa się polowanie, przed nieuprawnionym wstępem osób trzecich.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówimy w tej chwili o zmianie drugiej na str. 2. Zmiana druga.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

To jest art. 11: dodaje się ust. 4 i 5 w brzmieniu... Dotyczy to ust. 5.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ach tak, dobrze. Proszę. Przepraszam.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak? Dobrze. Jestem niedoświadczona, ale myślę, że tym razem nie jest to moja pomyłka.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

A więc chciałam dopytać się o nieuprawniony wstęp osób trzecich i działanie Policji, Straży Granicznej lub Państwowej Straży Pożarnej. Wydaje mi się, że określenie „nieuprawniony wstęp osób trzecich" jest tak dalece nieprecyzyjne, że oznacza, iż właściwie jesteśmy w stanie zatrudnić Policję do tego, aby ograniczyć wstęp osób do lasu czy na dany teren.

Chcielibyśmy wnieść w ogóle o wykreślenie pkt 1, dotyczącego zabezpieczenia terenu, na którym odbywa się polowanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę złożyć poprawkę na piśmie, jeżeli taką macie wolę.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym, żeby mi wytłumaczono, nie wiem, czy wnioskodawca, czy pan dyrektor.

Zmiana druga otrzymuje brzmienie, że zarządca lub dzierżawca obwodu łowieckiego może złożyć wniosek o pomoc. Taki jest ogólny sens zmiany. On rzeczywiście ma podstawę, bo rozumiem i jak najbardziej jestem za tym, że może zwrócić się o pomoc, o wsparcie mające na celu poszukiwanie padłych zwierząt, kontrolę przestrzegania uprawnionych do wykonania polowań. Nie mogę tylko zrozumieć, jaki cel przyświeca temu, żeby zarządca i dzierżawca zwracał się z prośbą o pomoc przy zabezpieczeniu terenu, na którym odbywa się polowanie. Nie mówimy tu o odstrzale sanitarnym, mówimy o zwykłym polowaniu.

A zatem, logicznie rzecz biorąc, cały zapis, który znajduje się w propozycji, jest taki, że jeśli zarządca uzna, iż będzie miał trudności w odstrzale redukcyjnym, który może prowadzić w każdym czasie, to będzie prosił policję czy Inspekcję Weterynaryjną lub straż graniczną o to, żeby zabezpieczyła mu polowanie. Proszę mi powiedzieć, dlaczego za każdym razem o pomoc w polowaniu będzie mógł się w tej chwili zwracać zarządca? Nie rozumiem podstaw rozwiązania zakładającego, że przy normalnej gospodarce łowieckiej, przy normalnym odstrzale, przy odstrzale redukcyjnym, zarządca będzie mógł się zwrócić przy każdym polowaniu o ochronę policji i straży pożarnej. Czy państwo zdajecie sobie sprawę, czego możecie oczekiwać? Możecie oczekiwać, iż każde polowanie w Polsce będzie w tym momencie obarczone tym, że zarządca poprosi o pomoc i pomoc będzie musiał uzyskać.

Stąd wnoszę, że o ile pkt 2 i pkt 3 są naprawdę zasadne i są potrzebne. Czyli jeśli zarządca nie jest w stanie prowadzić odpowiedniego poszukiwania czy zabezpieczyć polowania, jeżeli chodzi o wykonanie polowań, w tym wykonania odstrzału sanitarnego, to rozumiem. Natomiast czemu służy pkt 1? Tego nie rozumiem. Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego zwykłe polowanie ma odbywać się pod kontrolą policji, straży granicznej lub straży pożarnej?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Wpłynęła poprawka pani poseł – w art. 3 w pkt 2 w art. 11 ust. 5 uchylić pkt 1. Przegłosujemy poprawkę.

Kto z państwa jest za poprawką? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę podać wyniki.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

11 posłów za, 27 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałabym wobec tego zgłosić wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, zapraszamy. Jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze chciałam dopytać. Jeśli patrzeć na zasadę utworzenia poprawki, całej zmiany – była już o tym mowa – to zarządca, dzierżawca obwodu łowieckiego będzie sędzią we własnej sprawie. To znaczy to dzierżawca i zarządca będzie prosił o kontrolę przestrzegania wykonania polowania u własnych ludzi. Jest to zupełnie sprzeczny zapis, bo jak to możliwe, że ktoś, kto jest zarządcą lub dzierżawcą obwodu, będzie prosił o pomoc w przestrzeganiu zasad odstrzału na swoim terenie?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, czy zechciałby pan odpowiedzieć?

Radca ministra w Departamencie Leśnictwa Ministerstwa Klimatu Hubert Hamulecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o pkt 3 – „kontroli przestrzegania przez osobę uprawnioną do wykonywania polowania, w tym osobę wykonującą odstrzał sanitarny, o którym mowa w art. 8 ust. 8 zasad bioasekuracji" – to ma on na celu umożliwienie zaangażowania służb weterynaryjnych w pomoc zarządcom i dzierżawcom obwodów łowieckich podczas realizowania zadań, o których mowa w tym przepisie. Tak naprawdę poprzez określenie, czy te zasady bioasekuracji, które są stosowane, stosowane są w sposób adekwatny do potrzeb i czy to wystarczy, żeby ograniczyć ryzyko ewentualnego rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń. A więc chodzi o wsparcie merytoryczne i określenie, czy zasady bioasekuracji, które zostały wdrożone, są wystarczające i czy zostały wdrożone prawidłowo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale w dalszej części...

Pani poseł, jest się nad czym zastanawiać, ponieważ w dalszej części ustawy – nie wiem, czy ją pani czytała – jest nałożony obowiązek na wszystkich myśliwych do przestrzegania bioasekuracji. Myśliwy z zasady jest zobowiązany do przestrzegania bioasekuracji, a więc ten sam myśliwy będący zarządcą będzie zgłaszał do lekarza, żeby sprawdzał jego zasady przestrzegania bioasekuracji?

Rozumiem, że trzeba wprowadzić jakiś sposób sprawdzania zachowania zasad bioasekuracji, ale dlaczego jest to na wniosek samych myśliwych z tego obwodu, który będzie wniosek zgłaszał? Rozumiem, że stworzy się cały system, w którym niezależnie od tego, kto będzie zgłaszał, będzie sprawdzane, czy Polski Związek Łowiecki, w tym m. in. myśliwi, którzy wykonują polowania, będzie nadzorowany pod względem zachowania zasad bioasekuracji. Ale z tego wynika, że myśliwi tylko wtedy będą sprawdzani, jeśli zarządca poprosi o takie sprawdzenie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor.

Panie dyrektorze, momencik. Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Chcielibyśmy jeszcze zapytać wnioskodawców o kwestię sformułowania, które pojawiło się w dodawanym ust. 5, a dotyczy udzielania pomocy pozostającej oczywiście w zakresie właściwych służb, straży lub inspekcji. Ale niech państwo zwrócą uwagę, że pomoc będzie polegała „w szczególności" – tutaj zastosowano katalog otwarty poprzez wskazanie jedynie trzech punktów. Natomiast czy rozważano katalog zamknięty, aby punkty były enumeratywnie wymienione, a tym samym byłoby to wyczerpujące w kontekście udzielanej pomocy? W momencie zastosowania katalogu otwartego pomoc może przybierać różne formy. Abstrahuję od tych, które zostały już wskazane.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze.

Radca ministra w Departamencie Leśnictwa MK Hubert Hamulecki:

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że katalog otwarty jest zastosowany z tych względów, iż nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji, które mogą się wydarzyć i które mogą mieć miejsce. Proszę też zwrócić uwagę, że jeżeli mówimy o zwróceniu się o udzielenie pomocy, to bardzo istotny jest fragment, który mówi właśnie o tym, iż jest to stosownie do kompetencji służb i organów. Czyli tak naprawdę nikt nie zaangażuje Inspekcji Weterynaryjnej do innych zadań niż te, które inspekcja realizuje na co dzień.

A w ramach powtórzenia powiem, że katalog otwarty zastosowano właśnie z tego względu, iż nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkiego. To jest bardzo istotne i nad tym długo się zastanawialiśmy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że zmiana druga została rozpatrzona przez Komisję.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale pan dyrektor nie odpowiedział mi na pytanie, dlaczego w pkt 1 ust. 5 zabezpieczamy zwykłe polowania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie dyrektorze, jednym zdaniem. Proszę bardzo.

Radca ministra w Departamencie Leśnictwa MK Hubert Hamulecki:

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie terenu, na którym odbywa się polowanie, odnosi się to do części, która mówi o udziale takich służb, jak Policja, Straż Graniczna. Natomiast jeżeli mówimy o polowaniu, to w ramach polowania odbywają się również odstrzały sanitarne, więc z tego względu jest takie, a nie inne sformułowanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale pytałam, czy przy każdym polowaniu, które będzie wykonywane w Polsce, zarządca może się zwrócić o to, aby udzielono mu pomocy m.in. w tym, żeby zabroniono wejścia osób trzecich? Czy w każdym polowaniu w Polsce? Czy według przedstawionego zapisu tak się wydarzy?

Minister-członek Rady Ministrów Michał Woś:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście.

Minister-członek Rady Ministrów Michał Woś:

Pani przewodnicząca, w przepisie poprzedzającym ma pani wskazane, że jest to niezbędne do przeprowadzenia czynności związanych ze zwalczaniem chorób zakaźnych itd.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Minister-członek Rady Ministrów Michał Woś:

Ust. 5 odnosi się do ust. 4, wobec czego polowania i zabezpieczenie odnoszą się do tych sytuacji, które są niezbędne do przeprowadzenia czynności związanych ze zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam... Pani przewodnicząca, już wystarczy. Stwierdzam, że zmiana druga została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Czy są uwagi legislacyjne? Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Otóż mamy wątpliwość dotyczącą brzmienia dodawanego art. 29b. Proszę zwrócić uwagę, iż w tym przepisie, który stanowi przepis upoważniający, jest delegacja dla ministra właściwego do spraw środowiska „do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad, trybu i kryteriów oceny dzierżawców" itd. Nasza wątpliwość ma charakter legislacyjny. Wynika ona z tego, iż ustawodawca powinien unikać posługiwania się sformułowaniami „określi zasady" albo „określi szczegółowe zasady" w treści upoważnienia do wydawania aktu wykonawczego. Powinien używać określeń adekwatnych do zakresu spraw, które zamierza przekazać do uregulowania w akcie wykonawczym.

Na temat tej sprawy wielokrotnie wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny. Trybunał na temat problematyki legislacyjnej, polegającej na przekazywaniu przez ustawodawcę do uregulowania w drodze aktów wykonawczych tzw. zasad obowiązujących w jakimś obszarze działania, wypowiedział się, stwierdzając m.in. w wyroku z 22 lipca 2008 r. w sprawie K24/07, że takiego sformułowania w upoważnieniu ustawowym powinno się unikać ze względu na konstytucyjny wymóg precyzyjnego określania zakresu materii rozporządzenia, które ma być wydawane na podstawie ustawy. W kilku innych wyrokach również ta kwestia została powtórzona. Rozważania trybunału dotyczyły także problemu wykładni samego pojęcia zasady, określonego w przepisach upoważniających.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie mecenasie, już znamy sprawę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Pojęcie to jest nieostre, w związku z czym może to doprowadzić do uzasadnionych wątpliwości...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pan minister już wie, co ma odpowiedzieć. Już zna sprawę. Panie ministrze, proszę bardzo.

Minister-członek Rady Ministrów Michał Woś:

Panie przewodniczący, jeśli będzie taka wola wnioskodawców, to my chętnie przedstawimy posłom poprawkę, która będzie uwzględniała konieczność wprowadzenia tej uwagi legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W tej chwili czy podczas drugiego czytania? Podczas drugiego czytania. Dobrze. Dziękujemy bardzo. Stwierdzam, że zmiana trzecia została przyjęta.

Zmiana czwarta. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam…

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tak, tutaj mam…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):
A, przepraszam.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):
...wniosek o usunięcie z zapisu kwestii łowczego, żeby nie był powoływany przez ministra rolnictwa czy środowiska, dlatego że po prostu nie jest...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Proszę złożyć wniosek na piśmie.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):
Też popieram przedstawiony wniosek. Mam go na piśmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
To proszę złożyć. Głosujemy wniosek złożony przez panią poseł. Kto z państwa jest... To proszę bardzo.

Głos z sali:
Poprawka.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):
Poprawkę, poprawkę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Wniosek, poprawka.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):
Poprawka poselska do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (druk nr 87). Wnoszę, aby w całości uchylić art. 3 pkt 4. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę złożyć poprawkę.

Ja również składam poprawkę. Może przegłosujemy przedstawioną poprawkę i złożymy następną. Dobrze?

Kto z państwa jest za złożoną poprawką, żeby całkowicie uchylić ten punkt? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
11 posłów za, 28 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo. Poprawka upadła.

Chciałbym złożyć autopoprawkę w zmianie czwartej w pkt 1. Składam poprawkę, żeby pkt 1 brzmiał: „Łowczy Krajowy powołany i odwołany przez ministra właściwego do spraw środowiska". Zgłaszam taką poprawkę. Przegłosujemy ją.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):
Wniosek formalny. Chciałbym, żeby moja poprawka była wnioskiem mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dobrze. Czy jest pytanie do poprawki? Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):
Panie przewodniczący, chciałem się zapytać o celowość zgłoszonej poprawki i o stanowisko Ministerstwa Rolnictwa. Większość obwodów jest na terenach rolników i wydaje mi się, że obecność ministra rolnictwa przy powoływaniu i odwoływaniu jest niezbędna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):
Chciałam zapytać, skąd ta zmiana? W ustawie – Prawo łowieckie łowczy krajowy jest powoływany przez ministra właściwego do spraw środowiska spośród trzech kandyda-

tów przedstawionych przez naczelną radę. Tak jest, państwo zaproponowali zmianę, a teraz wycofujecie się ze zmiany.

Mam drugie pytanie. Co w związku z tym z łowczym okręgowym, który zamiast być powoływany i odwoływany przez zarząd główny... W tej chwili państwo proponujecie, żeby był powoływany i odwoływany przez łowczego krajowego po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw środowiska. Jeśli ideą zmian miało być to, że minister rolnictwa ma wpływ na wybór łowczego krajowego i ten bezpośrednio będzie miał wpływ na łowczego okręgowego, to po co te dwa zapisy? Szczególnie, że teraz wycofujecie się państwo z tego, żeby minister rolnictwa miał wpływ na powoływanie łowczego krajowego. A więc moim zdaniem, przy zmianie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ta zmiana jest niepotrzebna. Wydaje się bardziej zasadne, aby łowczy okręgowy był powoływany i odwoływany przez zarząd główny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, legislator.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Chcielibyśmy odnieść się do całej zmiany czwartej, jak również do poprawki zgłoszonej przed chwilą przez pana przewodniczącego. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej w ustawie zmieniającej nie zamieszcza się przepisów regulujących sprawy nieobjęte zakresem unormowania ustawy zmienianej.

Pragnę podkreślić, że potrzebą i celem wydania tej ustawy jest głównie usprawnienie działań prowadzonych w ramach likwidowania chorób zakaźnych zwierząt i zapobiegania im, dlatego też prosilibyśmy o wskazanie związku merytorycznego z konkretnym przedłożeniem, które dzisiaj procedujemy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Woś.

Minister-członek Rady Ministrów Michał Woś:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Otóż przepis ma na celu... Nie zgadzamy się z wnioskiem Biura Legislacyjnego. Myślę, że taka też była intencja posłów wnioskodawców, ponieważ wprowadzany przepis ma na celu usprawnienie walki z ASF, m.in. z sytuacją, jaka w tej chwili jest w związku łowieckim, ze swoistą dwuwładzą w Naczelnej Radzie Łowieckiej, którą trzeba uporządkować. Właśnie ze względu na zasadę, o której wspominał pan dyrektor, nie uwzględniamy tego w procedowanej ustawie. To jest ustawa odnosząca się do ASF. Natomiast skuteczna walka z ASF musi polegać na tym, żeby łowczy był powoływany i odwoływany w sposób uproszczony, uwzględniając obecną sytuację swoistej dwuwładzy w Polskim Związku Łowieckim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, głosujemy poprawkę, którą złożyłem. Kto z państwa jest za poprawką? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

28 posłów za, 9 przeciw, 2 się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

To uwaga jeszcze do zmiany czwartej? Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Do zmiany czwartej.

Składam poprawkę w lit. b, aby łowczy okręgowy był powoływany i odwoływany przez łowczego krajowego po uzyskaniu pozytywnej opinii ministra właściwego do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa. Uważam, że Ministerstwo Rolnictwa powinno mieć również wpływ na powoływanie łowczych okręgowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa jest za zgłoszoną poprawką? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Kto się wstrzymał? Drodzy państwo, kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

25 posłów za, 10 przeciw, 4 się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy pan dobrze podał wyniki?

Głos z sali:

Odwrotnie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Na wagę widziałem, że było inaczej.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

1 poseł za...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy mamy zrobić reasumpcję? Przepraszam bardzo. Robimy reasumpcję.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

… 34 posłów przeciw...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

No właśnie.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

… 4 posłów się wstrzymało.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona. Stwierdzam, że zmiana czwarta została przez Komisję rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany piątej. Czy są uwagi do zmiany piątej? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana piąta została rozpatrzona przez Komisję.

Przechodzimy do zmiany szóstej.

Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Panie ministrze, to też tylko prośba, bo w przypadku zmiany szóstej lit. b i w dodawanym ust. 10b również pojawia się sytuacja mówiąca o zasadach i określaniu zasad w akcie niższego rzędu niż ustawa, a więc w rozporządzeniu. A więc nasze argumenty, które przedstawiliśmy przy okazji poprzedniego tego typu sformułowania, będą również aktualne w tym miejscu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan dyrektor. Przepraszam, pan minister.

Minister-członek Rady Ministrów Michał Woś:

W tym przypadku akurat nie podzielamy tego zdania. W poprzednim przypadku były szczegółowe zasady, tryb, kryteria oceny dzierżawcy, było bardzo szeroko. Natomiast w tym przypadku już wchodzimy na pewien poziom szczegółowości, wobec czego w naszej

opinii posłowie wnioskodawcy wypełnili tu odpowiednią zasadę wystarczającej szczegółowości delegacji ustawowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Jeszcze pan dyrektor chciał zabrać głos? Tak?

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Panie przewodniczący, chciałem tylko jeszcze dodać, że oczywiście mówimy o wprowadzeniu pewnej określonej instytucji prawnej, którą w tej chwili sankcjonujemy w dodawanym art. 10a. Tak że naszym zdaniem rozwiązanie proponowane w projekcie jest jak najbardziej właściwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pani przewodnicząca jeszcze odnośnie do zmiany szóstej?

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam tylko zwrócić uwagę, że zmiana... szczególnie ust. 1b w brzmieniu... To jest to, o czym mówiłam, panie dyrektorze, to znaczy tam jest zapisany obowiązek bioasekuracji.

Według mnie jest trochę nielogiczności, bo jeśli wykonanie w rozdziale wykonanie polowań... Wpisujemy w art. 42 ust. 1: „Polowanie może być wykonane przez członków Polskiego Związku Łowieckiego" itd. Jeśli wpisujemy tam, że jest obowiązek zachowania bioasekuracji, to nie widzę powodu, dlaczego polowanie wykonywane przez myśliwych za zgodą zarządcy będzie w tej chwili sprawdzane też na wniosek zarządcy, z zachowaniem bioasekuracji.

To jest ten mechanizm, który pokazywałam, że w zasadzie sam zainteresowany będzie musiał zgłosić, żeby zostać skontrolowanym co do zachowania bioasekuracji. Jeśli nie będzie dodatkowego, niezależnego od wniosku o sprawdzenie bioasekuracji nadzoru, wtedy to wszystko nie będzie miało żadnego znaczenia, bo mamy obowiązek zachowania bioasekuracji. Ale jest pytanie: kto to będzie sprawdzał?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Momencik. Gdyby mi pan dyrektor wytłumaczył, kto będzie sprawdzał wykonywanie wszystkich czynności związanych z zachowaniem zasad bioasekuracji myśliwych, jeśli zarządca nie złoży takiego wniosku?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Mirosław Welz:

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca. Intencją tego zapisu była szczególna kontrola – kontrola, która ma charakter doradczy. Zarządca i dzierżawca jest zobowiązany do przeprowadzania polowania według wszelkich zasad bioasekuracji, które zostaną określone w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Jednak w tej sytuacji fakultatywny charakter zwrócenia się o pomoc w sprawdzeniu, czy zasady są przestrzegane…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Mirosław Welz:

…ma miejsce w określonych sytuacjach.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem, że jest to fakultatywne, natomiast pytam, kto będzie sprawdzał? Rozumiem, że minister rolnictwa w rozporządzeniu wyda zalecenie dotyczące zachowania zasad bioasekuracji. Teraz jest pytanie, kto będzie sprawdzał przestrzeganie zasad bioasekuracji?

Czy sprawdzanie będzie tylko na doraźne zgłoszenia, fakultatywnie, jak pan powiedział? Czy będzie to sprawdzane wyrywkowo w jakiejś części polowań, które będą wykonywane w Polsce?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Mirosław Welz:

Będzie to sprawdzać Inspekcja Weterynaryjna, ale wtedy już nie na wniosek czy prośbę. Przestrzeganie zasad z rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi, które będą wydane, będzie sprawdzać Inspekcja Weterynaryjna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale w takim razie w rozporządzeniu ministra będzie musiało być również...

Pani poseł, czy może pani nie przeszkadzać przynajmniej przez pięć sekund?

Czy w rozporządzeniu ministra rolnictwa, który wyda zasady bioasekuracji, będzie określone, kto będzie sprawdzał i na jakiej podstawie? Sama Inspekcja Weterynaryjna nie ma wyznacznika pozwalającego na kontrolowanie zasad bioasekuracji u myśliwych wykonujących polowanie, jeżeli nie zostanie poproszona o sprawdzenie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Paluch.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Mirosław Welz:

W tym momencie inspekcja...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca Paluch. Pani przewodnicząca Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wnioskuję o zmianę sposobu prowadzenia obrad, to znaczy o zwiększenie dyscypliny. Przypominam, mówiłam to panu przewodniczącemu już wielokrotnie, że o godzinie 19.00 rozpoczyna się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zrozumiałem już.

Poseł Anna Paluch (PiS):

… Zasobów Naturalnych i Leśnictwa…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze.

Poseł Anna Paluch (PiS):

… na którym będziemy słuchać informacji dotyczącej gospodarki odpadami...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale już zrozumiałem wniosek.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Na posiedzenie zapisało się ponad sto podmiotów ze strony społecznej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, proszę odpowiedzieć.

Poseł Anna Paluch (PiS):

A więc proszę o takie prowadzenie obrad, żebyśmy byli w stanie obradować i nie czynili zawodu setce przedstawicieli organizacji...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Pani poseł, przedłuża pani posiedzenie Komisji.

Poseł Anna Paluch (PiS):
… którzy o godzinie 19.00 będą uczestniczyli...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dobrze.

Poseł Anna Paluch (PiS):
… i chcą uczestniczyć w posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):
A więc proszę łaskawie respektować udzielanie głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Panie dyrektorze.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Mirosław Welz:
Kontrole bioasekuracji – w chwili obecnej nie ma podstaw prawnych do tego, żeby Inspekcja Weterynaryjna sprawdzała bioasekurację na łowisku. Są to wytyczne, są to miękkie zasady, które nie są egzekwowalne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Mirosław Welz:
Intencją jest egzekwowanie zasad i sprawdzanie w trybie kontroli.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo. Stwierdzam przyjęcie zmiany szóstej.

Przechodzimy do zmiany siódmej. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:
Szanowni państwo, panie przewodniczący. Z uwagi na to, że zmiana siódma jest nierozerwalnie związana ze zmianą dziewiątą, to proponowalibyśmy, aby obie zmiany były omówione razem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Dziękuję bardzo. Rozumiem.

Legislator Wojciech Paluch:
Oczywiście mamy do nich uwagi i w stosownym czasie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):
Proszę od razu, zmiana siódma i dziewiąta razem. Proszę o uwagi.

Legislator Wojciech Paluch:
Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że zmiana dziewiąta, która jest związana ze zmianą siódmą, ma pewien dosyć ogólny walor, ponieważ nie wskazuje precyzyjnie, jakie zachowania będą penalizowane. Pragnę podkreślić, że takie rozwiązanie, w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, może budzić jednak uzasadnione wątpliwości co do zgodności z art. 2 Konstytucji w zakresie określoności przepisów prawa. Pragnę podkreślić, że określoność ma szczególne znaczenie w przypadku przepisów sankcyjnych, bowiem adresat takiej normy prawnej, która została wyartykułowana w zmianie dziewiątej, nie będzie wiedział, jakie zachowanie będzie penalizowane.

Mamy pytania: co te określenia oznaczają w tym konkretnym przypadku? Takie sformułowanie przesłanki odpowiedzialności może jednak budzić wątpliwości co do zgodności z zasadą *nullum crimen sine lege certa*, która została zawarta w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że ustawa wprowadzająca

sankcje karną, a tutaj mamy z taką do czynienia, nie może pozostawiać jednostki w nieświadomości czy nawet w niepewności co do jej zachowania, czy pewne jej zachowania stanowią czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji, czy też nie. Dlatego w konsekwencji jakiekolwiek wskazanie ogólnikowe, a tutaj akurat z taką normą mamy do czynienia, umożliwiające daleko idące swobodne interpretacje co do zakresu, znamion czynu zabronionego czy pewnego typu nawet kategorii zachowań nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności, który wynika z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji. O tym wspominał m.in. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 13 maja 2008 r.

Dlatego też prosilibyśmy, aby zwrócić uwagę, że jest to dosyć ogólna norma, co podnieśliśmy na samym początku. Należałoby mieć również na uwadze, podkreślam, zakres przedmiotowego projektu, który ma na celu ułatwienie zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. Norma nie została doprecyzowana, że chodzi o zwalczanie ASF, a jedynie dotyczy wykonywania wszystkich polowań, które będą miały miejsce na terytorium RP.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chcę zwrócić uwagę, że z tej zmiany już państwo wycofaliście się w poprzednim Prawie łowieckim, ponieważ była absolutnie nieakceptowana przez społeczeństwo. Teraz, pod płaszczykiem walki z ASF, wprowadzacie kolejny raz penalizację i kary dla wszystkich, którzy będą według niejasnych definicji – jak powiedział pan legislator – utrudniali wykonanie polowań.

Co więcej, to w art. 52 mamy sprawy w przepisach karnych. W rozdziale 10 w art. 51, czyli za niedotrzymanie bioasekuracji, mamy postępowanie w sprawach o wykroczenie. Natomiast w art. 52, w celowym utrudnianiu, już mamy przepisy karne dotyczące dużo wyższych kar, bo są to kary pozbawienia wolności do jednego roku. Mam pytanie, dlaczego wprowadzacie kolejny raz, próbujecie wprowadzić kary dla osób, które rzekomo będą uniemożliwiały wykonanie polowań, nawet do jednego roku? Jaki to ma związek z afrykańskim pomorem świń?

Rozumiem, że odstrzał sanitarny może być zabezpieczony, ale każde polowanie w Polsce będzie w tej chwili obarczone tym, że będzie można powiedzieć, iż przechodzący obok człowiek utrudnia – i dostanie rok więzienia. Jaki jest cel i jak to ma pomóc w zwalczaniu afrykańskiego pomoru świń? Czy to nie jest czasem tak, jak w 2018 r. czy w 2017 r., gdy robiliśmy Prawo łowieckie i wtedy państwo wycofaliście się...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

… z tych zapisów?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Też chciałabym dopytać o te dwie sprawy, dlatego że chciałabym przypomnieć, iż mamy wystarczające przepisy, które określają zasady postępowania w przypadku utrudniania pracy funkcjonariuszom publicznym. To po pierwsze.

Po drugie, znowu zapis jest bardzo nieprecyzyjny. Co to znaczy utrudnianie? Kary są absolutnie niewspółmierne. A jeżeli chodzi o osoby, które mają w jakiś sposób celowy zakłócać polowanie – chodzi o protesty, które się wtedy odbywają – to nawet dostałam informację, ile było protestów. Otóż był jeden protest na 500 odbytych polowań.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Znowu stosują państwo jakąś pałkę w stosunku do naprawdę marginalnych wypadków. Tę pałkę, którą dostaną osoby po prostu mające prawo korzystać z lasów wtedy, kiedy chcą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam tylko prośbę do pani poseł, bo pani poseł złożyła poprawki do mnie, ale to nie znaczy, że poprawki są złożone. Pani musi je zgłosić, więc proszę pilnować momentu ich zgłoszenia.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dobrze. Dlatego chciałam zgłosić poprawkę uchylającą pkt 7 i pkt 9.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Przegłosujemy poprawkę. Kto z państwa jest za poprawką? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników, tylko bardzo proszę się nie pomylić.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

9 posłów za, 24 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawka została odrzucona.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałabym zgłosić wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Pan poseł Dyduch. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Dyduch (Lewica):

Prośba do wnioskodawców: czy dałoby się doprecyzować, że minister właściwy do spraw rolnictwa określi itd. itd. Chodzi mi o to, żeby wprowadzić jeden wyraz: celowe przestrzeganie. Celowe. Że ktoś celowo nie chce prowadzić…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Wnioskodawca przemyśli sprawę i jeżeli będzie taka potrzeba, to w drugim czytaniu złoży poprawkę. Stwierdzam, że zmiana siódma i dziewiąta zostały przyjęte.

Przechodzimy do zmiany ósmej. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana ósma została przyjęta.

Teraz cały art. 3 z przyjętymi poprawkami. Stwierdzam, że został rozpatrzony przez Komisję.

Art. 4. Czy w art. 4 też musimy procedować zmianami?

Legislator Wojciech Paluch:

Nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie musimy. Art. 4. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Chciałabym wnioskować o uchylenie artykułu w całości. Zastosowanie tłumików wcale nie wpłynie na to, że polowania będą bardziej efektywne, a wręcz przeciwnie. Rozmawiałam z wieloma łowczymi, którzy twierdzą, że będzie to powodowało znacznie większe płoszenie się stad.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękujemy, rozumiemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem...

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Biuro Legislacyjne. Przepraszam bardzo, przepraszam państwa. Legislacyjny, proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jedno pytanie do wnioskodawców. Otóż biorąc pod uwagę zmianę zawartą w art. 4 w pkt 2 lit. b – to jest nowe brzmienie ust. 2 w art. 29 – czy w ocenie wnioskodawców, biorąc pod uwagę, że ten ustęp staje się ustępem nagle podzielonym na punkty, nie byłoby konieczności dokonania odpowiednich zmian w art. 10 ust. 5, wprowadzenie do wyliczenia? Czy w ocenie wnioskodawców nie istnieje taka konieczność? Bardzo prosimy o krótkie ustosunkowanie się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor. Przepraszam, panie dyrektorze, jeszcze pani poseł. Pani przewodnicząca, przepraszam.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Chciałam zapytać. W kolejnej specustawie, którą uchwalaliśmy w poprzedniej kadencji, dopuściliśmy noktowizory i inny, dodatkowy sprzęt do walki, do odstrzału dzików. Mam w takim razie pytanie do wnioskodawcy, jaki to przyniosło efekt, skoro teraz musimy z kolei dawać tłumiki, żeby jeszcze polepszyć sposób odstrzału? Czy to ma jakikolwiek wpływ, oprócz tego, że będzie można strzelać z broni wyposażonej w tłumiki? Chciałabym się dowiedzieć, jaki wpływ miały ostatnio wprowadzone zmiany. Jak państwo przewidują, jakie pozytywne zmiany w liczbie odstrzałów dzików spowoduje wprowadzenie tłumików?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Odniosę się do kwestii prawno-legislacyjnych Biura Legislacyjnego, które podnosił pan mecenas. Jeżeli chodzi o ewentualną potrzebę, to nie widzimy potrzeby modyfikacji przepisu z uwagi na zmiany czy też kwestie związane z wprowadzeniem do wyliczenia. To jest sprawa pierwsza.

Jeżeli chodzi o merytorykę, to oddam głos, bo kwestie noktowizji... Dziękuję.

Radca ministra w Departamencie Leśnictwa MK Hubert Hamulecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przede wszystkim założeniem dopuszczenia możliwości używania tłumików huku jest ograniczenie ryzyka przepłaszania watah dzików. Zjawisko to jest związane z nadmiernym hukiem towarzyszącym wystrzałowi z broni palnej.

Natomiast jeżeli chodzi o to, jakie efekty przyniosły zmiany, które dopuściły do stosowania urządzeń celowniczych, termowizyjnych i noktowizyjnych, to efekty są. Chociażby ostatnia zmiana, która miała miejsce w regulaminie polowań. Dopuściła ona stosowanie tego rodzaju urządzeń na terenie całego kraju. W samym tylko okręgu zielonogórskim PZŁ w pierwszym miesiącu po wejściu w życie tego przepisu pozyskanie dzików wzrosło o 100% – z 1 tys. z niewielkim hakiem do ponad 2 tys. Tak że przyniosło to na pewno oczekiwane efekty.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że art. 4 został przez Komisje rozpatrzony.

Głos z sali:

Poprawka była.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Była poprawka. Przepraszam. Myślałem, że już przegłosowaliśmy. Poprawka pani poseł o odrzucenie art. 4 w całości. Proszę bardzo, kto z państwa jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

7 posłów za, 27 przeciw, 1 się wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że art. 4 został przez Komisje rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 5.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Już tradycyjnie wnoszę o wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Art. 6.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, chciałem jeszcze zgłosić poprawkę po artykule.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Po art. 5, tak?

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Po art. 5.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Mają państwo poprawkę przed sobą. Chodzi o to, aby zwiększyć bioasekurację i chęć skorzystania z bioasekuracji ze strony rolników. Są dwie główne zmiany – 7a i 7b.

7a brzmi: „Minister właściwy do spraw rolnictwa określi w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady obniżania wysokości odszkodowań, w tym wysokości stosowanych obniżeń, mając na względzie stopień i wagę dokonanych naruszeń prawa przez posiadaczy zwierząt, a także konieczność zapewnienia ochrony zdrowia publicznego".

Natomiast 7b: „W przypadku obniżenia wysokości odszkodowania jego wysokość nie może być niższa niż 30% odszkodowania ustalonego zgodnie z ust. 1 lub 5".

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest za zgłoszoną poprawką?

Legislator Wojciech Paluch:

Jeszcze mamy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo. Z uwagi na to, że poprawka dotyczy nowej jednostki redakcyjnej zawartej w art. 49, która w pierwotnym brzmieniu przedłożenia poselskiego nie była objęta zmianą, mamy pewne wątpliwości natury nawet konstytucyjnej, dotyczące przekroczenia dopuszczalnego zakresu poprawki zgłoszonej przed chwilą na tym etapie postępowania. Wydaje nam się, że to może doprowadzić do obejścia przepisów o inicjatywie ustawodawczej. Dlatego też prosilibyśmy pana przewodniczącego o ewentualne wskazanie związku z przedłożeniem, nad którym dzisiaj debatujemy, w celu ewentualnie wskazania, w jakim zakresie materia poprawki ma właśnie związek z tym przedmiotem projektu.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Bardzo dziękuję za postawione pytanie. Poprawka wiąże się wprost z całą ustawą, z tytułem ustawy, bo tytuł ustawy brzmi: „o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt". Zmiana, którą zaproponowałem, jest właśnie ułatwieniem zwalczania ASF przez to, że...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Już rozumiemy.

Głosujemy poprawkę. Bardzo państwa proszę. Kto z państwa jest za poprawką pana przewodniczącego Sachajki? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

4 posłów za, 27 przeciw, 3 się wstrzymało.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł jeszcze do art. 5? Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam pytanie…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

...do art. 5.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Do zmiany piątej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do zmiany piątej, przepraszam.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Art. 78 w pkt 5. Art. 5 zmiana piąta. W art. 78 pkt 5 dodaje się po przecinku pkt 6 w brzmieniu. Może przytoczę art. 5 w ustawie matce: „Kto udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności wynikających z nakazów organów Inspekcji Weterynaryjnej, wydanych w związku ze zwalczaniem chorób zakaźnych, podlega karze ograniczenia wolności”. Państwo chcecie dodać do art. 5 jeszcze „udaremnia lub utrudnia wykonanie odstrzału sanitarnego nakazanego przez powiatowego lekarza weterynarii”.

To jest miejsce, w którym według mnie jest to podwójne karanie, bo już raz zapisaliśmy, że „kto utrudnia polowanie” itd. A tutaj dopisujemy jeszcze raz, że na podstawie ustawy zakaźnej jest dodatkowe karanie osób, które mogłyby utrudniać odstrzał. Ale sam nakaz już jest. Skoro odstrzał sanitarny jest absolutnym nakazem, bo tylko na takiej podstawie może być wykonany, to po co zapisywać, że dodatkowo odstrzał sanitarny, skoro mamy już napisane, że kto utrudnia i udaremnia wykonanie nakazów? A odstrzał sanitarny jest nakazem. Czy nie stoi to w sprzeczności? Chodzi o podwójne zapisywanie tej samej czynności.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, ale mówimy o nakazie sanitarnym wojewody. Proszę zwrócić uwagę, że w pkt 5 jest mowa o organach Inspekcji Weterynaryjnej, zatem chociażby zmieniamy zakres podmiotowy, jeżeli chodzi o projektowaną szóstkę.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Powiatowego, panie dyrektorze.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

I powiatowego, i wojewody.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy do art. 5? Bardzo proszę.

Pani też do art. 5?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak, jest...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Najpierw pani poseł, później Biuro Legislacyjne.

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Do art. 5 mam dwie sprawy. Pierwsza uwaga do punktu, o którym teraz rozmawiamy. Wnoszę o uchylenie tego punktu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówimy o całym art. 5?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Proszę?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówimy o całym art. 5?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie. W zmianie piątej chodzi mi o art. 78 pkt 5, w którym dodaje się przecinek i pkt 6 w brzmieniu: „udaremnia lub utrudnia wykonanie odstrzału sanitarnego nakazanego przez powiatowego lekarza weterynarii lub wojewodę".

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Mówimy o art. 5 zmianie 5 i chce pani uchylić zmianę piątą.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Pkt 6.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zmianę piątą.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie. Pkt 6.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Zmianę piątą.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak, pkt 6.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Całą zmianę piątą. Czy to jest również w poprawkach, które pani złożyła?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Nie, to nie jest zmiana piąta. Ach, przepraszam. Nie. Przepraszam. Chciałabym...

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Tak, tak. Dobrze pani powiedziała.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Biuro Legislacyjne już wie, co pani chce i to wytłumaczy.

Bardzo proszę, legislatorzy.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Chcielibyśmy zauważyć, że w zestawieniu poprawek, którym dysponujemy, jest kilka poprawek, które zostały zawarte od zmiany czwartej do zmiany dziewiątej. Wydaje nam się, że właśnie te poprawki pani poseł chciałaby teraz zasygnalizować. Po pierwsze w odniesieniu do zmiany pierwszej lit. a, później ewentualnie, gdyby ta poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji, pani poseł chyba chciałaby jednak modyfikować pkt 2. A w następstwie, wydaje nam się, że w konsekwencji zmiana szósta, siódma, ósma i dziewiąta powinny być rozpatrywane łącznie, o ile dobrze

odkodowujemy sens wniesionych poprawek, które pani poseł będzie zapewne za chwilę omawiać.

Wydaje mi się, że w takim zakresie powinniśmy nad nimi procedować, ale dobrze byłoby, gdybyśmy taką akceptację do łącznego rozpatrywania wniesionych poprawek mieli od pani poseł. Jeśli można prosić panią poseł o ustosunkowanie się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie mecenasie, mówimy o poprawce czwartej, tak? Według numerologii pani poseł.

Legislator Wojciech Paluch:

Od czwartej do dziewiątej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do dziewiątej. Wszystkie od czwartej do dziewiątej rozpatrywać łącznie. Czy pani poseł wyraża na to zgodę? Wnioskodawca.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tym razem to dotyczy mnie, tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Dotyczy to pani poseł, bo pani jest wnioskodawcą poprawek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dobrze. Nie wyrażam sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To znaczy wyraża pani zgodę na łączne rozpatrywanie.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Jestem za propozycją...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Legislatorów.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Wyraża pani zgodę na łączne rozpatrywanie poprawek, od czwartej do dziewiątej.

Drodzy państwo, kto z państwa jest za przyjęciem poprawek pani poseł od czwartej do dziewiątej? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników. Pani poseł chyba dwa razy głosowała.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nie, ja tylko (*niesłyszalne*).

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Aha. Proszę o podanie wyników.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

To jeszcze zgłoszę wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale jeszcze nie podano wyniku.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

5 posłów za, 28 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek mniejszości.

Pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Biorąc pod uwagę obszerność art. 5, pozwolę sobie syntetycznie przedstawić uwagi do art. 5, już poza poprawkami, które zostały zgłoszone i przegłosowane.

Otóż proszę zwrócić uwagę na art. 5 zmianę pierwszą lit. c. Nasza uwaga ma również związek ze zmianą drugą lit. c. W obydwu przypadkach pojawia się tam sformułowanie „osoby trzecie są obowiązane do powstrzymania się od podejmowania czynności utrudniających lub uniemożliwiających realizację tych nakazów”. Wyrażamy wątpliwość – i też prośba do wnioskodawców – czy w ocenie wnioskodawców również takie wątpliwości się nie pojawiły?

Otóż taki przepis ma charakter ogólny i nie wskazuje precyzyjnie, jakie zachowania będą penalizowane. Przytaczaliśmy już, przy okazji poprzednich przepisów, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie. Wskazujemy na wątpliwości co do zgodności z art. 2 Konstytucji i w zakresie zasady określoności przepisów prawa, szczególnie w zakresie przepisów sankcyjnych, bowiem de facto adresat normy prawnej może nie do końca mieć stuprocentową pewność, jakie zachowanie będzie penalizowane. Jeżeli można byłoby tylko pokrótce poprosić wnioskodawców o wyjaśnienie, co te określenia będą oznaczały w tych konkretnych dwóch przypadkach? Jest to pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy zmiany szóstej, już mamy końcówkę art. 5. Są dwie kwestie techniczno-legislacyjne. Otóż pytanie i wątpliwość są następujące: czy nowe brzmienie art. 45 ust. 1 pkt 8c nie powoduje zasadności zmodyfikowania art. 85aa ust. 1 pkt 20 i 21? To jest pierwsza uwaga. Natomiast druga uwaga dotyczy tego sformułowania w pkt 21, które de facto powtarza... Inaczej. To jest przepis sankcyjny, dotyczący rozwiązań zawartych m.in. w art. 45 ust. 1 pkt 8c. Zwracamy uwagę na to, że sankcjonowane nie będzie utrzymywanie mat dezynfekcyjnych po wyłożeniu w stanie zapewniającym skuteczne działanie środka dezynfekującego. Pytanie: czy to jest też jak najbardziej zgodne z intencjami wnioskodawców i czy nie ma żadnych wątpliwości w tym zakresie? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o kwestię sankcji za niewykładanie mat, to chcę powiedzieć, że jest to rozwiązanie celowe i przemyślane przez nas. Zatem postulujemy o...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Już rozumiemy.

Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Nadal będę drążyła różnice, szczególnie w karaniu, bo w tej chwili jest z kolei w drugiej ustawie. W pierwszej, w Prawie łowieckim, zrobiliśmy karanie za celowe utrudnianie polowań. A teraz, w innym prawie, w prawie dotyczącym choroby zakaźnej, penalizujemy i wpisujemy karanie. Będą to różne kary, chcę państwu powiedzieć, bo udaremnienie i utrudnienie wykonania odstrzału sanitarnego nakazanego przez powiatowego lekarza weterynarii, ust. 6, jest karane pozbawieniem wolności do lat 3.

Reasumując. Jak ktoś nie będzie przestrzegał bioasekuracji, to podlega grzywnie, a jak będzie przeszkadzał w odstrzale sanitarnym, będzie podlegał karze pozbawienia wolności do lat 3. Każda z kar jest w innej ustawie. A jeśli będzie blokował polowanie, to będzie podlegał karze roku pozbawienia wolności. Czy o to chodziło w skomplikowaniu całej sytuacji? Nie rozumiem.

Następne pytanie. Dlaczego odstrzały sanitarne wpisaliśmy w Prawo łowieckie, a karanie za blokowanie odstrzałów sanitarnych wpisaliśmy w ustawę o ochronie zwierząt? Bałagan jest po prostu potworny. Może mi pan dyrektor wytłumaczy, dlaczego w jednej ustawie nie może być od początku do końca określone, co jest odstrzałem sanitarnym, na jakich zasadach się go wykonuje i jaka grozi odpowiedzialność za blokowa-

nie? Wpisuje się to w dwie ustawy i właściwie trudno powiedzieć, co jest czym, a pan dyrektor nie wytłumaczył mi, jaki to ma wpływ, żeby wpisywać to w obie ustawy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Powiem szybko. Maty dezynfekcyjne nie pomogą bez progów albo ograniczenia prędkości, bo samochody nie będą zwalniać. To jest bez sensu, więc proszę pana ministra czy wnioskodawcę o zmianę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor. Proszę udzielić odpowiedzi pani przewodniczącej.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Wydaje mi się, że mówiłem o tym kilka razy, ale jeszcze raz mogę powiedzieć, że rzeczywiście należy rozróżnić polowanie i odstrzał sanitarny wykonywany z nakazu. I stąd różnice, jeżeli chodzi o penalizację i sankcje. W zasadzie tyle mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 5 został przez Komisje rozpatrzony. Przechodzimy do art. 6. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 6 został przez Komisje rozpatrzony.

Art. 7. Proszę bardzo.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Wnoszę o uchylenie w całości tego artykułu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Głosujemy. Kto jest za poprawką pani poseł? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

4 posłów za, 27 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Wnoszę o wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze.

Mówiliśmy o art. 7. Stwierdzam, że art. 7 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 8. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 8 został rozpatrzony.

Przechodzimy do...

Przepraszam. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o art. 8, to mamy uwagę do całości.

Najpierw dosyć ogólna uwaga. Jakie jest ratio legis tego przepisu, który zmierza do nowelizacji ustawy z 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw? Poza tym w aspekcie zmiany drugiej, która zmienia art. 8 ust. 1 – czy to jest rzeczywiście właściwe miejsce umiejscowienia tego przepisu? Czy to nie powinien być jednak przepis przejściowy w tym projekcie ustawy, a nie powinien dotyczyć zmiany art. 8 ust. 1? Z uwagi na to, że naszym zdaniem dotychczasowe brzmienie art. 8 ust. 1 już wyekspirowało...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Dziękuję, rozumiemy.

Legislator Wojciech Paluch:

Spełniło swoją rolę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozumiemy.

Legislator Wojciech Paluch:

Dlatego to pytanie jest tak ważne zarówno w kontekście charakteru tej normy, jak i jej umiejscowienia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Który z panów dyrektorów?

Proszę bardzo.

Radca ministra w Departamencie Leśnictwa MK Hubert Hamulecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Celem tej zmiany jest przede wszystkim zapewnienie możliwości ciągłego realizowania zadań przez Polski Związek Łowiecki w zakresie prowadzenia gospodarki łowieckiej i przede wszystkim, w kontekście procedowanej ustawy, w zakresie możliwości skutecznego zwalczania afrykańskiego pomoru świń.

Istnieje zagrożenie, że sejmiki województw nie dokonają w terminie, który został określony na gruncie nowelizacji ustawy z 22 marca 2018 r., podziału województw na obwody łowieckie, co w konsekwencji może skutkować tym, że część terytorium Polski nie zostanie podzielona na obwody łowieckie. Uniemożliwi to prowadzenie na tym terenie gospodarki łowieckiej. To jest także sugestia konwentu marszałków, która wpłynęła do ministra właściwego do spraw środowiska.

Jeżeli natomiast chodzi o prolongowanie terminu odnowienia umów dzierżawy obwodów łowieckich, czyli obowiązujące będą umowy dzierżawy do 31 marca 2021 r., to jest dokładnie taki sam podział. W tej trudnej chwili, w takiej sytuacji epizootycznej, kwestią priorytetową jest zapewnienie możliwości ciągłości realizowania zadań i w zakresie gospodarki łowieckiej, i zwalczania ASF.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 8 został rozpatrzony przez Komisje.

Art. 9. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 9 został rozpatrzony przez Komisje.

Art. 10. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 10 został rozpatrzony przez Komisje.

Art. 11.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo. Tylko krótkie pytanie w kontekście całości przepisów przejściowych. Czy w ocenie wnioskodawców, biorąc pod uwagę liczne rozwiązania w wielu ustawach, zamieszczone w projektowanej ustawie, nie będzie żadnej wątpliwości co do kompletności przepisów przejściowych? Co do kompletności przepisów, które regulowałyby wpływ na stosunki powstałe pod działaniem dotychczasowego stanu prawnego lub ewentualnie przepisów dostosowujących, które regulowały sprawy związane z dostosowaniem do znowelizowanych ustaw jej adresatów, w tym organów i instytucji? Czy wnioskodawcy nie mają jakichkolwiek wątpliwości? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Mariusz Gorzowski:

Nie mamy żadnych wątpliwości w tym zakresie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 11 został przez Komisje rozpatrzony.

Art. 12.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Ja mam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Najpierw Biuro Legislacyjne…

Tak? Dobrze, pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Myślę, że z uwagi na wagę ustawy i polską rację stanu trzeba byłoby skrócić okres wejścia w życie ustawy do dnia następnego po dniu podpisania przez pana prezydenta. Ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze.

Kto z państwa jest za zgłoszoną poprawką pana przewodniczącego, który najpierw chciał powołać podkomisję, a teraz już chce, żeby skrócić termin…

Ale najpierw bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, ale jednak...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Przede wszystkim w kontekście tego, co przed momentem pan przewodniczący Sachajko powiedział. Nie wiem, czy dobrze zrozumieliśmy, ale czy intencją pana przewodniczącego jest zgłoszenie poprawki, która modyfikowałaby brzmienie art. 12? Z tego, co zrozumiałem, byłaby to formuła najprawdopodobniej dopuszczalna: w dniu następującym po dniu ogłoszenia. Tak?

Panie przewodniczący, nasza uwaga tak czy inaczej zawierała się w tym, że art. 12 w przedłożeniu stanowi o siedmiodniowym okresie vacatio legis, natomiast to zawsze jest poniżej okresu czternastodniowego. W związku z tym, że nie było tego wyjaśnienia w uzasadnieniu, prosiliśmy wnioskodawców o przedstawienie uzasadnienia.

Jednak w przypadku takiej poprawki, jeżeli ona zostanie przyjęta, też chcielibyśmy poprosić dosłownie o jedno–dwa zdania, tak aby wskazywać jak najbardziej zasadne przesłanki przemawiające za tak krótkim vacatio legis.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Przegłosujemy poprawkę. Jeżeli przejdzie, to wtedy pan przewodniczący ją uzasadni.

Proszę bardzo, kto jest za poprawką pana przewodniczącego Sachajki? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników. Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

5 posłów za, 28 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o uzasadnienie wnioskodawców, to oczywiście chyba było to już w moim wstępnym wystąpieniu, że ustawa jest bardzo potrzebna. Hodowcy, myśliwi i wszyscy ci, którzy walczą z ASF, wnioskują do nas, żeby ustawa weszła w życie jak najszybciej. Dlatego pozwoliliśmy sobie na to, żeby skrócić termin z 14 do 7 dni.

Stwierdzam, że art. 12 został przez Komisje rozpatrzony.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy z poprawkami, które zostały przyjęte.

Proszę bardzo, kto z państwa jest za przyjęciem całego projektu? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo.

Bardzo prosiłbym stronę rządową o nieprzeszkadzanie.

Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

29 posłów za, 3 przeciw, 1 się wstrzymał.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Stwierdzam, że projekt ustawy z poprawkami został przyjęty przez Komisje.

Wybór posła sprawozdawcy.

Pan przewodniczący Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Szanowni państwo. Proponuję na posła sprawozdawcę pana posła Roberta Telusa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy są inne propozycje? Ja oczywiście przyjmuję. Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że sprawozdawca Komisji został powołany przez Komisje.

Pytanie do przedstawicieli rządu: czy poprawka będąca wynikiem prac Komisji zawiera postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisje o opinię do ministra spraw zagranicznych?

Strona rządowa. Panie ministrze, proszę powiedzieć, że nie.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Mówiliśmy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale proszę powiedzieć do mikrofonu.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Mówimy oczywiście: nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego. Pan minister Giżyński już zabierał głos i mówił o ASF. Myślę, że poproszę o zabranie głosu panią poseł Golińską i o przedstawienie informacji. Przeprowadzilibyśmy wspólną dyskusję nad dwoma sprawozdaniami, informacjami. Dlatego bardzo proszę panią minister Golińską o przedstawienie informacji ministra na temat pogłowia dzików w Polsce.

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje. Wiem, że mamy mało czasu, w związku z tym...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, bardzo proszę. Wiem, że jesteśmy zmęczeni, ale bardzo proszę o wysłuchanie. Już kończymy. Teraz pani minister przedstawi informację, potem dyskusja i będziemy kończyć posiedzenie.

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

Jeszcze raz. Przekazaliśmy informację odnośnie do działań, które podejmował dotychczasowy minister środowiska, a dzisiaj minister klimatu, w związku z rekomendacjami pełnomocnika pana premiera do spraw zwalczania choroby ASF i również międzyresortowego zespołu do spraw łagodzenia skutków związanych z wystąpieniem przypadków afrykańskiego pomoru świń.

Na ministra środowiska, dzisiaj ministra klimatu, nałożono dwie rekomendacje. Mianowicie: intensyfikację poszukiwania padłych dzików i redukcję populacji dzików do poziomu 0,1 osobnika na km^2 na terenie całego kraju. Warto wskazać, że wiele tema-

tów, które dzisiaj zostały już w trakcie dyskusji poruszone, m.in. zmian legislacyjnych, w tym zmian rozporządzeń dopuszczających używanie termowizji i noktowizji na terenie całego kraju, zmieniających również definicję polowania indywidualnego, spowodowało, że dużo skuteczniej dzisiaj myśliwi wykonują swoje zadania, wśród których jest właśnie m.in. ograniczanie liczby dzików.

Warto wskazać, że pomimo tego, iż trwa jeszcze łowiecki rok gospodarczy, który skończy się dopiero wraz z końcem marca 2020 r. …

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, z szacunku do pani minister, a przede wszystkim z szacunku do kobiety: proszę, wysłuchajmy informacji. Pani minister czekała specjalnie, żeby nam przedstawić informację, a my zachowujemy się troszkę nie w porządku, bo nie słuchamy tego, co pani minister chce nam powiedzieć.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

A więc, tak jak mówiłam, pomimo tego, że jeszcze nie skończył się łowiecki rok gospodarczy, myśliwi już wykonali minimalny plan, który był założony na 2019/ 2020 r. Nie tylko wykonali plan, ale wykonanie z końcem listopada wynosiło już 134%. Warto wskazać, że dopiero teraz rozpoczęły się, wraz z początkiem października, polowania zbiorowe, w związku z tym skuteczność odstrzału na pewno będzie równie wysoka. Warto również podkreślić, że tylko w październiku odstrzelono prawie 40 tysięcy dzików, co pokazuje, że skuteczność jest niezwykle duża.

Warto wskazać również, że w odstrzale bierze udział i Polski Związek Łowiecki, i Lasy Państwowe, czyli w ośrodkach hodowli zwierzyny również jest prowadzony odstrzał dzików. Jednocześnie obie organizacje są włączone w poszukiwanie padłych dzików. To są działania nadzorowane i koordynowane przez wojewodę i wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego. Niemniej jednak przypadek województwa lubuskiego pokazuje, że obie organizacje są gotowe do wystawienia kilkudziesięciu, a nawet więcej niż stu osób w ciągu 12 godzin do zadań zleconych przez wojewodę.

Tak było w przypadku województwa lubuskiego w momencie, gdy pojawiła się informacja o nowym przypadku ASF. W ciągu 12 godzin związek łowiecki tamtego okręgu wystawił ponad sto osób do przeszukiwania terenów w celu znalezienia padłych dzików, a Lasy Państwowe w ciągu 48 godzin postawiły płot o długości prawie 40 km. W związku z tym myślę, że są to informacje pokazujące, jak skuteczne są to organizacje w momencie, kiedy stawia się przed nimi konkretne wymagania i gdy przekazuje się im potrzebę działania. Za to też przy tej okazji warto podziękować i PZŁ, i Lasom Państwowym – i nie tylko za to.

Uważam, że w dyskusji, która również dzisiaj miała miejsce, pojawia się wiele emocji co do wielu kwestii, które być może w pojedynczych przypadkach zdarzają się niestety także w organizacji liczącej ponad 130 tysięcy myśliwych. Mamy świadomość, że się zdarzają, jednak w dużo większym stopniu myśliwi są zaangażowani w prace, które pomagają nam wszystkim w walce z afrykańskim pomorem świń, który od 2014 r., od lutego, jest na terenie naszego kraju.

Myślę, że przepisy, które dzisiaj zostały wprowadzone czy będą wprowadzone, razem z projektem...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, naprawdę nie zdajecie sobie sprawy, jak to bardzo przeszkadza. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

...są również odpowiedzią na wiele wezwań czy próśb myśliwych.

Wskazujemy również, że zabezpieczenie w chłodnie, o czym dziś też wielokrotnie była mowa, nie jest zadaniem własnym ani PZŁ, ani Lasów Państwowych, ani ministra środowiska. Jednak widząc problemy, z którymi borykają się myśliwi, mimo tego włączyliśmy się w zapewnienie im dostępu do chłodni. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska uruchomił specjalny program, z którego nie tylko PZŁ jako zarząd główny może korzystać,

ale również poszczególne koła. Wnioski wpływają do ministra środowiska i są opiniowane w trybie ekspresowym jako pozytywne, tak żeby koła łowieckie mogły dokonywać zakupów. Jednocześnie Lasy Państwowe również zakupiły chłodnie na własny użytek.

Warto wskazać również, że Polski Związek Łowiecki pomimo tego, że do tej pory nie było takiego obowiązku...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie Tołwiński.

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

… uregulowanego ustawą, jeśli chodzi o przestrzeganie bioasekuracji przez myśliwych, to jednak w ramach grupy roboczej wypracowaliśmy pewne wytyczne zgodnie ze wskazaniami głównego lekarza weterynarii. Protokół został rozesłany do wszystkich kół łowieckich jako obowiązujący. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że są to tylko wytyczne i tylko nasze polecenie. Mam nadzieję, że w momencie, gdy wejdzie w życie procedowana przed chwilą ustawa, również te kwestie zostaną prawnie uregulowane. Ale mimo tego wiele kół, wiele zarządów okręgowych z własnych środków zakupiło zestawy bioasekuracji i je rozdało.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle Duda, pana też słychać.

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

A że zestaw bioasekuracyjny kosztuje kilkaset złotych, to tym bardziej warto, żebyśmy o tym głośno mówili.

To tyle z mojej strony, żeby nie przeciągać. Jeśli są jakieś pytania, to oczywiście udzielimy odpowiedzi. Widząc, że kończy nam się czas przeznaczony na posiedzenie Komisji, udzielimy odpowiedzi na piśmie, jeśli będzie taka potrzeba.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Za zgodą prezydium, tak jak już mówiłem, połączyliśmy drugi i trzeci punkt obrad.

Czy pan minister Giżyński chce coś dopowiedzieć?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Sądzę, że nie ma takiej potrzeby, chyba że będą ze strony państwa jakieś pytania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozpoczynam dyskusję. Bardzo proszę, najpierw pytania. Czy ktoś z państwa parlamentarzystów chce zabrać głos? Nie widzę.

Bardzo proszę, pan się zgłaszał.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Darek Budziszewski.

Mam pytanie do pani minister. Czy może pani powiedzieć... Bo pani chyba określiła, że liczba ubitych dzików wynosi 40 tysięcy. Dobrze słyszałem?

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

Blisko 40 tys. w jednym miesiącu, w październiku.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

W październiku. A ogólnie ile dzików zostało zabitych?

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

Ogólnie do końca listopada mamy przekroczoną liczbę 200 tysięcy, dokładnie 222 tysiące dzików.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Dobrze. A czy może pani powiedzieć, kto wszedł w posiadanie tej dziczyzny? Czy to jest firma polska, czy zagraniczna? Czy dziczyzna została sprzedana na spożycie, czy została zutylizowana?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze, pytanie zostało zadane.

Pan Tołwiński, bardzo proszę. Później będą odpowiedzi.

Prezes Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej Krzysztof Tołwiński:

Dziękuję. Szanowni państwo. Widzę, że z głównego inspektoratu nikogo nie ma. Ale panie ministrze Giżyński, główny lekarz weterynarii w jednym z wywiadów powiedział, że w Polsce jest 1270 stad, w których jest 11 mln sztuk trzody. To było w TVP 3, w reżimówce. W związku z tym warto to chyba zdementować, chyba że tak jest lub docelowo państwo zamierzacie naszą populację oprzeć na tej wielkości.

Panie ministrze, szanowni państwo. Teraz kwestia płotu. Przypominamy sobie, że się trochę śmialiśmy, różne były dyskusje. Zresztą pamiętam, jak pan minister Ardanowski krytykował ówczesnego ministra Jurgiela za płot. Teraz to, co robicie na ścianie zachodniej, z mego punktu widzenia, to jest autentycznie jakaś panika.

Szanowni państwo. ASF na Ukrainie jest, był i będzie. I pan dobrze o tym wie. Nie jest to tylko problem płotu. Zaraz chcę także dokładnie o to dopytać. W związku z tym, jeśli nawet ograniczymy populację dzika i praktycznie go zdepopulujemy, to ze wschodu tak czy owak populacja będzie napływać. Ukraina nic nie robi z chorobą i nie będzie robiła, bo nie ma takiej potrzeby przy tym rozwoju choroby, ale to historia na inną opowieść. A więc jeśli dzisiaj wydajecie jakąkolwiek publiczną złotówkę, to sensowne było robić to na wschodzie. Tak czy owak to kwestia czasu, kiedy się do tego przyznacie. Jeżeli będziemy zamierzać poważnie to robić, to prawdopodobnie do tego dojdzie.

Następna, bardzo ważna rzecz. Kochani. Prawie powyżej 250 tys. ton kukurydzy, pozostałe zboża... Oczywiście są to oficjalne dane, panie przewodniczący i panie ministrze. Natomiast nieoficjalne, biorąc pod uwagę szerokie tory i odgałęzienia, to podejrzewamy, że import jest w granicach minimum miliona ton. Oczywiście państwo tego nie macie, macie informację o imporcie w granicach 300 tys. ton, powyżej 300 tys. ton. To jest potężne, to nie jest kanapka, nie jakieś cuda-niewidy, wianki, tylko dokładnie stamtąd idzie ASF, jak udowadnia... W momencie, gdy na Mazowszu i w części województwa warmińsko-mazurskiego wybuchł ASF, to dokładnie przy Cedrobie? Tak? Gumowo? Dziwnym trafem. Sam byłem, sprawdzałem. Podobnie jest przy Wipaszu niedaleko Kętrzyna. I to w tym samym czasie. Niestety, kochani, związane to było z transportami zbóż na paszę.

Panie ministrze, proszę autentycznie zainteresować się tym kierunkiem przenoszenia choroby. My oczywiście, jako Konfederacja, będziemy przedstawiać własne propozycje i prosić o współpracę, ale jest to bardzo ważny kierunek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister, czy był rozważany taki sposób walki z ASF, aby maksymalnie uprościć myśliwym strzelanie? Tak żeby myśliwy tylko zastrzelił dzika i później go tylko oddał do punktu zbiorczego, gdzie już byłaby pobrana próbka i dzik zostałby oddany do utylizacji. Tak żeby maksymalnie w jednym miejscu zgromadzić dziki. Miałoby to również wypływ na koszty utylizacji, bo wtedy firma utylizacyjna przyjeżdża po ileś dzików, a nie po jednego dzika. A myśliwy nie miałby utrudnienia związanego z tym, że musi kilka razy jeździć po tuszę i długo zajmować się sprawą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Proszę bardzo. Drugi raz, ale bardzo proszę, tylko krótko.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Panie przewodniczący, pani minister. Zadałem pytanie, na które nie otrzymałem odpowiedzi. Nie każdy z nas zdaje sobie z tego sprawę, że dziczyzna to jest potężny biznes.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie, nie, bo nie było jeszcze odpowiedzi. Będzie odpowiedź. Spokojnie. Jeszcze nikt nie dostał odpowiedzi. A więc bardzo proszę.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Dobrze, więc czekam.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak jest.

Pierwsza pani minister czy pan minister? Nie, no kobieta, pani minister.

Sekretarz stanu w MK Małgorzata Golińska:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, które dotyczyło tego, co stało się z dzikami, które zostały zastrzelone, to warto wskazać, że w strefach ASF po badaniu dzik jest brany na użytek własny przez myśliwego lub podlega utylizacji. Z pozostałego obszaru nie mamy konkretnych danych, ile sztuk wzięto na własny użytek.

Natomiast rozumiem pytanie, ideę pytania w takim kontekście, że nasza polska zwierzyna wyjeżdża na Zachód. Na dobrą sprawę mówił o tym już śp. prof. Jan Szyszko, że jest to kwestia, która powinna zostać uregulowana. My o tym również dyskutujemy. To są wyzwania, które stoją przed nami i na pewno będziemy próbowali się z nimi zmierzyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Pan minister Giżyński.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie. Chcę odpowiedzieć panu posłowi Tołwińskiemu. Jestem zdziwiony pytaniem w tym sensie, że ono jest pewnie jakieś ukryte, retoryczne. Jest pan przy narodzinach ustawy, która te niemożności, o jakich pan powiedział, obraca wniwecz. Mówił pan o płocie, który nie miał zastosowania, a miał dość bezlitosnych krytyków, takich, którzy po prostu pokazali niefunkcjonalność rozwiązania wymyślonego kilka lat temu.

Natomiast my nie używamy określenia „płot", bo to, co zostało zrobione w Wielkopolsce, nie ma nic wspólnego z płotem. To jest tylko powtórzony, a o tym mówiłem już bardzo dokładnie, model czeski. Jest ogrodzenie, w nim są dziki i jest koniec zabawy, prawda? Po jakimś czasie, zgodnie z ich metodyką, jest realizowany plan – godzina po godzinie, centymetr po centymetrze itd. To, co zrobiliśmy na granicy województwa lubuskiego i Wielkopolski, to jest też ogrodzenie, które jest funkcjonalne. Zamknęliśmy dzisiaj albo zaraz zamkniemy S5, A2 i A4. Przepraszam, A1, pomyliłem się w cyfrach, chyba że ktoś mi źle podpowiedział. W każdym razie cały kompleks zagrożonych województw zamykamy, tak dzisiaj postanowił pan premier. Również dzisiaj zaczęliśmy procedować ustawę, która to definitywnie reguluje, a więc są to przede wszystkim funkcjonalne, oczywiste i skuteczne rozwiązania.

Natomiast to, co pan mówił o ścianie wschodniej, którą można nazwać równie dobrze, a nawet powinno się, ścianą północno-wschodnią ze względu na kierunek zagrożenia... Dzisiaj zaczęto procedowanie ustawy, która też przynosi całkowitą i jakościową zmianę, ponieważ wojewoda na swój wniosek może przywołać każde funkcjonalne siły z dwóch ministerstw. A zatem wojewoda może przywołać wojsko, policję, straż pożarną i straż graniczną, żeby zadanie w ciągu kilku dni, kilkunastu dni po prostu wykonać, żeby nie było inwazji dzików z zewnątrz. Może bronić naszej granicy, ewentualnie być zdecydowanym na pewien, mówię to oczywiście w cudzysłowie, „kontratak", jeżeli taka będzie potrzeba, jeżeli będziemy się z czymś takim spotykać.

To jest wszystko, co można jednoznacznie… Jestem zresztą bardzo tym usatysfakcjonowany, że można wreszcie jednoznacznie, bez takiej demagogii albo świadomie użytej niewiedzy czy udawanej niewiedzy... przeciwko nam w tym momencie obrócić.

Są narzędzia. Pojutrze może to już być przygotowane jako coś praktycznie wdrażanego, bo wiadomo, że proces legislacyjny musi skończyć się w odpowiednim momencie. Ale to rozdanie w sensie przygotowania logistycznego i organizacyjnego przecież będzie trwać.

Rozpoczęliśmy piętnastego ciężką walkę z ASF na nowym polu, kiedy nam podrzucono... Pole walki przeniosło się – nie wiadomo jak i jakim „cudem" w cudzysłowie – o 300 km, o 360 km. Byliśmy na to gotowi. Wyniki się potwierdziły ostatecznie o godzi-

nie 15.00 czternastego i o godzinie 11.00 w sobotę był już definitywny, znakomicie poprowadzony sztab wojewody ze wszystkimi konsekwencjami. Z błyskawiczną robotą ogrodzenia, potem zagrodzenia Wielkopolski czy przegrodzenia zagrożenia. Wszystko to poszło. Do tej pory są ewidentne pozytywne skutki. Panujemy nad sytuacją.

A teraz to, co stanie się pojutrze, będzie w dwójnasób takim właśnie przyjęciem wyzwania. Myślę, że całkowicie skutecznym. Szanowni państwo – i z mojej strony to będzie podsumowanie – na szczęście, i bardzo się cieszę, będziemy jeszcze, zresztą bardzo też wnikliwie, na to wszystko patrzeć. Ale dyskusja nie udowodniła żadnej luki, przynajmniej nie wskazała żadnej istotnej luki. Na pewne pozytywne, ewidentne, ofensywne zapisy w ustawie były tylko odpowiedzi o charakterze pewnego natręctwa ideologicznego i niczego więcej. A więc na to jesteśmy gotowi i bardzo dziękujemy za dyskusję, która potwierdziła całkowicie słuszność naszej pracy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję państwu ministrom.

Jeszcze raz pan poseł Tołwiński i pan.

Prezes Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej Krzysztof Tołwiński:

Panie ministrze, jest późna pora. Świetnie. Przyjmuję to, co pan powiedział. Natomiast prześlę pisemnie do pana ponownie to, co już mówiłem. Chodzi o płot i kwestię ukraińską problemu, bo to jest jak gdyby zupełnie inne zagadnienie. Będę wówczas prosił o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan ma głos. Proszę się przedstawić, ja zapominam nazwiska.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Darek Budziszewski.

Pani minister, jeszcze raz wrócę ze swoim pytaniem do pani. Jak wynika z tego, co zrozumiałem, to kilkaset tysięcy dzików nabyła firma zagraniczna. A jak wcześniej wspomniałem, jest to potężny biznes. Nie będę wnikał w zagadnienie, bo oczywiście prawdopodobnie odpowiedzi nie otrzymam. Natomiast proszę sobie wyobrazić i zrobić rachunek w stosunku do nas, do rolników: jeżeli ktoś bierze kilkaset tysięcy dzików, na pewno myśli o tym, żeby zarobić, a jakie przy okazji straty ponoszą nasi rolnicy. Nie wiem, czy jest tu zachowana jakakolwiek symetria, ale jeśli tak ma wyglądać odstrzał dzików, że ktoś ma na nim zarabiać, a nasi rolnicy mają tracić, to uważam, że jest to mocno niesprawiedliwe.

Natomiast powiem kilka słów odnośnie do ustawy, o której pan minister Giżyński przed chwilą powiedział. Tydzień temu byłem również na posiedzeniu Komisji. Wtedy rozmawialiśmy o zrównoważonym rozwoju i nowej ustawie. Teraz też jest nowa ustawa, którą wszyscy chwalą. Tamta została pochwalona i ta została pochwalona. Nie chciałbym być pesymistą, natomiast, panie ministrze, na każdym naszym spotkaniu i na każdym posiedzeniu Komisji zapoznajemy się ciągle z czymś nowym. Czy my kiedykolwiek w ogóle ruszymy z miejsca? Czy przepisy będą nas tak jakoś krępować, że w zasadzie będą powstawały ustawy, a efektów nie będzie żadnych?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję państwu za uwagę. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu za merytoryczną, długą, ale wyczerpującą dyskusję.